

**Tradycje oraz kulturotwórcze funkcje
pielgrzymowania na pograniczu
polsko-czeskim**

**Tradycje oraz kulturotwórcze funkcje
pielgrzymowania na pograniczu
polsko-czeskim**

pod red. ks. Arkadiusza Wuwra i Daniela Jakubczyka

Oficina Wydawniczo-Poligraficzna HALEGG
Krzyżanowice – Gorzyce 2017

Autorzy tekstów

Marian Franc, Maria Kopsztein, Łucja Marek, Norbert Mika, ks. Henryk Olszar,
ks. Bernard Rak, ks. Arkadiusz Wuwer

Fotografie wewnątrz książki

Stanisław Sitek, FotoAleksandra studio fotograficzne, Beata Futerska

Fotografia na okładce

Kościół pw. Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej
foto: Stanisław Sitek

Skład i łamanie tekstu

Leonard Fulneczek

© Copyright by Gmina Gorzyce

ISBN

978-83-64191-17-6

Wydawca

Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna HALEGG
www.halegg.com

Druk i oprawa

Drukarnia Archidiecezjalna w Katowicach



PŘEKRAČUJEME HRANICE
PRZEKRACZAMY GRANICE
2014—2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
oraz budżetu państwa RP „Przekraczamy granice”

Biblioteka Akademii Morawskich Wrót

Spis treści

Słowo wstępne	7
Norbert Mika Tradycje pielgrzymowania na polsko-czeskim pograniczu Górnego Śląska	9
Łucja Marek Represje wobec pielgrzymów. Sanktuarium w Turzy Śląskiej na tle polityki władz komunistycznych	21
ks. Bernard Rak Kult Matki Bożej Fatimskiej w Polsce i w Czechach	51
ks. Henryk Olszar Turza Śląska i Piszcz – sanktuaria maryjne i miejsca pątnicze pogranicza polsko-czeskiego	69
Maria Kopsztejn My som Stond - rzecz o poezji śląskich kapłanów	95
Marian Franc Propozycja szlaku rowerowego – Trasa Sanktuariów Maryjnych na polsko-czeskim pograniczu	115
ks. Arkadiusz Wuwer Integracyjna funkcja pielgrzymowania w kulturze pogranicza	121

Słowo wstępne

Lorem ipsum dolor sit amet dolor. Ut laoreet hendrerit magna hendrerit wisi. Proin dui nulla, convallis non, tristique vitae, imperdiet facilisis enim. Phasellus ipsum eget velit non ipsum. Lorem ipsum dolor sed eros in massa. Vivamus urna quis neque tristique senectus et metus eros tincidunt enim. Etiam commodo, tincidunt rutrum sit amet erat. Nullam et magnis dis parturient montes, nascetur ridiculus mus. Integer sodales pretium eros malesuada tristique sodales. Vivamus malesuada velit rutrum in, iaculis scelerisque. Nam pellentesque ligula. Vivamus sit amet mauris mauris, consequat urna a urna. Aenean ac lacinia accumsan augue commodo tempus, fringilla elementum nunc. Suspendisse potenti. Quisque ut porta ornare, erat vel sodales nulla pulvinar augue. Fusce vel libero. Aliquam auctor est, ut lobortis convallis, dui non orci. Cum sociis natoque penatibus et ultrices velit eleifend vel, purus. Quisque sed turpis. Etiam imperdiet, neque sollicitudin arcu. In lobortis eu, rhoncus libero quis velit. In arcu id mauris lacus magna, tincidunt sapien. Morbi cursus non, arcu. In non nibh. Phasellus in faucibus erat. Nullam fermentum varius. In hac habitasse platea dictumst. Suspendisse rutrum elementum. Fusce vel libero.

Integer tincidunt hendrerit nibh wisi, sed eros. Mauris eget elit. Aliquam eros. Ut pretium. Vestibulum massa ac augue. Fusce ullamcorper. Suspendisse ac magna neque, condimentum nunc. Donec magna porttitor lectus blandit venenatis, nunc vitae nunc sit amet nibh. Fusce blandit a, sollicitudin eu, fringilla sollicitudin, odio vitae wisi id felis. Morbi mattis. Pellentesque fringilla orci. Etiam vel eros nisl, sollicitudin a, mauris. Praesent quis dui. Vivamus sit amet dui lectus, volutpat eu, vulputate at, mauris. Nam suscipit, velit a leo et netus et lacus non nisl ut lobortis eu, posuere ante ullamcorper in, quam. Aliquam eros. Pellentesque quam elit iaculis at, egestas ac, felis. Nulla semper. Sed sagittis libero. Maecenas tortor id nisl. Morbi molestie, lectus eu condimentum nec, sagittis malesuada. Suspendisse turpis cursus at, vulputate sagittis, metus sem, posuere consectetur. Etiam at nulla massa,

tincidunt consequat, augue nec diam bibendum mauris non dui. Sed metus nec mauris. Pellentesque fringilla sed, posuere egestas ipsum nibh, pretium at, gravida non, vehicula viverra, est turpis tellus, imperdiet aliquam tempor vel, ipsum. Nunc vehicula. Vivamus elit metus, vulputate vehicula. Integer tristique, urna tortor.

Vestibulum scelerisque ligula, sit amet ipsum vitae tellus. Donec rutrum sit amet, sollicitudin leo elit odio, a lectus. Vivamus elit arcu, in est. Suspendisse turpis metus nonummy id, eleifend at, mollis luctus pellentesque. Proin orci. Proin erat id tortor. Nulla convallis posuere. In ultricies sollicitudin. Nullam aliquet commodo odio. Ut tempus purus. Sed metus. Nullam justo. Nulla augue ac imperdiet lectus felis vitae ante. Nullam vulputate sed, vestibulum wisi adipiscing at, vulputate wisi nibh porta auctor. Nam at fermentum erat. Suspendisse lectus at lorem. Donec enim vulputate aliquam euismod nonummy. Sed aliquet id, commodo nec, sagittis tortor quis mauris. Pellentesque habitant morbi tristique bibendum, urna quam, ultrices condimentum wisi. Nulla interdum at, suscipit a, blandit libero. Donec a laoreet diam. Etiam dictum a, tellus. Donec orci interdum dui vitae felis. Duis luctus. Sed id diam eu orci orci, blandit malesuada. Etiam nunc venenatis leo tristique senectus et magnis dis parturient montes, nascetur ridiculus mus. Etiam vestibulum tristique luctus quis, venenatis nulla. Vivamus faucibus scelerisque. Nam dictum accumsan. Nullam luctus, quam nulla, convallis non, dolor. Integer a odio eget enim. Cras.

Świadectwem pamięci jest bez wątpienia niniejsza publikacja opracowa-

Norbert Mika

Tradycje pielgrzymowania na polsko-czeskim pograniczu Górnego Śląska

Piszący niniejsze słowa ma pełną świadomość tego, że odnotowanie wszystkich przejawów aktywności pielgrzymkowej na pograniczu polsko-czeskim, a może lepiej śląsko-morawskim, nie jest możliwe, dlatego też w polu jego zainteresowań znajdują się pojedyncze fakty, wzmiankowane w mało znanej w polskiej literaturze historycznej, gazecie morawskiej, która ukazywała się w latach 1893–1920 w Raciborzu, o ciekawym tytule: *Katolické Nowiny pro lid morawský w Pruském Slezsku. Jediné w morawské řeči vycházející noviny w Německu*¹. Wśród wielu celów, jakie stawiała sobie ta wybitnie klerykalno-konserwatywna gazeta, niechętna wobec polskiego ruchu narodowego i niemieckich partii lewicowych, dwa były szczególnie ważne: podtrzymywanie morawskiej tożsamości narodowej w południowym pasie Górnego Śląska i uzyskanie przedstawicielstwa w pruskim sejmie. Oczywiście nie można tu pominąć przesłanek religijnych, jakie przyświecały redaktorom czasopisma, którymi byli zaangażowani społecznie katolicy księża: Emil Bitta z Koberzyc (czes. *Kobeřice*, niem. *Köberwitz*), Arnošt Jureczka ze Szczepankowic (czes. *Štěpánkovice*, niem. *Schepankowitz*), Tomasz Kamradek z Pietrowic Wielkich i Josef Hlubek z Borucina². Wydawana przez nich gazeta – za pośrednictwem pozostałego duchowieństwa morawskiego i osób związanych

1 Poszczególne egzemplarze wspomnianej wyżej morawskiej gazety – choć nie wszystkie – zgromadził w swoich zbiorach Archiv města Ostravy, ul. Špálova 19, Ostrava-Přívoz.

2 K. Lach, „*Katolické Nowiny pro lid morawský w Pruském Slezsku. Jediné w morawské řeči vycházející noviny w Německu*”. Charakterystyka i ocena czasopisma, [w:] *Z dziejów i dorobku polskiego i niemieckiego czasopiśmiennictwa na Śląsku*, red. W. Hendzel, J. Pośpiech, Opole – Gliwice 2006, s. 167-177; N. Mika, *Dzieje ziemi raciborskiej*, Kraków 2012, s. 158-159; tenże, *Dějiny Ratibořska*, Kraków 2012, s. 137.

z lokalnym Kościołem – docierała głównie do wiernych tej części diecezji ołomunieckiej, która po zajęciu w 1742 r. większej części Śląska przez Prusy, znajdowała się poza monarchią Habsburską. Chodzi tu o tzw. ziemię hulczyńską, znajdującą się pod jurysdykcją biskupa (od 1777 r. arcybiskupa) ołomunieckiego, a stanowiącą w latach 1818–1920 południową część ówczesnego powiatu raciborskiego³. W skład tego ostatniego wchodziły zresztą także południowe rubieże Górnego Śląska, a konkretnie dzisiejsza ziemia raciborska i wodzisławska, w tym Racibórz, Krzyżanowice, Lubomia, Syrynia, Bluszczów, Gorzyce, należące wtedy do diecezji wrocławskiej⁴.

Potrzeba religijnych przeżyć i zjednania sobie sił nadprzyrodzonych, a także zwyczajna ciekawość świata, popychały mieszkańców do podejmowania różnych przedsięwzięć o charakterze pątniczym. Bardzo stare tradycje na śląsko-morawskim pograniczu miało pielgrzymowanie do Częstochowy. Wzmiankę na temat pątników, udających się do sanktuarium na Jasnej Górze, podają już ponoć przekazy z drugiej połowy XV wieku⁵. Inicjatywy pielgrzymkowe do cudownego obrazu Najświętszej Marii Panny w Częstochowie podejmowane były także w następnym stuleciu. Wspomina o tym wyraźnie w 1568 r. poeta renesansowy Grzegorz Czuj (Vigilantius), zwany też Grzegorzem z Sambora⁶, który w swoim pisany po łacinie poemacie *Censtochova* wspomniął – (tłum.) „ze Śląska mnóstwo ludzi idzie”⁷. Opisywane tu zjawisko wykazywało tendencje zwykłe, zwłaszcza w XVIII stuleciu⁸, nie mówiąc już o wieku XIX i XX, kiedy to pielgrzymki do Częstochowy, a także innych sanktuariów, nabrały charakteru masowego ruchu religijnego, organizowanego i modyfikowanego zarówno przez duchowieństwo, jak i osoby świeckie, czyli tzw. śpiewaków lub – jak ich określali miejscowi Ślązacy – śpiewoków⁹.

W 1860 r. pojawił się pierwszy, pisany w języku polskim dla ludu śląskiego, ilustrowany przewodnik pątniczy, autorstwa rodowitego Ślązaka – Józefa

3 I. Hořica, *Pamatujte na Slezsko! Úvahy a feuilletony*, Praha 1895, s. 21–26; J. Vyhřídál, *Čechové v Pruském Slezsku*, Kroměříž 1900, s. 15–27; tenże, *Pruský sněm a Moravci na Ratiborsku*, Opava 1909, s. 7–36.

4 G. Hyckel, *Geschichte und Besiedlung des Ratiborer Landes*, Würzburg 1961, s. 100–106; P. Newerla, *Rozwój terytorialny powiatu raciborskiego od XVIII w.*, „Ziemia Raciborska”, 3–5/2003, s. 17–33; N. Mika, Š. Bělástová, *Racibórz – Opava. Podręcznik do edukacji regionalnej: Příručka k regionální výuce*, Racibórz – Opava 2010, s. 82–83.

5 J. Górecki, *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869–1914*, „Niepodległość i Pamięć” 4/1997, s. 142. Autor powołuje się przy tym na dzieło polskiego kronikarza Jana Długosza, gdzie jednak nie ma wzmianki na ten temat, por. J. Długosz, *Liber beneficiorum diocesis cracoviensis*, t. 3, (*Opera omnia*, vol. 9) Kraków 1864, s. 122–123.

6 J. Ziomek, *Renesans*, Warszawa 2012, s. 353–354, 509.

7 Gregorius Vigilantius, *Censtochova*, Cracoviae MDLXVIII, s. 35.

8 A. Galos, *Śląskie pielgrzymki do Częstochowy w XVIII wieku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny – Sobótka”, 3/1948, s. 453–458.

9 J. Górecki, *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869–1914*, „Niepodległość i Pamięć”, 4/1997, s. 139–140.

Lompy¹⁰, urodzonego w Oleśnie na Opolszczyźnie¹¹. Przy okazji tej postaci warto zauważyć, że to właśnie spod pióra Józefa Lompy wychodziły również inne publikacje zachęcające Ślązaków, a także żyjących w ich sąsiedztwie Morawian z południowego pasa Górnego Śląska, czyli wspomnianej już ziemi hulczyńskiej, do odwiedzania mniej znanych miejsc kultu. Przykładem tutaj może być jego *Krótki rys geografii Szląska*, gdzie autor zaznaczył, że w kościele farnym pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Raciborzu znajduje się (cyt.) „grób S. Eufemii”¹². Wspomniana przez Józefa Lompę, „S. Eufemia”, to świętobliwa Ofka – Piastówna, patronka śląsko-morawskiego pogranicza, o beatyfikację której czynione są obecnie starania przez władze kościelne diecezji opolskiej¹³. Przy grobie pobożnej Piastówny odprawiane były msze święte, które gromadziły nie tylko miejscowych parafian, ale również zorganizowane grupy spoza Raciborza, choć z tego powodu kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny bynajmniej nie zyskał statusu sanktuarium.

Według dość precyzyjnych wyliczeń Jana Góreckiego, w latach 1869–1914, pątnicy z Górnego Śląska kierowali swoje drogi do następujących miejsc pielgrzymkowych (wykaz w układzie alfabetycznym): Częstochowa (92 parafie), Alwernia (35 parafii), Bardo i Wambierzyce (81 parafii, w tym także z Moraw i Słowacji), Bogucice (15 parafii), Czerna (63 parafie), Dobrzeń (12 parafii), Gidle i Św. Anna pod Przyrowem (20 parafii), Gietrzwałd (tylko parafie górnośląskie), Gołonóg (11 parafii), Gołysz (10 parafii), Grodziec – „Dorotka” (9 parafii), Góra św. Anny (72 parafie, a także Morawianie i Słowacy), Jankowice Rybnickie (6 parafii), Jastrzębie (8 parafii), Kraków (45 parafii), Łędziny (6 parafii), Lubecko (19 parafii), Mikulczyce (9 parafii, w tym Morawianie), Panewniki (10 parafii), Piekary (94 parafie, w tym Morawianie i Słowacy), Pierściec (8 parafii), Pszów (36 parafii, a także Morawianie), Trzebnica, Welehrad (ogólnie z Górnego Śląska)¹⁴.

Jak łatwo zauważyć, część wymienionych wyżej sanktuariów znajdowała się poza Śląskiem, co zmuszało miejscowych pątników do podejmowania zagranicznych wojaży. Podobnie rzecz się przedstawiała z pielgrzymkami z terenu Moraw. W tym miejscu należy zdać sobie sprawę z tego, że śląscy, a także

10 J. Lompa, *Przewodnik dokładny dla odwiedzających święte, od wieków cudami słynące miejsce w obrazie Najświętszej Panny Maryi na Jasnej Górze w Częstochowie*, Warszawa 1860, ss. V, 99.

11 J. Ender, *Lompa nauczyciel-oświatowiec*, „Zaranie Śląskie”, 3/1947, s. 137-154; tenże, *Obróńcy ludu śląskiego*, Warszawa 1956, s. 131-154; S. Wilczek, *Józef Lompa – prekursor pracy kulturalno-oświatowej na Górnym Śląsku*, Katowice 1997, ss. 35.

12 J. Lompa, *Krótki rys geografii Szląska dla nauki początkowej*, Głogówek 1847, s. 92-93.

13 Por. G. Kublin, *Świątobliwa Eufemia raciborska* († 17 I 1359), Opole 2012, s. 9-30; tenże, *XVII-wieczny żywot księżniczki raciborskiej Eufemii w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu* (Studia i źródła do dziejów dominikanów i dominikanek w Raciborzu, t. 1), Opole 2016, s. 5-49.

14 J. Górecki, *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869-1914*, „Niepodległość i Pamięć” 4/1997, s. 143.

morawscy pielgrzymi, zaczęli docierać na Jasną Górę, gdy ziemie, na których mieszkali, znajdowały się w granicach Korony Czeskiej, zaś sama Częstochowa należała do Korony Polskiej. W wyniku zaborów w końcu XVIII wieku jasnogórskie sanktuarium znalazło się na krótko w granicach Prus, następnie Rosji, a od 1918 r. – niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej¹⁵.

Nie przeszkadzało to bynajmniej mieszkańcom śląsko-morawskiego pogranicza, w tym zwłaszcza Cieszyna, Pszczyny, Wodzisławia, Raciborza, Krzanowic (czes. *Křenovice*, niem. *Kranowitz*), Hulczyna (czes. *Hlučín*, niem. *Hultschin*), Karwiny (czes. *Karviná*, niem. *Karwin*), Ostrawy (czes. *Ostrava*, niem. *Ostrau*) i Opawy (czes. *Opava*, niem. *Troppau*), a także okolicznych wiosek podejmować dalekie i kosztowne podróże o charakterze religijnym poza granice swojego kraju. Nabrały one szczególnego rozmachu po połączeniu wspomnianych wyżej miast linią kolejową z Opolem, Katowicami i Częstochową.

Opis jednej z takich pielgrzymek zamieścił anonimowy korespondent *Katolickich Nowin pro lid morawský*, pochodzący z Borucina (na ziemi hulczyńskiej), która to miejscowość znajduje się obecnie w powiecie raciborskim: (tłum.) „18 V 1907. W ostatnim tygodniu było od nas kilka osób w Częstochowie. W sumie z całego naszego kraju [hulczyńskiego – przyp. N.M.] było 240 osób, wraz z przewodnikiem z Oldrzychowa (czes. *Oldřišov*, niem. *Odersch*) i pewnym śpiewakiem raciborskim. Pielgrzymowanie do Częstochowy jest stosunkowo łatwe, gdyż można się tam dostać pociągiem. Na granicy rosyjskiej tego roku pielgrzymi nie mieli problemów. W Częstochowie budowana jest nowa wieża, w której znajduje się ponad 30 dzwonów o pięknym biciu. Gdy na wieży wybija godzina 4⁰⁰, dzwony dzwonią melodię «Zdrowaś Mario», a w pozostałe godziny, wydzwaniają jeden wiersz pieśni maryjnej. Tylko pilnować się trzeba przed kradzieżami. Księża usiłują uchronić pielgrzymów przed złodziejami, a jak jest to potrzebne, sami tego doświadczyliśmy. Pewnej pątniczce ze Strahowic (czes. *Strahovice*, niem. *Strandorf*) jakiś kieszonkowiec wyciągnął z kieszeni 9 marek, gdy ta szła do komunii świętej. Ukradziono także pieniądze innym pątnikom. Wydaje się, że urzędnicy rosyjscy nie zwracają uwagi na kradzieże, ponieważ sami mają skłonności do tego procederu”¹⁶. Pomimo nie najlepszych doświadczeń, pielgrzymki do Częstochowy były kontynuowane również w okresie międzywojennym i powojennym, kiedy to zlikwidowana została granica państwowa między ziemią częstochowską a okolicami dzisiejszego Raciborza i Wodzisławia Śląskiego. W podejmowanych inicjatywach uczestniczyli zazwyczaj członkowie istniejących bractw i związków kościelnych, choć nie tylko.

15 Por. N. Mika, *Przebieg śląsko-morawskiej granicy na przestrzeni wieków*, [w:] *Jedność małych ojczyzn, jednością Unii Europejskiej*, Racibórz – Krzyżanowice 2004, s. 9-19.

16 „Katolické Nowiny pro lid morawský w Pruském Slezsku. Jediné w morawské řeči vycházející noviny w Německu” (dalej: KN) 18 V 1907, nr 20, s. 3.

Jak informują korespondenci *Katolických Nowin pro lid moravský*, chętnie pielgrzymowano do sanktuariów na terenie Moraw. Łatwo to tłumaczyć faktem, iż zarówno pątnicy z południowego pasa Górnego Śląska, znajdujące się pod jurysdykcją biskupa ołomuńskiego, jak i osoby, które ich przyjmowały na Morawach, posługiwały się na co dzień językiem morawskim¹⁷. Miejscem szczególnie chętnie odwiedzanym przez mieszkańców Krzanowic, Borucina, Pietraszyna i Pietrowic Wielkich, zwłaszcza w miesiącu maju i w połowie sierpnia, była bazylika pod wezwaniem Wniebowzięcia Panny Marii w Hostyniu (czes. *Hostýn*, niem. *Hostein*) koło miejscowości Kromieř (czes. *Kroměříž*, niem. *Kremsier*). Przedmiotem czci był tamtejszy XVII-wieczny relief z wyobrażeniem Panny Marii, chroniącej ludność morawską przed Tatarami, co miejscowa legenda przypisała wydarzeniom z 1241 r., gdy tymczasem chodziło o wypadki z okresu tzw. wielkiej wojny habsbursko-osmańskiej, kiedy to w 1599 i 1605 r. oddziały chana Ordy Krymskiej wdarły się w głąb terytorium Moraw, siejąc pożogę i zniszczenie, jak również roznosząc śmiertelne epidemie¹⁸. Inicjowane po tych wydarzeniach pielgrzymki wiernych do Hostynia szły nie tylko z Moraw, ale również z południowej części powiatu raciborskiego (ziemi hulczyńskiej), i to praktycznie każdej wiosny i lata. Oto jeden z komunikatów prasowych na ten temat, zamieszczony na łamach *Katolických Nowin pro lid moravský* pod rokiem 1895: (tłum.) „Z Krzanowic, w piątek, 10 maja, wyruszyli pątnicy na Św. Hostyń na Morawach, który obsługiwany jest przez jezuitów [...]. Św. Hostyń, obok Welehradu, jest najśłynniejszym miejscem pielgrzymkowym na Morawach. Tam z pomocą Bożej Rodzicielki została rozgromiona w 1241 r. moc dzikich Tatarów”¹⁹. W 1900 r. krzanowiczanie zorganizowali nawet kwestę i przestali do Hostynia znaczną sumę pieniędzy na budowę tamtejszej *kaplicy krzyżowej*²⁰.

Na przełomie czerwca i lipca pielgrzymowano do barokowego kościoła we Frydku (czes. *Frýdek-Místek*, niem. *Friedeck-Mistek*), w którym znajdowała się figura Panny Marii Pomocnej. Pątnicy wynajmowali wówczas orkiestrę i wyruszały – jak to miało miejsce w 1905 r. – w piątek o godzinie 3⁰⁰ rano. Kierowali się do Hulczyna, gdzie brali udział w porannej mszy, a następnie podążali do Frydka. Tam w liczbie 23 uczestniczyli, wspólnie z pielgrzymami

17 *Naše země, náš lid: Hlubčicko, Ratibořsko, Kozelsko*, red. B. Sobotík, Opava 1946, s. 120-128; A. E. Vašek, *K našim nárokům na Horní Slezsko*, Brno 1947, s. 19-25.

18 O. Králík, *Historická skutečnost a postupná mytizace mongolského vpádu na Moravu roku 1241*, [w:] tegoż, *Osvobození slova*, Praha 1995, s. 158-202; M. Čižmář, *Encyklopedie hradišť na Moravě a ve Slezsku*, Praha 2004, s. 127-129; M. Elbel, D. Foltýn, *Chvalčov-Hostýn (Kroměříž)*, [w:] *Encyklopedie moravských a slezských klášterů*, red. D. Foltýn a kolektiv, Praha 2005, s. 318-319; N. Míka, „*Pestilentialiae et medici*”. *K dějinám epidemií a medicíny v zemích České koruny během dlouhé habsbursko-osmaňské války (1593–1606)*, [w:] *Ján Jessenius (1566–1621) – Ľudia a doba: Medzinárodná vedecká konferencia konaná 8. decembra 2016* (Historia Medicinae Slovaca I.), Bratislava 2017, s. 180-202.

19 KN, 25 V 1895, nr 21, s. 3.

20 KN, 21 VII 1900, nr 29, s. 3.

z innych miejscowości, w uroczystościach kościelnych. Gościny udzielała im miejscowa ludność. Powracając znajdowali noclegi w Ligotce (czes. *Lhotka*, niem. *Ellguth-Hultschin*), koło Hulczyna, a następnie ze śpiewem na ustach kończyli swoją podróż w kościele farnym w Krzanowicach²¹.

Regularnie każdego roku – w połowie sierpnia – odbywała się pielgrzymka do sanktuarium w miejscowości Hrabina (czes. *Hrabyně*, niem. *Hrabin*) koło Opawy, mieszczącego cudowny obraz Panny Marii Hrabińskiej. We wspomnianym 1905 r. wzięło w niej udział 135 mieszkańców Krzanowic. Rekord padł w 1909 r., kiedy to do Hrabiny udało się aż 200 pątników²². Dla porównania w 1900 r. wyruszyło zaledwie 20 krzanowiczian. Tyle samo do sanktuarium Panny Marii oraz Św. Św. Cyryla i Metodego w Welehradzie (czes. *Velehrad*, niem. *Welehrad*, ewentualnie *Willerat*), koło miasta Uherské Hradiště, na południu Moraw²³. W 1909 r. było ich już 40²⁴. Pielgrzymki do Hrabiny i Welehradu kontynuowano również w latach następnych, praktycznie do II wojny światowej.

Pośród miejsc na terenie Prus (Niemiec), zainteresowaniem mieszkańców ziemi hulczyńskiej cieszył się kościółek pątniczy, a może nawet kapliczka, pod wezwaniem (Podwyższenia) Św. Krzyża w Pietrowicach Wielkich, który to obiekt sakralny – co ciekawe – nie był sanktuarium maryjnym, a przecież te odgrywały w ruchu pielgrzymkowym na śląsko-morawskim pograniczu najważniejszą rolę. Początki drewnianej świątyni sięgały 1667 r.²⁵. W bliżej nieznanym okresie we wnętrzu kościółka pojawił się barokowy obraz, przedstawiający Ukrzyżowanego Zbawiciela, choć miejscowa legenda ukazuje wybudowanie niewielkich rozmiarów kapliczki, jako konsekwencję wcześniejszego znalezienia przez pietrowickiego proboszcza Marcina Moslera rulonu płótna z wizerunkiem Chrystusa na krzyżu. Tradycja wspomina ponadto o licznych uzdrowieniach, jakie stały się udziałem pielgrzymujących do Św. Krzyża wiernych. W 1743 r. kościółek został przebudowany i powiększony, co wydatnie zachęcało pątników z śląsko-morawskiego pogranicza do odwiedzania tego wyjątkowego miejsca kultu. Rosnąca popularność wywołała jednak odruchy zazdrości ze strony okolicznych proboszczów, obawiających się utraty części swoich dochodów, które wierni – zamiast do rodzimych parafii – przynosili, jako ofiary i wota, do stojącego wśród pól drewnianego kościółka z obrazem Ukrzyżowanego Zbawiciela. Zwrócono się nawet w tej sprawie do arcybiskupa ołomunieckiego, pod jurysdykcją którego znajdowały się Pietrowice Wielkie, a ten zakazał odbywania pielgrzymek do Św. Krzyża. Opór miejscowej ludności sprawił jednak, że z zamysłu tego szybko się wycofano. Były też inne przyczyny. Podobno jadący do Pietrowic Wielkich

21 KN, 19 VIII 1905, nr 33, s. 3.

22 KN, 21 VIII 1909, nr 34, s. 3.

23 KN, 6 V 1905, nr 18, s. 3; 13 V, nr 19, s. 3.

24 KN, 10 VII 1909, nr 28, s. 3.

25 J. Peregrin, *Putni kostel sv. Kříže u Wel. Petrowic (w okresu Ratiborském)*, Hlučín [1902], s. 1-32.

duchowny komisarz, który podjął się niewdzięcznego zadania zamknięcia kościółka, wystraszył się i wrócił do siebie, gdy konie ciągnące jego powóz stanęły dęba, a woźnica stwierdził, że widział (cyt.) „wielkiego węża, który z ogromnym syczeniem wzniosł się przed końmi”²⁶. Należy zauważyć, że po tym wydarzeniu liczba odwiedzających słynny już wówczas Św. Krzyż zaczęła wzrastać, a pielgrzymki do wspomnianego tu miejsca organizowano już nie tylko z terenu macierzystej diecezji (od 1777 r. archidiecezji) ołomunieckiej, ale również z sąsiedniej diecezji (od 1930 r. archidiecezji) wrocławskiej. Inspiracją były wieści o cudach i wysłuchanych modlitwach. O jednym takim przypadku wspomina anonimowy autor morawskiej broszury, ukrywający się pod pseudonimem J. Peregrin, najpewniej Jan Jureczka, proboszcz w pobliskich Sudzicach (czes. *Sudice*, niem. *Zauditz*), na ziemi opawskiej: (tłum.) „W roku 1891 przez sześć tygodni w czasie żniw panowała wielka susza. Mieszkańcy sąsiedniego Makowa odbyli procesję do Św. Krzyża, prosząc o deszcz. Ks. proboszcz [Josef – przyp. N.M.] Koschany wygłosił do nich kazanie i życzył im, aby, zanim dojdą do domu, porządnie zmokli. I oto jeszcze tego dnia przyszedł obfity deszcz”²⁷.

Znacznie większą popularnością, aniżeli drewniany kościółek pod wezwaniem Św. Krzyża w Pietrowicach Wielkich, cieszyła się na śląsko-morawskim pograniczu bazylika w Pszowie koło Wodzisławia, z łaskami słynącym obrazem Matki Boskiej Uśmiechniętej²⁸. Początki kultu sięgają 1723 r., natomiast już w 1728 r. obraz zaczęto ozdabiać wotami, w podziękowaniu za wysłuchane modlitwy i cudowne uzdrowienia, jakich doznawali pątnicy i ich najbliżsi. W 1774 r. władze biskupie diecezji wrocławskiej wydały dekret, na mocy którego kościół w Pszowie został oficjalnie ogłoszony miejscem pielgrzymkowym i sanktuarium maryjnym. Jak podają wspomniane już kilkakrotnie *Katolické Nowiny pro lid morawský*, pojawiały się tam zorganizowane grupy pątnicze z terenu sąsiedniej archidiecezji ołomunieckiej. Oto jeden z przykładów, odnotowany w 1900 r. przez mieszkańca (najpewniej proboszcza) z Krzanowic: (tłum.) „W uroczystość św. Piotra i Pawła [29 czerwca – przyp. N.M.] grupa pielgrzymów była od nas w Pszowie”²⁹. Oprócz komunikatów prasowych, publikowanych na łamach wymienionej tu gazety, szczegółowe informacje na temat pątników z obszaru „morawskiego” podają również miejscowe przekazy z Pszowa³⁰. Naturalnie najwięcej pielgrzymów przychodziło do sanktuarium Matki Boskiej Uśmiechniętej nie z terenu ar-

26 P. Newerla, *Kościół św. Krzyża w Pietrowicach Wielkich. Die Kreuzkirche in Gr.-Peterwitz, Pietrowice Wielkie* 2000, s. 5-6, 52-53.

27 J. Peregrin, *Putni kostel sw. Kříže u Wel. Petrowic (w okresu Ratiborském)*, Hlučín [1902], s. 25-32.

28 N. Mika, *Historia miasta i gminy Krzanowice*, Kraków 2013, s. 226; tenże, *Dějiny města a obce Křenovice*, Krakov 2013, s. 207.

29 KN, 7 VII 1900, nr 27, s. 3.

30 M. Drażyk, *Sanktuarium Matki Bożej Uśmiechniętej w Pszowie*, „Peregrinus Cracoviensis”, 8/2000, s. 168-170.

chidiecezji ołomunieckiej, ale *sensu stricto* ze Śląska. Popularność Pszowa stanowiła nawet pewnego rodzaju konkurencję dla Jasnej Góry. Zdaje się o tym świadczyć treść przedwojennego śląskiego poematu zatytułowanego *Pieśń nad Odrą*. Oto odnośny jego fragment:

„Raz też na rok ludek śpieszy
Do swej Matki Częstochowskiej
I do Matki-Panny Pszowskiej,
Co pomaga i pocieszy.
Dla kościoła lud ofiarny,
Choć zarobek ma dość marny,
Chętnie daje i nie mierzy,
Bo w nagrodę nieba wierzy”³¹.

Regularnie każdego roku – w miesiącu maju – spod kościoła Św. Wacława w Krzanowicach wyruszała liczna pielgrzymka do kościółka Matki Bożej na Nowych Zagrodach pod Raciborzem, najstarszego sanktuarium na terenie dzisiejszej diecezji opolskiej, którego początki sięgają pierwszej połowy XV wieku³². Pielgrzymka cieszyła się wyjątkową popularnością. Czasami uczestniczyło w niej nawet 300 pątników, którzy nie zważając na pogodę, od godziny 5⁰⁰ rano, wśród pól, zdążali do cudownego obrazu Matki Boskiej Raciborskiej. Piszący o tych wydarzeniach naoczny świadek wspomina: (tłum.) „[8 maja 1905 r.] miała miejsce u nas w poniedziałek procesja do Matki Bożej. Uczestniczyło w niej ponad 200 osób. Droga szło się dobrze, tylko w drodze powrotnej proch i wiatr nam dokuczał”³³. W podobnych słowach, choć bardziej kwiecistym językiem, opisana została pielgrzymka, która wyruszyła z Krzanowic w kierunku podraciborskiej osady Nowe Zagrody, odnotowana pod datą 18 maja 1907 r., najpewniej przez krzanowickiego proboszcza Augustyna Quittka: (tłum.) „Żyjemy w pięknym i pachnącym miesiącu maju. Przyszło ciepło a z nim rozkwitły drzewa. Ogrody, pola i łąki, wszystko oddycha pięknem i zielenią. W takim majowym sadzie szliśmy w zeszły piątek do Matki Bożej. Było nas ponad 200. Orkiestra nam pięknie grała. Słońce jasno świeciło. Tylko proch nam szkodził w czasie śpiewu”³⁴.

Oprócz Krzanowic, pielgrzymki do Matki Bożej na Nowych Zagrodach pod Raciborzem organizowano również w sąsiednim Borucinie. Jedna z nich wyruszyła nawet w czasie trwania I wojny światowej – 13 czerwca 1915 r.³⁵ Sytuacja taka trwała przez cały okres międzywojenny, a także po II wojnie światowej. W kronice kościoła Matki Bożej, pod datą 1946 r., znaleźć można następujący zapis: „Pojedyncze procesje przyszły z Modzurowa, z Raciborza – Plania, z Borucina, z Krzanowic, z Ostroga, z parafii NMP, parafii św. Jó-

31 J. Nowak, *Pieśń nad Odrą. Poemat z ilustracjami i melodiami przewodnimi*, Tarnowskie Góry 1932, s. 20.

32 A. Weltzel, *Geschichte der Stadt Ratibor*, Ratibor 1861, s. 436-437.

33 KN, 13 V 1905, nr 19, s. 3.

34 KN, 18 V 1907, nr 20, s. 3.

35 KN, 13 VI 1915, nr 24, s. 3.

zefa, z Sudoła, Bieńkowic, Bojanowa, Łan, Pawłowa, Wojnowic, Rudnika i Studziennej”³⁶. Z upływem lat tradycja organizowania pielgrzymek z Borucina zanikła. W dalszym jednak ciągu w murach kościoła Matki Bożej pojawiają się zorganizowane grupy pątnicze z Krzanowic, Bojanowa i Wojnowic.

Bardziej egzotyczne przedsięwzięcia pątnicze do sanktuariów w południowej i zachodniej Europie podejmowali czasem pojedynczy krzanowiczanie. Przykładem może tutaj być młynarz Sasowski, który w 1900 r. odbył pielgrzymkę do Rzymu, gdzie sfotografował przebywających w *wiecznym mieście* swoich krajanów z Krzanowic – zakonnika Gorywodę i zakonnicę z domu Filip³⁷. W to samo miejsce, na uroczystości kanonizacyjne błogosławionego Klemensa Dwořaka-Hofbauera, udał się 14–22 maja 1909 r. krzanowicki śpiewak kościelny Jureczka, organizator wielu pielgrzymek, który po powrocie zdał szczegółową relację ze swojego pobytu w Rzymie, co nastąpiło na spotkaniu miejscowego katolickiego związku robotniczego³⁸. W innym kierunku, bo do sanktuarium w Lourdes w zachodniej Francji, pojechała w sierpniu 1911 r. Barbara Glompner z Krzanowic. Pielgrzymowała ona pociągami do Wiednia, gdzie na krótko się zatrzymała, a dopiero stamtąd, przez Niemcy, udała się do wspomnianego tu światowej sławy miejsca objawienia Najświętszej Marii Panny³⁹. Podróżujących do Lourdes osób było oczywiście znacznie więcej, o czym świadczą miejscowe kroniki parafialne. Stosunkowo mniejszym zainteresowaniem cieszyło się sanktuarium Św. Jakuba w Santiago de Compostela w Hiszpanii, co jednak należy przypisać znacznej odległości zachodniej części Półwyspu Iberyjskiego od krainy nad Odrą⁴⁰.

Oczywiście osoby pielgrzymujące i podróżujące w celach religijnych nie zawsze zachowywały się w sposób właściwy, zgodny z wyznawaną wiarą. Jeden z takich przykładów opisuje redaktor lokalnej gazety morawskiej: (tłum.) „12 maja 1900. Z Krzanowic. Grupa naszych młodzieńców i panien udała się do Opawy, zamierzając się zapisać do [Bractwa – przyp. N.M.] Szkaplerzowego. Niektórzy jednakże w drodze powrotnej byli przyczyną wielkiego zgorszenia”⁴¹.

Jak już powiedziano na wstępie, odnotowanie wszystkich przejawów aktywności pielgrzymkowej na pograniczu polsko-czeskim, czy też śląsko-morawskim, napotyka określone trudności i nie zawsze jest do końca możliwe. Zdając sobie sprawę, że praca na ten temat może stanowić temat osobnej publikacji, nie zaś pojedynczego artykułu, autor świadomie skupił uwagę na mało znanych, niemniej interesujących epizodach pątniczych, zamieszczonych w komunikatach prasowych, opublikowanych na łamach wspomnianej

36 Archiwum parafii pod wezwaniem Matki Bożej w Raciborzu: *Chronik der Kuratie bei der Mater Dei – Kirche in Ratibor*, s. 100.

37 KN, 23 VI 1900, nr 25, s. 3.

38 KN, 29 V 1909, nr 22, s. 2-3; KN, 19 VI 1909, nr 25, s. 3.

39 KN, 12 VIII 1911, nr 33, s. 3.

40 J. C. Otero, *Santiago de Compostela*, Madrid 1989, s. 19-21.

41 KN, 12 V 1900, nr 19, s. 3.

kilkakrotnie gazety *Katolické Noviny pro lid moravský*, a także innych trudno dostępnych przekazach. Stąd też świadomie pominął pielgrzymki do niektórych ważnych sanktuariów i punktów pątniczych ze starym rodowodem, jak chociażby Górę Św. Anny, Wilczą Górę pod Gorzycami, sanktuarium Najświętszego Sakramentu w Jankowicach Rybnickich, kościół poklasztorny w Rudach wraz z obrazem Matki Bożej Pokornej, nie mówiąc już o sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej w Turzy Śląskiej, którego początki datują się dopiero na okres po II wojnie światowej⁴². Inicjatywy pielgrzymkowe na śląsko-morawskim pograniczu były istotnym czynnikiem integrującym mieszaną etnicznie ludność tego obszaru, pozwalającym jej także poszerzać swoje horyzonty myślowe i doznania *sensu stricto* religijne. Ponadto odwiedzające miejsca pątnicze, zorganizowane grupy wiernych, pozostawiały tam środki finansowe, niezbędne do renowacji historycznych obiektów kultu, które tym sposobem zachowały się w dobrym stanie do naszych czasów, wpisując się na stałe na europejską listę dziedzictwa kulturowego Górnego Śląska i Moraw.

⁴² Por. G. Nowiński, *Śląska Fatima w papieskiej koronie*, Turza Śląska 2005, s. 5-15; P. Porwoł, *Kościół pw. Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej*, Wodzisław Śląski 2012, s. 6-15.

Bibliografia

I. Źródła archiwalne:

A. Źródła rękopiśmienne:

Archiwum parafii pod wezwaniem Matki Bożej w Raciborzu: *Chronik der Kuratie bei der Mater Dei – Kirche in Ratibor*.

A. Źródła drukowane:

Długosz J., *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis*, t. 3, (*Opera omnia*, vol. 9) Kraków 1864.

„Katolické Nowiny pro lid moravský w Pruském Slezsku. Jediné w morawské řeči vycházející nowiny w Německu”, 1893–1920.

Vigilantius Gregorius, *Censtochova, Cracoviae MDLXVIII*.

II. Encyklopedie:

Elbel M., Foltýn D., *Chvalčov–Hostýn (Kroměříž)*, [w:] *Encyklopedie moravských a slezských klášterů*, red. D. Foltýn a kolektiv, Praha 2005.

III. Opracowania:

Čižmář M., *Encyklopedie hradišť na Moravě a ve Slezsku*, Praha 2004.

Drażyk M., *Sanktuarium Matki Bożej Uśmiechniętej w Pszowie*, „Peregrinus Cracoviensis”, 8/2000.

Ender J., *Lompa nauczyciel-oświatowiec*, „Zaranie Śląskie”, 3/1947.

Ender J., *Obrońcy ludu śląskiego*, Warszawa 1956.

Galos A., *Śląskie pielgrzymki do Częstochowy w XVIII wieku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny – Sobótka”, 3/1948.

Górecki J., *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869-1914*, „Niepodległość i Pamięć” 4/1997.

Hořica I., *Pamatujte na Slezsko! Úvahy a feuilletony*, Praha 1895.

Hyckel G., *Geschichte und Besiedlung des Ratiborer Landes*, Würzburg 1961.

Králík O., *Historická skutečnost a postupná mytizace mongolského vpádu na Moravu roku 1241*, [w:] tegoż, *Osvobozená slova*, Praha 1995.

Kublin G., *Świątobliwa Eufemia raciborska († 17 I 1359)*, Opole 2012.

Kublin G., *XVII-wieczny żywot księżniczki raciborskiej Eufemii w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu (Studia i źródła do dziejów dominikanów i dominikanek w Raciborzu, t. 1)*, Opole 2016.

Lach K., „Katolické Nowiny pro lid moravský w Pruském Slezsku. Jediné w morawské řeči vycházející nowiny w Německu”. *Charakterystyka i ocena czasopisma*, [w:] *Z dziejów i dorobku polskiego i niemieckiego czasopiśmiennictwa na Śląsku*, red. W. Hendzel, J. Pośpiech, Opole – Gliwice 2006.

Lompa J., *Krótki rys jeografii Szląska dla nauki początkowej*, Głogówek 1847.

Lompa J., *Przewodnik dokładny dla odwiedzających święte, od wieków cudami słynące miejsce w obrazie Najświętszej Panny Maryi na Jasnej Górze w Częstochowie*, Warszawa 1860.

Mika N., *Dzieje ziemi raciborskiej*, Kraków 2012.

Mika N., *Dějiny města a obce Křenovice*, Krakov 2013.

- Mika N., *Dějiny Ratibořska*, Krakov 2012.
- Mika N., *Historia miasta i gminy Krzanowice*, Kraków 2013.
- Mika N., „*Pestilentie et medici*” K dějinám epidemii a medicíny v zemích České koruny během dlouhé habsbursko-osmanské války (1593–1606), [w:] Ján Jessenius (1566–1621) – L’udia a doba: Medzinárodná vedecká konferencia konaná 8. decembra 2016 (Historia Medicinæ Slovaca I.), Bratislava 2017.
- Mika N., *Przebieg śląsko-morawskiej granicy na przestrzeni wieków*, [w:] *Jedność małych ojczyzn, jednością Unii Europejskiej*, Racibórz – Krzyżanowice 2004.
- Mika N., Bělástová Š., *Racibórz – Opava. Podręcznik do edukacji regionalnej: Příručka k regionální výuce*, Racibórz – Opava 2010.
- Naše země, náš lid: Hlubčicko, Ratibořsko, Kozelsko*, red. B. Sobotík, Opava 1946.
- Newerla P., *Kościół św. Krzyża w Pietrowicach Wielkich. Die Kreuzkirche in Gr.-Peterwitz, Pietrowice Wielkie* 2000.
- Newerla P., *Rozwój terytorialny powiatu raciborskiego od XVIII w.*, „Ziemia Raciborska”, 3-5/2003.
- Nowak J., *Pieśń nad Odrą. Poemat z ilustracjami i melodiami przewodnimi*, Tarnowskie Góry 1932.
- Nowiński G., *Śląska Fatima w papieskiej koronie*, Turza Śląska 2005.
- Otero J. C., *Santiago de Compostela*, Madrid 1989.
- Peregrin J., *Putni kostel sw. Kříže u Wel. Petrowic (w okresie Ratiborském)*, Hlučín [1902].
- Porwoł P., *Kościół pw. Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej*, Wodzisław Śląski 2012.
- Sobotík B. (red.), *Naše země, náš lid: Hlubčicko, Ratibořsko, Kozelsko*, Opava 1946.
- Vašek A. E., *K našim nárokům na Horní Slezsko*, Brno 1947.
- Vyhlídal J., *Čechové v Pruském Slezsku*, Kroměříž 1900.
- Vyhlídal J., *Pruský sněm a Moravci na Ratiborsku*, Opava 1909.
- Weltzel A., *Geschichte der Stadt Ratibor*, Ratibor 1861.
- Wilczek S., *Józef Lompa – prekursor pracy kulturalno-oświatowej na Górnym Śląsku*, Katowice 1997.
- Ziomek J., *Renesans*, Warszawa 2012.

Biogram

Mika Norbert (ur. 1961 w Raciborzu) – doktor nauk humanistycznych z zakresu historii (2006). Autor ponad 100 publikacji naukowych, wydanych języku polskim, czeskim, angielskim, niemieckim i ukraińskim. Dyrektor Centrum Studiów Historycznych w Warszawie.

Łucja Marek

Represje wobec pielgrzymów. Sanktuarium w Turzy Śląskiej na tle polityki władz komunistycznych

W okresie powojennym na mapie miejsc pielgrzymkowych Górnego Śląska, obok takich sanktuariów jak Góra Świętej Anny i Piekary Śląskie, a także Bogucice, Kończyce czy Pszów, pojawił się nowy punkt, Turza Śląska¹. Obraz Matki Boskiej Fatimskiej, widniejący od 13 października 1948 r. w centralnym miejscu świątyni, której Pani Fatimska patronuje, od samego początku otoczony był czcią. Tamtejszy kościół poświęcił ordynariusz katowicki bp Stanisław Adamski 14 listopada 1948 r., w uroczystości uczestniczyło jedenaście pielgrzymek z okolicznych parafii wraz z duszpasterzami. Budowę zainaugurowano w trzydziestą rocznicę objawień fatimskich i zakończono w niespełna półtora roku². Pomysłodawcą wezwania i twórcą owego śląskiego sanktuarium był ks. Ewald Kasperczyk³, człowiek, o którym proboszcz rodzi-

¹ Zob. J. Pawlik, *Miejsca pątnicze i ruch pielgrzymkowy w diecezji katowickiej*, „Nasza Przyszłość”, 44/1975, s. 160-177.

² G. Nowiński, *Turza, Śląska Fatima*, Bytom 1996, s. 46, 51.

³ Ks. Ewald Kasperczyk (1914-1980), kapłan diecezji katowickiej; urodził się w Kochłowicach (dziś dzielnica Rudy Śląskiej), święcenia kapłańskie przyjął 10 XII 1939 r. z rąk bp. Stanisława Adamskiego. Pracował jako wikary parafii św. Michała Archaniola w Michałkowicach (1940-1942) i lokalista w należącej do tejże parafii – Przełajce (1942-1944), następnie wikary w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wodzisławiu Śląskim (1944-1947) – w lipcu 1945 r. wszedł w skład powołanego wówczas Komitetu Odbudowy Miasta Wodzisławia; administrator parafii św. Barbary w Jedłowniku (1947-1954) – wybudował kościół w Turzy Śląskiej (filii Jedłownika) oraz nowy kościół w Jedłowniku (1949-1952); represjonowany przez władze komunistyczne, przymuszony do opuszczenia Jedłownika w 1954 r., powrócił po trzech latach i do śmierci w 1980 r. pełnił funkcję proboszcza. R. Rak, *Kasperczyk Ewald*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, pod red. M. Patera, Katowice 1996, s. 169; *Kasperczyk Ewald*, [w:] *Słow-*

mej parafii niejako proroczo zapowiadał, że „będzie z niego kapłan ruchliwy, chętny do każdej pracy i zaradny w ciężkich sytuacjach”⁴.

Kult Matki Boskiej czczony w „Śląskiej Fatimie” szybko się rozwijał. W 1957 r., w czterdziestą rocznicę objawień fatimskich, do Turzy Śląskiej przybyli pielgrzymi z 223 polskich parafii. Dziesięć lat później w jubileuszowych obchodach pięćdziesięciolecia objawień uczestniczyły delegacje z zagranicy, również z Fatimy⁵. Rozkwit sanktuarium zaniepokoił władze partyjno-państwowe. W ich opinii miejsce to związane było z niemieckością i rewizjonizmem (nadinterpretowano i przeinaczano legendę o objawieniu się Maryi matce rannego żołnierza niemieckiego), a także antyradzieckością ze względu na treść pierwszej tajemnicy fatimskiej (dotyczy nawrócenia Rosji), dlatego przeciwdziałano jakimkolwiek rozwojowi tamtejszego sanktuarium⁶. Ponadto Turza Śląska urastała do roli ważnego ośrodka kultu w niewralgicznym okresie. Przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych to był szczególnie czas laicyzacji życia społecznego pod rządami ekipy Władysława Gomułki, czas wzmożonej walki z ruchem pielgrzymkowym i pobożnością maryjną, w zawiązku z kościelnym programem przygotowań do Milenium Chrztu Polski. Polityka wyznaniowa władz komunistycznych miała wpływ na powstanie i rozwój sanktuarium w Turzy Śląskiej, aczkolwiek nie zniweczyła go, podobnie jak nie zdołała powstrzymać ruchu pielgrzymkowego do ośrodków kultu ważnych dla polskiego narodu.

Początkowe utrudnienia w ruchu pątniczym

W pierwszych latach po wojnie władze komunistyczne nie przeszkadzały ruchowi pątniczemu, a nawet uczestniczyły w nabożeństwach sprawowanych w miejscach sakralnych. Pierwsze utrudnienia pojawiły się w 1948 r. wraz z otwartą zmianą polityki wyznaniowej wobec Kościoła i religii. W owym roku trudności były dostrzegalne również na Śląsku, a przejawiały się szczególnie w kłopotach komunikacyjnych (utrudnienia w dostępie do transportu publicznego i organizacji specjalnego przewozu pątników). Miały one zapobiec „umasowieniu” uroczystości w miejscach kultu religijnego. W myśl centralnych wytycznych, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych odmówiła podstawienia wagonów, gdy jedna z gliwickich parafii chciała zorganizować

nik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji katowickiej 1922-2008, red. ks. J. Myszor, Katowice 2009, s. 149-150; P. Hojka, *Wodzisław w 1945 roku*, [w:] *Studia z dziejów ziemi rybnicko-wodzisławskiej w latach 1945-1989*, pod red. A. Dziuroka, B. Klocha, Rybnik 2011, s. 444.

4 Cyt. za: G. Nowiński, *Turza...*, s. 44.

5 Tamże, s. 53-54; zob. też: P. Porwoł, *Kościół pw. Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej*, [Powiat Wodzisławski] (seria: Zabytki powiatu wodzisławskiego) 2012, s. 8 i n.

6 Ł. Marek, *Do „Śląskiej Turzy”*, [w:] *Przez Morze Czerwone. Kościół w Polsce pod rządami komunistów*, cz. 3: *Pielgrzym w PRL*, Dodatek do „Gościa Niedzielnego” 2008, nr 28, red. A. Dziurok, A. Grajewski, s. 12.

pielgrzymkę koleją na Górę Świętej Anny. W czasie majowej pielgrzymki piekarskiej w 1948 r. w wielu szkołach średnich zorganizowano dla młodzieży obowiązkowe zajęcia, zatrzymywano też pracowników w zakładach przemysłowych. Rok później utrudnienia przybrały na sile. Milicja prowadziła niezwykle drobiazgową i uciążliwą kontrolę wszelkich pojazdów w celu udaremnienia pielgrzymom dotarcia do celu, posługiwano się przy tym absurdalnymi uzasadnieniami. W przypadku powozów konnych (tzw. drabiniaków) sprawdzano szczeble drabinek, stan podków i końskiego uzębienia. Z drogi do Piekar zawrócono m.in. wóz konny, argumentując, że po tygodniu pracy zwierzę powinno w niedzielę odpocząć. Zawrócono też samochód i rower z powodu nieestetycznego wyglądu („nieodpowiedniego”, „rażącego”) oraz autobus PKS wynajęty przez pielgrzymów z Cieszyna, za pretekst podając brak świateł sygnalizacyjnych przy tylnym numerze pojazdu. Samochód kurii był czterokrotnie poddany kontroli na zaledwie 20-kilometrowej trasie z Katowic do Piekar Śląskich. Do Piekar trudno było dostać się publicznym transportem, gdyż celowo została ograniczona liczba tramwajów i autobusów, a nawet wstrzymywano ich ruch, odmawiano też sprzedaży biletów. W ramach „nie udzielania pomocy” pielgrzymkom zniesiono zniżki komunikacyjne dla księży, czuwano by zakłady przemysłowe nie udostępniały samochodów pątnikom. Inne odnotowane utrudnienia to przerwa w dostawie wody i prądu do miasta, co z kolei skutkowało brakiem oświetlenia w kościele, unieruchomieniem organów i nagłośnienia. Równolegle zorganizowano imprezy rozrywkowe, by pozytywnymi bodźcami odciągnąć wiernych od udziału w pielgrzymce⁷.

Zgodnie z porozumieniem zawartym między władzami kościelnymi a państwowymi 14 kwietnia 1950 r. kult publiczny oraz tradycyjne pielgrzymki i procesje miały nie napotykać na przeszkody „po uprzednim uzgodnieniu z władzami administracyjnymi”⁸. Takie stanowisko deklarowała administracja wyznaniowa tuż po powstaniu dokumentu, nie zapominając o ogólnym antyreligijnym i antykościelnym kierunku polityki wyznaniowej⁹. Na wewnętrznych naradach zalecano, aby zapis o „tradycyjności” i „uzgadnianiu” tras z właściwymi urzędami wykorzystywać do utrudniania i zapobiegania

7 A. Dziurok, *Kruchtoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945-1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012, s. 243-245.

8 Okólnik nr 107 ministra administracji publicznej, wydany 23 XI 1949 r., nakładał na organizatorów obowiązek uzyskania w prezydiach powiatowych rad narodowych pozwolenia na organizację pieszych pielgrzymek. Starając się o zezwolenie należało przedstawić listę nazwisk organizatorów i przewodników oraz liczbę uczestników i czas trwania pielgrzymki. Prezydia bezprawnie żądały przedłożenia także listy uczestników. Zob. dok. nr 10 i dok. nr 11, [w:] *Ruch pielgrzymkowy na Jasną Górę 1945-1989. Wybór dokumentów*, wstęp i red. ks. W. P. Wlazlak, A. Sznaider, wybór i oprac. tegoż, A. Brzezina, S. Maślakowski, Katowice 2009, s. 59-60.

9 *Protokół z konferencji w Urzędzie do spraw Wyznań z kierownikami referatów wyznaniowych w prezydiach wojewódzkich rad narodowych, 14 VII 1950 r.*, [w:] B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. 1: 1944-1955, Olsztyn 1999, s. 209.

rozwojowi owych form publicznego masowego wyznania wiary¹⁰. Być może w odpowiedzi na te wytyczne Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie wnioskowało w 1952 r. – bezskutecznie – o czasowe zamknięcie ruchu pątniczego do miasta z uwagi na „groźną chorobę Heine Medina” (odnotowano trzynaście zachorowań, o pojawienie się choroby obwiniano pielgrzymów). Pielgrzymi, którzy dotarli do Częstochowy zetknęli się z brakiem jedzenia, wody, nagłośnienia (celowe przerwy w dostawie prądu w trakcie kazań) i innymi „trudnościami”, które miały zniechęcić ich do pielgrzymowania¹¹.

Odmawiając zgody na zorganizowanie pielgrzymki na ogół zasłanianio się troską o zdrowie pątników (obawą rozprzestrzenienia się chorób zakaźnych, wymagano obecności lekarza), natężeniem ruchu, trudnościami noclegowymi i sanitarnymi, pilnymi pracami żniwnymi, przestojem w zakładach pracy w przypadku kilkunastodniowych pielgrzymek itp. Dochodziło przy tym do absurdałnych sytuacji, jak chociażby w przypadku odmowy na zorganizowanie pielgrzymki z parafii Rędziny do Częstochowy. Niedorzeczność tej i podobnych decyzji wykazał bp Zdzisław Goliński w piśmie do ministra kierującego centralną administracją wyznaniową (Urzędem do Spraw Wyznań). Wyjaśniał: „Od kościoła w Rędzinach do Jasnej Góry jest 10 km. Pielgrzymka wychodzi rano w niedzielę, wraca wieczorem tego samego dnia. Pielgrzymka więc nigdzie nie nocuje. W zamierzone dni pielgrzymki nie było choroby zakaźnej w Rędzinach. Na trasie pielgrzymki są domy, na większej części trasy chodzi autobus miejski, zasłabnięcia więc, których w czasie wielokrotnych pielgrzymek z Rędzin nie było, można szybko otoczyć opieką. Żniw jeszcze nie było. W latach ubiegłych pielgrzymka z Rędzin zawsze na Jasną Górę chodziła, w tym roku do tej pory nie poszła” – skonkludował ordynariusz częstochowski¹².

Władze organizowały też szereg imprez o charakterze rozrywkowym w ramach odwracania uwagi od sanktuariów i odciągania miejscowej ludności od uroczystości religijnych¹³. Ponadto konkurencyjnym symbolem dla Jasnej Góry uczyniono rozbudowaną i zmodernizowaną hutę na „czerwonym Rakowie” (dzielnica Częstochowy utożsamiana z tradycjami rewolucyjnymi), której nadano w 1952 r. imię „Bolesława Bieruta”, usuwając dotychczasową

10 *Protokół odprawy wojewódzkich kierowników referatów do spraw wyznań, 25 IV 1951 r.*, [w:] tamże, s. 227.

11 A. Dziurok, *Kruchtoizacja...*, s. 254-255.

12 Dok nr 13, [w:] *Ruch pielgrzymkowy...*, s. 64-65.

13 W sprawozdaniu za trzeci kwartał 1951 r. wojewódzkie władze wyznaniowe wprost pisały, że takiemu celowi służył „szereg deficytowych imprez o charakterze rozrywkowym” zorganizowanych na terenie miasta i powiatu częstochowskiego (m.in. wystawa rolno-gospodarcza w pobliżu Jasnej Góry, zakończenie Tygodnia Ligi Lotniczej 26 VIII tr. na lotnisku Kucelin koło Częstochowy). Podobna idea „konkurencyjności” przyświecała np. uroczystościom zorganizowanym w 14-15 VIII 1954 r. w Świerklańcu i w dwudziestu innych miejscach na terenie województwa katowickiego, w związku ze stanową pielgrzymką kobiet do Piekar Śląskich; A. Dziurok, *Kruchtoizacja...*, s. 252, 257.

nazwę „Częstochowa”. „Fabryka ta miała stać się dla Częstochowy przemysłowej tym samym, czym sanktuarium Czarnej Madonny dla Częstochowy jasnogórskiej” – słusznie skonkludował Damian Thiriet. Wokół huty tworzono „nową Częstochowę” (nowoczesną, postępową, naukową), przeciwagę dla „starej” („klerykalnej”) skupionej wokół sanktuarium. Podważano też pierwotność katolickiej tradycji miasta, dowodząc istnienia kuźni w Częstochowie na pięć lat przed fundacją Jasnej Góry¹⁴.

W 1955 r. uroczystości religijne na Jasnej Górze zostały połączone z obchodami 300-lecia obrony klasztoru. W celu zmniejszenia frekwencji uczestników organizatorom pielgrzymek „doradzano”, aby „odbywały się one raczej drogą kolejową, co w dużym stopniu skraca czasookres pielgrzymek i zwalnia niezbędną ilość rąk do pracy”¹⁵, jednocześnie ograniczano tabor kolejowy w dniach uroczystości. Stawiano też dodatkowe wymogi, które miały utrudnić uzyskanie zgody na odbycie pielgrzymki, m.in. żądano zapewnienia opieki lekarskiej czy sanitarnej¹⁶, podania szczegółowych informacji o liczbie uczestników, trasie przemarszu, środkach lokomocji. Mimo tych i innych przeszkód, ruch pątniczy na Jasną Górę nie zmniejszył się. Katowicka instancja partyjna przyznała, że „w niektórych dniach przewyższył nasilenia lat ubiegłych”. Odnotowano „liczny napływ grup pątniczych bez księży, którzy dołączyli się do tychże dopiero na terenie Częstochowy”. Zwrócono też uwagę na pewne *novum*, a mianowicie, że „grupy te niosły krzyże wykonane w czasie podróży ze zwykłych gałęzi brzozy, na których były wieńce z kłosów zbóż”¹⁷. Można domniemywać, że w ten sposób strona kościelna obchodziła formalny brak zezwolenia na zorganizowanie pielgrzymki. Pątnicy zmierzali na Jasną Górę niejako indywidualnie (choć w grupie), bez opieki kapłana i bez emblematów religijnych, zatem nie byli zorganizowaną pielgrzymką.

Po krótkiej „odwilży” po Październiku '56 kontynuowano utrudnienia w ruchu pątniczym. Administracja wyznaniowa, realizując wytyczne Biura Politycznego KC PZPR, instruowała odpowiedzialnych za różne formy transportu (PKP, PKS) i turystyki (biuro podnóży „Orbis”, PTTK) by nie udzielano „jakichkolwiek ułatwień” (ulg, zniżek itp.) uczestnikom zorganizowanych pielgrzymek i innych masowych imprez kościelnych¹⁸. Wojewódzka instan-

14 Szerzej zob. D. Thiriet, *Marks czy Maryja? Komuniści i Jasna Góra w apogeum stalinizmu (1950–1956)*, tłum. J. Pysiak, wprowadzenie M. Kula, Warszawa 2002, s. 72, *passim*.

15 Podobnie „doradzał” Urząd do spraw Wyznań biskupowi częstochowskiemu odpowiadając rok wcześniej na zarzuty dotyczące utrudnień w ruchu pielgrzymkowym. Zob. dok. nr 12, [w:] *Ruch pielgrzymkowy...*, s. 62–63.

16 Od 1953 r. wymagano obecności lekarza w każdej grupie pielgrzymkowej, rok później żądano też obecności pielęgniarki, a nawet weterynarza (argumentując to udziałem transportu konnego). *Wstęp*, [w:] także, s. 20.

17 Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP Kat), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KW PZPR). Egzekutywa (nr 1793), 301/IV/246, Protokół nr 32 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR, 24 X 1955 r., Informacja o wroguj działalności i nastrojach kleru katolickiego na terenie województwa stalinogrodzkiego, k. 20.

18 Informacja [Urzędu do spraw Wyznań] w sprawie wykonania wytycznych Biura Politycznego w zakresie stosunków między państwem i Kościołem, [czerwiec] 1958 r., [w:] B. Fijał-

cja partyjna nakazywała, aby nie używać taboru państwowego na dowóz pątników do Częstochowy, nie udzielać pracownikom urlopu (szczególnie dotyczyło to kluczowych zakładów przemysłowych), z drugiej strony dobrze zaopatrzyć Częstochowę w artykuły konsumpcyjne. Apelowano przy tym, by „nie stwarzać pozorów wrogości”¹⁹. Jednocześnie do takiej wrogości przyznawano się we własnym środowisku, grożąc sankcjami osobom funkcyjnym, urzędnikom państwowym, organizacjom społecznym za pomoc w organizacji pielgrzymek²⁰.

Około milenijne pielgrzymowanie

Pomimo utrudnień ze strony aparatu władzy – powyżej zarysowanych – rosła rola oraz znaczenie Jasnej Góry jako miejsca centralnego kultu Maryi, rozwijał się także ruch pielgrzymkowy do lokalnych sanktuariów. Był to efekt programu Wielkiej Nowenny (1957-1966) – ogólnonarodowych rekolekcji przygotowujących naród do obchodów Milenium Chrztu Polski, ukierunkowanych na pobożność maryjną. Według wyliczeń kronikarzy jasnogórskich w początkowym okresie realizacji programu Wielkiej Nowenny na Jasną Górę przybywało rocznie kilkaset tysięcy pątników. Liczba ta zmniejszyła się w latach 1960-1962 w wyniku utrudnień i restrykcji stosowanych przez władze. Jednakże w szóstym roku (1962/1963) ogólnonarodowych rekolekcji, poświęconym wychowaniu młodzieży, wzrosła liczba pielgrzymek, zarówno jawnych i zarejestrowanych, jak i odbywanych pod pozorem „wycieczki” (turystyką kamuflowanych)²¹. W około milenijnym okresie, obok metod stosowanych już wcześniej, władze wzmocniły i wdrożyły nowe środki walki propagandowej z ruchem pątniczym. Na łamach partyjnej oraz laickiej prasy ośmieszano i dezawuowano kult pątniczy oraz jasnogórski klasztor i paulinów, zwłaszcza sierpniowe uroczystości odpustowe, które przyciągały rzesze wiernych. Główne sanktuarium narodu przedstawiano jako jarmark nieliczący z powagą sacrum. Pobożność pielgrzymów określano średniowiecznym zacofaniem i naiwnością, na której rzekomo żerowali „zażywni albo tłuszczeni” jak na obrazkach księżulkowie z tacami”. Uroczystości religijne nazy-

kowska, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. 2, cz. 1: 1956-1963, Olsztyn 2000, s. 206.
 19 AP Kat, KW PZPR. Sekretariat (nr 1793), 301/V/329, *Protokół nr 19 z posiedzenia Sekretariatu KW PZPR*, 21 VIII 1958 r., k. 2.

20 „Nie może być żadnych ułatwień dla pielgrzymek i wycieczek organizowanych przez księdza i dewotki. Kto da państwowy transport na pielgrzymki musi zejść z swego stanowiska i być karany administracyjnie za nielegalne wykorzystanie państwowych środków transportowych. Kto daje zniżki kolejowe itp. winien ponosić takie same konsekwencje. Ostre wnioski trzeba wyciągnąć do aparatu państwowego za popieranie pielgrzymek, do aktyw naszych społecznych organizacji umożliwiających pielgrzymki”. AP Kat, KW PZPR. Wydział Administracyjny (nr 1793), 47, *Stosunki państwo-Kościół: informacje dla Gierka, Szydłaka, Lamuzgi i Trzcionki o działalności Kościoła na terenie województwa katowickiego*, 1958 r., k. 16-17.

21 J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003, s. 222.

wano „żenującym, ponurym i smutnym widowiskiem”²². W podobny sposób przedstawiano uroczystości w Piekarach Śląskich, chcąc w ten sposób zdyskredytować najważniejsze sanktuarium dla robotniczego Śląska („brudne życie odpustowe”, gwar „jak na bazarze”, gdzie „szuka się wszelkich sposobów, żeby od ludzi wyłudzić pieniądze”)²³.

Szczególne obawy władz wzbudziły jasnogórskie uroczystości odpustowe związane ze świętem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia) obchodzone w 1960 r., jako kilkudniowy Kongres Królowej Polski. Według katowickiego aparatu partyjno-państwowego, strona kościelna traktowała te uroczystości „jako doniosły element aktywizacji życia religijnego w kraju w ramach 9-cio letniej nowenny”²⁴. Obok sesji naukowej zorganizowano wydarzenia kulturalne – w terminologii władzy „atrakcyjne imprezy”, absorbujące wiernych. W związku z tym w Wydziale Administracyjnym KC PZPR pojawiła się sugestia, by rozważyć zniesienie święta Wniebowzięcia NMP jako dnia wolnego od pracy, argumentując to faktem, że „nie jest ono obchodzone w wielu krajach katolickich”²⁵. Dwa i pół miesiąca później zrealizowano ten zamysł²⁶. Towarzyszyła temu kampania propagandowa oszczerstw i pomówień. W odpowiedzi biskupi skierowali do wiernych list pasterski, w którym odnieśli się do zarzutów wysuwanych pod adresem Kościoła, usprawiedliwiających agresywne ataki ze strony władz. Biskupi odpierali zarzut, że „to właśnie pobożni katolicy i «pielgrzymujący» swoim postępowaniem zasilają szeregi pijaków i złodziei”. Pisali m.in.: „Zastrzegamy się jak najuroczyściej przed tym, aby nasz katolicyzm nazywać «fanatyzmem religijnym». Czyż godzi się nazywać mianem fanatyzmu nasze procesje Bożego Ciała, pielgrzymki maryjne i inne? Jeżeli są one nawet liczniejsze aniżeli w innych krajach, to chyba dlatego, że to jest nasz żar religijny! Zresztą nie tylko polski!. Czyż w Lourdes nie ma wielkich procesji, czyż i gdzie indziej w świecie nie odbywają się wielkie kongresy religijne?”²⁷.

Sprawa pielgrzymek poruszana była na posiedzeniach gremiów działających przy KC PZPR, zajmujących się problematyką wyznaniową. Na spot-

22 I. Grodowska, R. Samsel, *Jasnogórskie misterium*, „Myśl Wolna” 9/1959, s. 10; zob. też: K. Festuco, J. Piwnicki, *Pecunia non olet...*, „Myśl Wolna” 10/1959, s. 12–13; I.P., *Zamiast reportażu*, „Myśl Wolna” 9/1960, s. 18; B. Wągrowski, *Żebracy czy milionerzy?*, „Myśl Wolna” 12/1961, s. 8–9.

23 O. Pyka, *Cuda i cudenka w Piekarach Śląskich*, „Myśl Wolna” 10/1959, s. 15–16; *Piekarzkie osobliwości*, „Myśl Wolna” 9/1960, s. 21, 23.

24 Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Komitet Centralny PZPR – Wydział Administracyjny, 237/XIV-181, *Ocena przebiegu uroczystości maryjnych w Częstochowie w dniach 13–15 VIII 1960 r.*, 17 VIII 1960 r., k. 217.

25 Tamże, *Notatka o przebiegu uroczystości maryjnych w 1960 r.*, oprac. St. Pypno, 31 VIII 1960 r., k. 241.

26 *Ustawa z dnia 16 XI 1960 r. o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy*, Dz.U. 1960, nr 51, poz. 297.

27 *List Episkopatu Polski do Dzieci Bożych Kościoła Chrystusowego o aktualnych niebezpieczeństwach*, 4 września 1960 r. [w:] *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–2000*, cz. 1, red. bp P. Libera, ks. A. Rybicki CSMA, ks. S. Łącki CSMA, Michalineum 2003, s. 216–217.

kaniu Zespołu do spraw Kleru przy Wydziale Administracyjnym odbytym 20 sierpnia 1962 r., w którym uczestniczyli: m.in. zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR – Wiesław Ociepka, wiceminister Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – Franciszek Szlachcic, zastępca dyrektora Departamentu IV Henryk Piątek, dyrektor Urzędu do spraw Wyznań – Tadeusz Żabiński, omawiano pielgrzymkę młodzieży do Częstochowy w dniach 25 i 26 sierpnia tr. Ociepka wspomniał o konferencji w KC, na której postanowiono podjąć działania („poczynić kroki”) zmierzające do ograniczenia rozmiaru i zasięgu akcji kościelnej. Według oświadczenia Żabińskiego przygotowywano „różnego rodzaju imprezy w tym okresie w całym kraju”, by odciągnąć młodzież od udziału w wydarzeniu religijnym i maksymalnie ograniczyć frekwencję w Częstochowie. Z kolei Piątek nadmienił o rozmowach ostrzegawczych przeprowadzonych z dziekanami m.in. na temat organizacji pielgrzymek dla młodzieży. W konkluzji omawianego problemu stwierdzono, że „zainteresowane resorty są przygotowane na przeciwdziałanie kleru i są w kontakcie z terenem [województwami – ŁM]”²⁸.

Niespełna dwa tygodnie później sprawa wspomnianej wyżej pielgrzymki stanowiła jeden z trzech tematów obrad Komisji KC do spraw Kleru (szersze gremium). Na posiedzenie gościnnie zaproszono m.in. Zdzisława Grudnia – sekretarza do spraw propagandy KW PZPR w Katowicach oraz Ryszarda Nieszporka – przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, by zreferowali przebieg uroczystości w Częstochowie oraz „przeciwdziałanie władz w uczestniczeniu ludzi w pielgrzymkach”. Według nich frekwencja w Częstochowie w dniach 14 i 15 sierpnia była niższa a 26 sierpnia wyższa niż w latach ubiegłych. Obecny na spotkaniu Szlachcic „poinformował o przedsięwzięciach, jakie stosowano podczas uroczystości” (w protokole zapisano tylko cytowaną wzmiankę, brak szczegółowych informacji na ten temat). Kontrakcje w formie imprez kulturalnych w danych miejscowościach uznał za nieskuteczne i sugerował, aby ich zaniechać, gdyż „przywożeni ludzie na te imprezy i tak się rozchodzą”. Uważał, że aparat bezpieczeństwa nie dysponował dobrym rozeznanie, a to utrudniało pracę. Proponował też, aby w przyszłości zastosować dodatkowe środki ograniczenia zasięgu pielgrzymki warszawskiej. Z kolei Ociepka zwrócił uwagę na dużą liczebność młodzieży, obecność żołnierzy (najprawdopodobniej alumnów służących w wojsku), a także na nielegalną pielgrzymkę z Kalisza – jej uczestnicy i pielgrzymi z Warszawy opowiadali o szykanach, jakich doznali w drodze ze strony władz²⁹.

Warto zaznaczyć, że szósty rok Wielkiej Nowenny obchodzony był pod

28 *Protokół nr 4 z posiedzenia Zespołu d/s Kleru przy Wydz[iale] Administracyjnym KC PZPR, na którym omówiono sprawy bieżące dotyczące tych zagadnień w dniu 20 sierpnia 1962 r. [w:] Tajne dokumenty Państwo – Kościół 1960-1980, Londyn 1996, s. 29-30.*

29 *Protokół nr 5 z posiedzenia Komisji KC d/s Kleru w dniu 8 września 1962 r., [w:] tamże, s. 32-34.*

hasłem „Młodzież wierna Chrystusowi”³⁰. 26 sierpnia 1962 r. został wyznaczony na „Dzień hołdu polskiej młodzieży katolickiej dla Matki Bożej Jasnogórskiej”, celem umocnienia wiary religijnej młodzieży (uroczystość główna odbyła się w Częstochowie z udziałem przedstawicieli środowisk młodzieżowych, obchody lokalne w parafiach)³¹. Te i podobne sierpniowe uroczystości jasnogórskie były dla władz swoistego rodzaju „próbą sił”, walką o „rząd dusz”. Odbywały się w centralnym ogólnopolskim sanktuarium, niemniej dostrzegano również wagę i znaczenie lokalnych miejsc pielgrzymkowych i ośrodków kultu. Przy okazji analizy pielgrzymek do Częstochowy Zenon Kliszko – członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR, najbliższy współpracownik Władysława Gomułki, zwracał uwagę partyjnych „towarzyszy” na regionalne miejsca kultu. Ponadto, niejako w podsumowaniu dyskusji na te i okółokościelne tematy, stwierdził, że „należy elastycznie wycofywać się ze środków, które nie odnoszą skutku, a stosować takie, które skutek będą odnosiły”³². Podobne wytyczne formułowano w następnych latach. Nadal zalecano organizować „imprezy rozrywkowe i inne”, ale tak by skutecznie kamuflować cechy „uroczystości zorganizowanych w celach – jak to określił kler – «konkurencyjnych»”. Jednocześnie „ostrożnie” i tylko „w szczególnych przypadkach” stosować utrudnienia, które jak oceniono nie wywierały większego wpływu na spadek frekwencji, a rodziły niezadowolenie społeczne i dawały stronie kościelnej asumpt do protestów (kontrole pojazdów, zmniejszanie składów pociągów osobowych, wycofywanie przewidzianych rozkładem pociągów i autobusów PKS itp.)³³. Zgodnie z polityką dbania o autorytet rządzących, wojewódzkie władze partyjno-państwowe wydawały zezwolenia na zorganizowanie pielgrzymek tylko w przypadkach, gdy nie mogły zapobiec zorganizowaniu nielegalnej pielgrzymki. „Praktyka dowodziła, że nie można wydawać decyzji na wykonalność których władze nie mają wpływu” – tłumaczono³⁴.

30 Szerzej zob. B. Noszczak, „*Sacrum*” czy „*profanum*”? – spór o istotę obchodów Milenium polskiego (1949–1966), Warszawa 2002, s. 94–95.

31 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW), 01283/395 cz. 2 (pdf), *Przedłożenia dodatkowe dla wydziałów/referatów duszpasterstwa kurii diecezjalnych przygotowane przez Komisję Duszpasterską Episkopatu, czerwiec 1962 r.*, k. 192 i n.

32 Protokół nr 5 z posiedzenia Komisji KC d/s Kleru w dniu 8 września 1962 r., [w:] *Tajne dokumenty...*, s. 39.

33 Wytyczne polityki wyznaniowej na 1967 r. [opracowane przez Wydział Administracyjny KC PZPR], 27 XII 1966 r., [w:] B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. 2, cz. 2: 1964–1970, Olsztyn 2001, s. 320–321; zob. też: *Plan przeciwdziałania imprezom religijnym w Częstochowie i Piekarach w okresie lata 1963 r.* opracowany przez KW PZPR w Katowicach. Dok nr 36, [w:] *Ruch pielgrzymkowy...*, s. 148–153.

34 Ł. Marek, *Wyjazdy pod specjalnym nadzorem*, [w:] *Przez Morze Czerwone. Kościół w Polsce pod rządami komunistów*, cz. 3: *Pielgrzym w PRL*, Dodatek do „Gościa Niedzielnego” 28/2008, red. A. Dziurok, A. Grajewski, s. 6–7.

Przeciwdziałanie poza standardowe

Pisząc o pielgrzymowaniu w PRL nie sposób nie wspomnieć o bodaj najbardziej znanej, najliczniejszej i najstarszej (od 1711 r.) ogólnopolskiej Warszawskiej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę, wyruszającej 6 sierpnia z kościoła ojców paulinów w Warszawie, a przybywającej do Częstochowy 14 sierpnia, by dzień później uczestniczyć w uroczystościach odpustowych. W okresie rządów komunistycznych pierwsze trudności w odbyciu pielgrzymki pojawiły się w 1950 r. Organizatorzy otrzymali stosowne zezwolenie dopiero wieczorem w przeddzień wymarszu, po dwudziestu siedmiu interwencjach ówczesnego przeora warszawskiego klasztoru ojców paulinów. W kolejnych latach powtarzały się trudności z uzyskaniem zezwolenia, ale ostatecznie było ono wydawane, aż do pamiętnego 1963 r. Wówczas warszawscy pątnicy podążali do Pani Jasnogórskiej „nielegalnie”, gdyż władze nie zezwoliły na organizowanie jakichkolwiek pielgrzymek z uwagi na panującą w niektórych regionach kraju „epidemię ospy”. W uzasadnieniu powołano się na niebezpieczeństwo rozszerzenia się choroby w tak dużym zbiorowisku ludzi, jakie skupia pątnicza idea³⁵. Zanim decyzja została zakomunikowana stronie kościelnej przez właściwy urząd państwowy, deliberowało nad nią gremium złożone z przedstawiciela pionu wyznaniowego SB, administracji wyznaniowej oraz aparatu partyjnego. To pokazuje, że miała ona charakter polityczny, nie wynikała z troski o zdrowie obywateli³⁶.

Oficjalnie organizatorzy pielgrzymki warszawskiej podporządkowali się decyzji władz, to nie oznaczało jednak wstrzymania wymarszu. „Wprawdzie zakaz władz zorganizowania pielgrzymek był podany do wiadomości [pątników] przez organizatorów, lecz w takiej formie, która raczej zachęcała do udziału w zakazanej pielgrzymce” – oceniły gremia partyjne³⁷. Pielgrzymi wyruszyli na szlak niejako indywidualnie, choć w grupie, to skutkowało utrudnieniami, szykanami, a nawet represjami ze strony aparatu władzy. Przy omawianiu problemu owych „pielgrzymek, które nielegalnie wyszły”, Henryk Piętek z Departamentu IV SB proponował karać m.in. grzywnami. Wnioskował: „Ponieważ mamy listy wylegitymowanych pielgrzymów, należy

35 O. D. Cichor, OSPPE, *Pielgrzymka Warszawska na Jasną Górę w latach 1945-1989*, <http://www.jasnagora.com/wydarzenie-5869> (dostęp 7 IX 2017 r.).

36 *Protokół nr 21 z posiedzenia Zespołu d/s Kleru przy Wydziale Administracyjnym KC PZPR w dniu 25 lipca 1963 r.*, [w:] *Tajne dokumenty...*, s. 85. W dokumencie czytamy: „Postanowiono: zaproponować kierownictwu odmowne załatwienie zezwoleń na pielgrzymki i inne uroczystości religijne w związku z epidemią ospy. Jeżeli propozycja będzie zaakceptowana, tow[arzysz] [Jan] Bohdan [zastępca dyrektora UdsW – ŁM] wezwie bp. [Bronisław] Dąbrowskiego [biskupa pomocniczego warszawskiego – ŁM] i oświadczy mu o powyższym, a przewodniczący PWRN przeprowadzą rozmowę na ten temat z biskupami.

37 *Informacja [Wydziału Administracyjnego KC PZPR] dotycząca hierarchii i kleru katolickiego w lipcu i sierpniu 1963 r., wrzesień 1963 r.*, [w:] B. Fijałkowska, *Partia wobec...*, t. 2, cz. 1, s. 281.

skierować ich do kolegium karno-administracyjnego³⁸. Władze zaprzeczały przed społeczeństwem, jakoby prowadziły walkę z religią i publicznym kultem, a antykościelne decyzje i posunięcia argumentowały reakcją na antypaństwowe działania hierarchii kościelnej. Obawiano się negatywnego wydzźwięku społecznego. Najprawdopodobniej „otwarty opór”, jawne nieposłuszeństwo wiernych wobec decyzji o nie zezwoleniu w 1963 r. na organizację jakichkolwiek pielgrzymek z powodu „epidemii ospy”, sprawił, że już więcej nie zastosowano tak kategorycznej ogólnopolskiej odmowy w walce z ruchem pątniczym³⁹.

Aparat partyjny zalecał, aby w ramach przeciwdziałania ruchowi pątniczemu m.in. szeroko rozwinąć ruch wycieczkowy, zapewnić ciekawy program telewizyjny oraz atrakcyjny repertuar kin. W pobliżu bezpośredniego docelowego miejsca pielgrzymkowego rozstawić kioski z piwem, krupnikami, strzelnice, karuzele itp., „pozwalające skutecznie wpływać na zmianę charakteru imprezy w jarmarczno-odpustowy”. Zobowiązać lokalne władze do zorganizowania płatnych parkingów dla samochodów i motocykli przy równoczesnym ograniczeniu możliwości parkowania w dowolnym punkcie danej miejscowości, a w ten sposób umożliwić zewidencjonowanie wszystkich pojazdów pątniczych. Ponadto: „dokonać ścisłych kontroli kwater udostępnianych pielgrzymom oraz wyciągnąć odpowiednie wnioski”⁴⁰. Planowane i wdrażane utrudnienia kamuflowano wyższą ideą, jak chociażby usprawnieniem traktów komunikacyjnych. U progu dekady lat osiemdziesiątych szacowano, że rocznie do Częstochowy, miasta liczącego wówczas prawie 250 tysięcy mieszkańców, przybywa około pięć milionów pielgrzymów, a liczba ta wzrośnie w przyszłości do siedmiu milionów. To rodziło trudności komunikacyjne, odczuwane zwłaszcza w śródmieściu. Aleja Najświętszej Maryi Panny, główna ulica miasta wyłączona z ruchu kołowego i przeznaczona dla pieszych, przecinała dwie ważne linie komunikacyjne. Władze miejskie postanowiły przebudować newralgiczne skrzyżowania, poczynając od tego położonego bliżej Jasnej Góry. Planowano wybudować tunel, którym pielgrzymi mieli przechodzić z alei Najświętszej Maryi Panny na Plac Jasnogórski⁴¹. Proponowane rozwiązanie miało de facto ograniczyć i zepchnąć

38 Protokół nr 23 z posiedzenia Zespołu d/s Kleru przy Wydz[iale] Administracyjnym KC PZPR w dniu 21 sierpnia 1963 r. [w:] *Tajne dokumenty...*, s. 88.

39 W podsumowaniu sierpniowych pielgrzymek stwierdzono: „Oprócz 13 mniejszych parafialnych pielgrzymek zorganizowanych bez zwracania się do władz o zezwolenie, wystąpiło ponadto zjawisko otwartego oporu, wyrażające się w organizowaniu pielgrzymek wbrew wyraźnemu zakazowi władz. Dotyczy to pielgrzymki warszawskiej i kaliskiej”. *Informacja [Wydziału Administracyjnego KC PZPR] dotycząca hierarchii i kleru katolickiego w lipcu i sierpniu 1963 r., wrzesień 1963 r.*, [w:] B. Fijałkowska, *Partia wobec...*, t. 2, cz. 1, s. 281.

40 Ł. Marek, *Partia przeszkadza*, [w:] *Przez Morze Czerwone. Kościół w Polsce pod rządami komunistów*, cz. 3: *Pielgrzym w PRL*, Dodatek do „Gościa Niedzielnego” 2008, nr 28, red. A. Dziurok, A. Grajewski, s. 13.

41 AIPN, MSW, 0713/331, *Watykan – struktura, nominacje, Problemy wyznań i laicyzacji*, 20 II 1980 r., k. 74v.

ruch pielgrzymkowy z przestrzeni publicznej. Lansowana w 1979 r. idea pod pretekstem przebudowy i usprawnienia ruchu kołowego ostatecznie upadła w 1981 r. wobec licznych protestów kościelnych i społecznych⁴².

Z polityką wyznaniową władz partyjno-państwowych, również w aspekcie ruchu pielgrzymkowego, korelowały działania organów bezpieczeństwa zarówno szczebla centralnego, jak i tzw. terenowego (wojewódzkiego i powiatowego). Zadaniem resortu było ustalenie zamierzeń organizatorów pielgrzymek i przeciwdziałanie przy wykorzystaniu dostępnych środków pracy operacyjnej (agentura, kombinacje operacyjne, podsłuchy, inwigilacja korespondencji, tajna obserwacja) oraz współdziałanie z partią i administracją państwową⁴³. Od lat sześćdziesiątych, czy też napięć około milenijnych, Służba Bezpieczeństwa szczebla wojewódzkiego przywiązywała dużą wagę do tzw. operacyjnego zabezpieczenia pielgrzymek, także tych związanych z sanktuarium w Turzy Śląskiej. Świadczy o tym fakt, że to zagadnienie zostało wyszczególnione w zarządzeniu z 1964 r. określającym zakres działań i środowisk rozpracowywanych przez pion wyznaniowy katowickiego aparatu bezpieczeństwa. Ostatni podpunkt §1 pkt 3 określał m.in., że „cały kolektyw Wydziału [IV] uczestniczy w zabezpieczaniu masowych imprez kleru na Jasnej Górze, w Piekarach Śl[ąskich], w Turzy Śląskiej”⁴⁴. Pielgrzymki i miejsca, do których pątnicy zmierzali były też przedmiotem prac magisterskich i dyplomowych funkcjonariuszy⁴⁵, a także analiz socjologicznych, sporządzanych na polecenie władz partyjnych, zawierających praktyczne wskazania dotyczące ograniczenia napływu pielgrzymów do ośrodków kultu⁴⁶.

Funkcjonariusze SB ustalali liczbę i pochodzenie pielgrzymek, dokumen-

42 Zob. Dok. od nr 87 do nr 118, [w:] *Ruch pielgrzymkowy...*, s. 315–422.

43 H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 279.

44 Ł. Marek, *Wydział IV SB KW MO/WUSW w Katowicach (1962-1989). Struktura, kierownictwo, zakres działania*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989” 1(3)/2006, s. 147.

45 Zob. np. AIPN, MSW, 1510/3678, M. Paduszyński, *Zagrożenie ładu i porządku publicznego w związku z przemarszem Pieszej Pielgrzymki Warszawskiej*, praca magisterska pod kierunkiem płk. Dr. R. Wójcickiego w Instytucie Kryminalistyki i Kryminologii Akademii Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1976, k. 71 i n; Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej w Katowicach (dalej: AIPN Ka), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Katowicach (dalej: WUSW Ka), 0103/70, *Pątniczy Ośrodek w Piekarach Śląskich instrumentem społeczno-politycznego oddziaływania hierarchii kleru katolickiego na społeczeństwo Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego*, praca dyplomowa Z. Pabiasza, [Legionowo] 1975, k. 13 i n.

46 Ok. 1975 r. zespół socjologów przygotował opracowanie pt. „Wybrane tezy i spostrzeżenia socjologiczne związane z elementami życia społecznego miasta i regionu częstochowskiego. Sprawy wyznaniowe”, w którym zalecano m.in. nie wydawać zezwoleń na druk przewodników po Jasnej Górze, prezentujących „tylko «osiągnięcia» Kościoła i Paulinów”, ograniczyć działalność prywatnych producentów pamiątek jasnogórskich, organizować „inne” (konkurencyjne) atrakcyjne wycieczki. A. Sznajder, *Polityka władz PRL wobec Jasnej Góry*, referat wygłoszony w czasie konferencji z okazji jubileuszu 30-lecia koronacji Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej i 60. rocznicy rozpoczęcia peregrynacji, Katowice, 9 IX 2017 r., mps, s. 7 (tekst udostępniony przez A. Sznajdera, w zbiorach autorki).

towali ich „nielegalność”, wykonywali zdjęcia umożliwiające identyfikację pielgrzymów (zwłaszcza tych aktywnych) i pojazdów mechanicznych, którymi pątnicy przyjechali. Fotografowali także dekoracje, hasła i transparenty towarzyszące uroczystościom. Utrwalali na taśmie fragmenty bądź całość publicznych wystąpień, kazań, nauk, doszukując się w nich treści politycznych i wrogich akcentów. Określali frekwencję, wskazując liczbę starszych i młodych pielgrzymów, kobiet i mężczyzn, księży i ministrantów, osób w strojach regionalnych i zawodowych (górnicy, strażacy, hutnicy, wojskowi), wyszukując również osób funkcyjnych (urzędników, kadry kierowniczej zakładów pracy, partyjnych działaczy wyższego szczebla itp.). Dokumentowali udział orkiestr, transportu zakładowego, niesione sztandary, symbole pracy, religijne emblematy, a także sprzęt typu aparaty fotograficzny, magnetofony. Zebrane informacje i dokumentacja służyła do represji, m.in. wymierzania grzywny przez kolegia karno-administracyjne, trudności i szykan w zakładach pracy, rozmów ostrzegawczych⁴⁷. Dla przykładu w 1968 r. SB przesała do Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach – „celem zapoznania się” – informacje o przebiegu uroczystości jasnogórskich, wraz ze stenogramami kazań i wypowiedzi kościelnych hierarchów, a nawet powitalnych przemówień i wierszy osób świeckich. Chodziło o zbadanie czy zachodzą przesłanki umożliwiające postawienie zarzutów i pociągnięcie mówców do odpowiedzialności karnej⁴⁸.

Istotnym elementem pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w zakresie szeroko rozumianych kwestii wyznaniowych były tzw. działania „D”, czyli przedsięwzięcia o charakterze dezintegracyjnym i dezinformacyjnym (m.in. plotki, pomówienia, anonimy, paszkwile, inspirowane publikacje prasowe i wydawnictwa). Służba Bezpieczeństwa stosowała takie działania niemal od początku istnienia, a zintensyfikowała je w latach 60., po utworzeniu Departamentu IV MSW (odrębnego pionu SB odpowiedzialnego za inwigilację Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych)⁴⁹. Na początku lat siedemdziesiątych, z chwilą powołania w strukturach Departamentu IV Samodzielnej Grupy „D” i stopniowego powstawania jej od-

47 Szerzej na ten temat na przykładzie Piekar Śląskich zob. R. Ciupa, Ł. Marek, *Górnośląski azyl. Pielgrzymki stanowe do Piekar Śląskich w materiałach Służby Bezpieczeństwa. Katalog wystawy*, Katowice 2015, s. 13 i nn.; Ł. Marek, *Piekary w PRL, [w:] 350-lecie kultu Matki Bożej w Piekarach Śląskich. Tu przeszłość łączy się z przyszłością*, red. W. Kania, M. Łuczak, Katowice – Piekary Śląskie 2010 (XIX Piekarskie Sympozjum Naukowe), s. 61-67; K. Banaś, *Komunistyczny aparat bezpieczeństwa wobec pielgrzymek stanowych do Piekar Śląskich (1947-1989)*, Katowice 2013, s. 115 i nn.

48 Ł. Marek, „Kler to nasz wróg”. *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956-1970*, Katowice 2009, s. 355.

49 Departament IV MSW powstał w czerwcu 1962 r. Na temat w wcześniejszych strukturach aparatu bezpieczeństwa odpowiedzialnych za walkę z religią zob. A. Dziurok, *Wstęp, [w:] Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945-1989*, red. tegoż, Warszawa 2004, s. 17-74; J. Marecki, F. Musiał, *Wprowadzenie, [w:] Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, pod red. tegoż, Warszawa – Kraków 2007 (seria: „Niezlomni”), s. 5-43.

powiedników w województwach, działania o takim charakterze przybrały formę bardziej zorganizowanych metod walki z Kościołem, zewnętrznymi wyrazami pobożności i kultem religijnym⁵⁰. Sejmowa Komisja Nadzwyczajna do Zbadania Działalności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych⁵¹ ustaliła, że działania o charakterze dezintegracyjnym, a także tzw. działania specjalne (nieszablone, w tym przestępstwa kryminalne) były stosowane również wobec pielgrzymów zmierzających na Jasną Górę. W dokumencie opracowanym w 1991 r. Komisja wspominała m.in. o dezorganizowaniu transportu poprzez przebijanie opon samochodów dowożących bagaże i żywność, kradzieżach dowodów osobistych, zanieczyszczaniu śpiworów, rozpowszechnianiu pornografii, zatrutowaniu pojemników z napojami, wykorzystywaniu środków odurzających w celu wyeliminowania z pielgrzymki osób uznanych za „szczególnie niebezpieczne”⁵². Do realizacji tych zadań organizowano specjalną grupę zaufanych pracowników, którzy w czasie pielgrzymek dokonywali również pobić, zniszczeń (np. w 1982 r. na terenie Częstochowy w czasie wejścia pielgrzymki do miasta)⁵³. W ramach działań dezintegracyjnych planowano też konfliktowanie paulinów z innymi pielgrzymującymi kapłanami oraz przedstawianie grupy akademickiej tzw. siedemnastki, jako wypoczynkowego obozu wędrownego⁵⁴.

Polityka władz wobec Turzy – Śląskiej Fatimy

Polityka zdławienia kultu w zarodku, prowadzona przez władze komunistyczne wobec sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej, dotknęła twórcę ośrodka. W latach 1950-1954 ks. Ewald Kasperczyk był aż 38 razy wzywany na posterunek Milicji Obywatelskiej i do siedziby Referatu do spraw Wyznań Powiatowej Rady Narodowej w Rybniku w związku z rozwojem kultu maryj-

50 Samodzielna Grupa „D” została utworzona w listopadzie 1973 r., trzy lata później została przekształcona w Wydział VI, a w 1984 r. przemianowana na Wydział IV. Zob. M. Lasota, *O Raporcie Sejmowej Komisji poświęconym Samodzielnej Grupie „D” w MSW*, „Biuletyn IPN” 1/2003, s. 27-36.

51 Komisja Nadzwyczajna do Zbadania Działalności MSW została powołana przez tzw. Sejm kontraktowy w sierpniu 1989 r. w celu wyjaśnienia okoliczności tajemniczych zgonów po wprowadzeniu stanu wojennego 13 XII 1981 r., o związek z którymi podejrzewani byli funkcjonariusze MO i SB. Pośród badanych przez nią przypadków siedem dotyczyło tajemniczych śmierci osób duchownych. Komisja działała do września 1991 r. pod przewodnictwem posła Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego Jana Rokity. Od jego nazwiska potocznie zwana była „komisją Rokity”, a sprawozdanie podsumowujące jej prace „raportem Rokity”. Szerzej na temat okoliczności powstania komisji, składu osobowego, przebiegu prac i końcowych ustaleń zob. *Raport Rokity. Sprawozdanie Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW*, wstęp. J. Rokita, postłowie A. Dudek, Kraków 2005, s. 7-182.

52 Tamże, s. 168.

53 Tamże, s. 171; *Informacja o działalności komórek „D” pionu IV byłej Służby Bezpieczeństwa*, Warszawa, 1991.02, „Biuletyn IPN” 1/2003, s. 39-40, 42, 48.

54 Ł. Marek, *Jasna Góra w PRL*, „wSieci Historii” 5/2017, s. 30.

nego w „Śląskiej Fatimie”⁵⁵. Dla przykładu w 1952 r. kierownik tegoż urzędu Eugeniusz Małuch monitował kapłana w sprawie planowanych w maju nocnych nabożeństw. W trakcie rozmowy pouczał, „że mu się zakazuje [ich organizacji] z tych względów, że Turza jest to strefa nadgraniczna, gdzie wrogie elementy obecnemu ustrojowi mogłyby wykorzystać nocną porę w Turzy do uprawiania wrogiej roboty lub szpiegostwa”⁵⁶. Kapłan zrezygnował z nocnych nabożeństw, a powiatowa administracja wyznaniowa obiecała, że będzie je mógł odprawiać bez przeszkód w porze dziennej, aż do wieczora⁵⁷. Mimo tej deklaracji rok później Kolegium przy Powiatowej Radzie Narodowej wymierzyło mu grzywnę w wysokości 750 złotych za zorganizowanie odpustu fatimskiego bez zezwolenia. Wojewódzka administracja zakazała mu urządzania odpustów, zasłaniając się rzekomymi listami kapłanów, którzy wskazywali na zły wpływ Turzy na pielgrzymów („demoralizuje”). Szykany i utrudnienia skierowano również wobec pątników. Pod pretekstem strefy nadgranicznej drogi do sanktuarium obsadzano żołnierzami Wojsk Ochrony Pogranicza. Podobnie jak w przypadku innych ośrodków kultu, samochody poddawano specjalnej kontroli, kierowców karano mandatami, tarasowano trasy autobusowe w kierunku Turzy, uniemożliwiano zakup grupowych biletów kolejowych⁵⁸.

Władze wojewódzkie oskarżały ks. Kasperczyka o szerzenie rewizjonizmu. Pod ich naciskiem wikariusz kapitulny ks. Jan Piskorz (uległy wobec władzy rządca diecezji w okresie wysiedlenia prawowitych biskupów) przeniósł w 1954 r. ks. Kasperczyka z Jedłownika do parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybnej-Strzybnicy. Powodem miał być fakt, „że w Turzy powstaje ośrodek rewizjonistyczny, a samą Turzę uważa się za symbol powrotu Niemców na Śląsk”⁵⁹. Nacisk władz na usunięcie twórcy śląskiego sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej był skorelowany z polityką prowadzoną wówczas wobec lokalnych sanktuariów, do których pielgrzymowali mieszkańcy Górnego Śląska. Po wysiedleniu biskupów nie odbywały się w latach 1953-1956 diecezjalne pielgrzymki stanowe do Piekarskich. Ze względu na zakaz władz w latach 1954-1956 nie odbywały się także tego typu pielgrzymki stanowe na Górę Świętej Anny⁶⁰. Wskutek „odwilży” po Październiku ’56 i powrotu biskupów śląskich, do Jedłownika powrócił również w 1957 r.

55 Kasperczyk Ewald, [w:] *Słownik biograficzny...*, s. 150. W przywołanym biogramie mowa o Powiatowym Urzędzie do spraw Wyznań w Wodzisławiu Śląskim. Powiat wodzisławski powstał dopiero w 1954 r., a właściwa nazwa przywołanego urzędu to Referat do spraw Wyznań Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

56 Cyt. za: A. Dziurok, *Kruchtoizacja...*, s. 253.

57 Tamże.

58 G. Nowiński, *Turza...*, s. 61-62.

59 Cyt. za: A. Dziurok, *Kruchtoizacja...*, s. 253.

60 A. Grajewski, *Sanktuarium piekarskie w czasach stalinowskich. Próba opisu*, „Studia Piekarskie”, t. 1, red. M. Łuczak, Katowice – Piekary Śląskie 2005, s. 91; A. Hanich, *Góra św. Anny – centrum pielgrzymkowe Śląska Opolskiego 1945-1999. Studium pastoralne*, Opole 1999, s. 275, 284.

ks. Kasperczyk. Jako proboszcz rozwijał kult Pani Fatimskiej w należącej do jodłownickiej parafii Turzy Śląskiej, organizował m.in. pielgrzymki, dni chorych, dni odpustowe w niedziele po trzynastym dniu miesiąca (od maja do października)⁶¹. Pod koniec 1960 r. ks. Kasperczyk ponownie został oskarżony o „szerzenie kultu rewizjonistycznego posłannictwa fatimskiego”⁶². Służba Bezpieczeństwa wzmożła inwigilację uroczystości fatimskich i proboszcza z Turzy⁶³.

Zarzuty ze strony władz formułowane pod adresem sanktuarium bazowały na legendzie – żywej wśród miejscowej ludności – o ukazaniu się Maryi, pod koniec drugiej wojny światowej, matce rannego żołnierza niemieckiego i przepowiedzeniu ocalenia syna. Wydarzenie to zostało utrwalone na zasłonie obrazu Matki Boskiej Fatimskiej. Z tym, że w narracji partyjnej propagandowej Maryja miała się ukazać – w pierwotnej wersji niemieckim jeńcom wojennym w kolejnej, bardziej utrwalonej – rannemu oficerowi SS/Wehrmachtu (zob. tekst źródłowy nr 2 w aneksie) i przepowiedzieć zwycięstwo, które jednak nie nastąpiło, bo dywizja otoczona przez wojsko radzieckie została pokonana, pomimo, jak podkreślano, modlitw zanoszonych do Matki Boskiej Fatimskiej, do niej, bo w tym obliczu miała się ukazać⁶⁴. Wiele listów z prośbą o modlitwę, które ks. Kasperczyk otrzymywał, istotnie było pisanych w języku niemieckim, bo ich autorzy – mieszkańcy śląskich miasteczek i osad, czy też ze Śląska Opolskiego – po prostu lepiej władali tym językiem, ale czuli się Polakami. W efekcie władze kreowały obraz tej miejscowości, jako sanktuarium, zbudowanego rzekomo na miejscu tegoż objawienia, ośrodka związanego z niemieckością i rewizjonizmem, a zarazem o wyraźnym obliczu antyradzieckim z uwagi na treść pierwszej tajemnicy objawień fatimskich dotyczącą nawrócenia Rosji. Taką narrację podtrzymywały i utrwały notki prasowe, jak chociażby artykuł pióra Marka Żewickiego pt. „Turza nie leży w Portugalii”, opublikowany w „Dzienniku Ludowym” 5 grudnia 1960 r.⁶⁵

Szczególny bój o pątniczy charakter tego miejsca stoczono w 1959 r., gdy figura Matki Boskiej sprowadzona do Turzy z Fatimy rozpoczęła nawiedzać parafie diecezji katowickiej oraz opolskiej. Figura zawitała tylko do tych parafii, które o to poprosiły poprzez duszpasterza i wiernych. Nawiedzeniu nie towarzyszyły zewnętrzne uroczystości poza kościołami. Ordynariusz katowicki bp Stanisław Adamski wyjaśniał prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu

61 Kasperczyk Ewald, [w:] *Słownik biograficzny...*, s. 150.

62 Cyt. za: Tamże. Podejrzliwie oceniano jego kontakty korespondencyjne z Augsburgiem i Monachium, skąd otrzymywał broszury „o treści religijnej w większości niemieckie”. AIPN Ka, WUSW Ka, 085/14 (pdf), Informacje dotyczące m.in. wykładów, dni skupienia, rekolekcji, pielgrzymek do sanktuariów maryjnych 1959-1962, *Pismo zastępcy komendanta powiatowego MO do spraw Bezpieczeństwa w Wodzisławiu Śląskim do zastępcy naczelnika Wydziału III SB KW MO w Katowicach*, 24 I 1961 r., k. 125.

63 Ł. Marek, „Kler to nasz wróg...”, s. 374-375.

64 Tamże, s. 373.

65 G. Nowiński, *Turza...*, s. 57, 83.

charakter nowej akcji duszpasterskiej i informował, że „Matka Boża przez tę formę kultu udziela niezwykłych łask”⁶⁶. Biskupi śląscy spodziewali się, że nawiedzenie fatimskie wywoła sprzeciw władz, niemniej korzyści duszpasterskie przeważały. Zgodnie z oczekiwaniami strony kościelnej władze wojewódzkie domagały się „natychmiastowego” zaniechania tej „nietradycyjnej” i „nieprzyjętej” na tamtejszym terenie formy wyrażania kultu religijnego. 12 grudnia 1959 r. na ręce ordynariusza przesłano pismo, w którym uzasadniano protest rzekomą próbą „połączenia kultu maryjnego z polityczną propagandą proniemiecką”. Twierdzono, że „rola kultu M[atki] B[oskiej] Fatimskiej jest łączona z niemiecką polityką rewizjonistyczną w stosunku do ziem polskich i że tego rodzaju stanowisko propagują ośrodki zachodnio-niemieckie poprzez tutejszą prasę i publicystykę”⁶⁷. W odpowiedzi bp Stanisław Adamski kategorycznie odrzucił te zarzuty. Władze podtrzymały przyjęte stanowisko i żądały zaprzestania peregrynacji figury. Powołując się na publikację o. Józefa M. Schweigla „Fatima a nawrócenie Rosji” obstawano przy twierdzeniu, że „rozwijanie kultu M[atki] B[oskiej] Fatimskiej nie ma charakteru wyłącznie religijnego, ale prowadzi do wykorzystywania uczuć religijnych w celach sprzecznych z interesami naszego kraju, prowadzi do jątrzenia i niezgody między bratnimi narodami” (zob. tekst źródłowy nr 1 w aneksie).

Nawiedzenie trwało krótko, być może właśnie na skutek silnych nacisków władz⁶⁸. Wojewódzki aparat partyjno-państwowy próbował powstrzymać peregrynację figury, ale przy zachowaniu pozorów wolności religijnej. 4 listopada 1959 r. w czasie rozmowy z kanclerzem kurii katowickiej ks. Józefem Kurpasem kierownik Wydziału do spraw Wyznań Władysław Dyba przekonywał, że Matka Boska Fatimska jest „obcą” Matką Boską, że Śląsk posiada „naszą” Piekarską, że nie należy robić „szumu i nastroju” dla „obcej”, a cierpliwie oczekiwać na peregrynację kopii obrazu jasnogórskiego. Miesiąc później Dyba delikatnie ostrzegał, że sprawą sanktuarium zainteresowały się centralne władze, że Turza jest miejscem antyradzieckim, że księża odczytując słowa z Fatimy z 1917 r. wprowadzie opuszczają zwykłe „elementy polityczne” (o nawróceniu Rosji), ale „wszyscy wiedzą, o co chodzi”. Zasugetował wówczas, że sprawa Turzy może wywołać nieprzyjemne reperkusje dla Kościoła⁶⁹.

W 1961 r. uwaga władz partyjno-państwowych była szczególnie skierowana na obchody święta Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, gdyż w związku z usunięciem 15 sierpnia z kalendarza dni wolnych od pracy po

⁶⁶ Tamże, s. 69.

⁶⁷ Tamże, s. 68, 71.

⁶⁸ Najpierw figura nawiedziła ważne ośrodki religijne, jak sanktuarium w Piekarach Śląskich, katedrę w Katowicach, Chorzów, Bogucice, Panewniki, Skoczów, Kończyce Małe, potem kilkanaście innych parafii diecezji katowickiej oraz Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne w Krakowie. Tamże, s. 75-81.

⁶⁹ Ł. Marek, „Kler to nasz wróg”..., s. 374-375.

raz pierwszy celebra święta została przesunięta na niedzielę następującą po tej dacie. Dodatkowo w „Śląskiej Fatimie” uroczystość była połączona z odpustem fatimskim i nawiedzeniem figury Matki Boskiej Płaczącej z Syrakuz (zob. tekst źródłowy nr 2 w aneksie). W ocenie najprawdopodobniej aparatu partyjnego na uroczystość do Turzy Śląskiej przybyło około osiem tysięcy wiernych (w innym miejscu frekwencję wyliczono na sześć tysięcy, zob. tekst źródłowy nr 2 w aneksie). Uznano to za stosunkowo niewiele w porównaniu np. z dwudziestoma pięcioma tysiącami uczestniczącymi w „podobnej imprezie” we wrześniu roku poprzedniego. Nie odnotowano żadnej zorganizowanej pielgrzymki pieszej. Większość pątników przybyła indywidualnie, środkami zbiorczej komunikacji publicznej (pociąg, PKS) oraz prywatnym transportem (samochodami i motocyklami), zarejestrowano także cztery pielgrzymki przybyłe samochodami ciężarowymi. Około 30 procent uczestników pochodziło z rejonu opolskiego, pozostali z różnych powiatów województwa katowickiego, przede wszystkim z wodzisławskiego i rybnickiego. Kazania wygłoszone przez ks. Kasperczyka „nie zawierały – w ocenie aparatu państwowego – godnych uwagi treści politycznych”. Niemniej, jak odnotowano: „Pomimo słabych kazań, nastrój pątników był religijnie podniosły. Można było widzieć łzy w oczach niektórych starszych kobiet wywołane banalnymi słowami księdza o potrzebie miłości do Matki Boskiej. Widać było dobre przygotowanie pielgrzymów do odmawiania wspólnych modłów i śpiewania pieśni, znajomość słów i melodii”⁷⁰. W analizie uroczystości zwrócono również uwagę na oprawę muzyczną („grała orkiestra parafialna i śpiewał miejscowy chór”) oraz wizualną („dekoracja kościoła mierna, poza paroma sztandarami kościelnymi ustawionymi w pobliżu ołtarza, innych elementów dekoracyjnych nie było”). Konkluzja brzmiała: „Plan przeciwdziałania KW PZPR był na ogół realizowany zgodnie z założeniami”⁷¹.

Rok później uroczystości religijne organizowane w Turzy Śląskiej, od maja do października w każdą niedzielę po trzynastym dniu miesiąca, zostały umieszczone na liście wydarzeń kościelnych, którymi „interesowała się” Służba Bezpieczeństwa, dostrzegając ich znaczenie czy też potencjalne zagrożenie dla polityki władz⁷². Szykany ponownie dotknęły ks. Kasperczyka. Jako jedyny kapłan w powiecie wodzisławskim został ukarany grzywną za nieprowadzenie księgi inwentarzowej. Końcem lipca 1964 r. milicjanci i urzędnicy SB przeprowadzili rewizję na probostwie, połączo-

70 AIPN Ka, WUSW Ka, 085/7, t. 16 (pdf), *Informacje, sprawozdania i meldunki dotyczące duchowieństwa, działalności kurii, uroczystości kościelnych oraz aktualnej sytuacji na terenie woj. katowickiego z lat 1960-1963, Informacja o przebiegu uroczystości religijnych w Częstochowie w dniach 14-15 VIII 1961 r. oraz Piekarach Śląskich i Turzy w dniu 20 VIII [1961 r.]*, 21 VIII 1961 r., k. 157.

71 Tamże.

72 AIPN Ka, WUSW Ka, 085/14 (pdf), *Wykaz organizowanych imprez religijnych na terenie województwa katowickiego, 14 IV 1962 r.*, k. 143.

na z konfiskatą majątku kościelnego⁷³. W ocenie władz komunistycznych z połowy lat sześćdziesiątych „Śląska Fatima” była ośrodkiem pątniczym o niewielkim zasięgu, frekwencję wiernych podczas uroczystości religijnych wyliczano na kilka tysięcy. Mimo to podkreślano: „Geneza powstania tego ośrodka (legenda o cudownym ocaleniu żołnierza wermachtu z rąk czerwonoarmistów) oraz uprawiany w nim kult MB Fatimskiej stawiają go w rzędzie zjawisk niepożądanych, wymagających specjalnego przeciwdziałania”⁷⁴. Takie „specjalne przeciwdziałania”, w celu ograniczenia rozwoju „Śląskiej Fatimy”, prowadzono w kolejnych latach. Blokowano dojazd kolejną do Turzy, zawracano samochody zmierzające z pątnikami na uroczystości odpustowe, wykorzystywano przepisy o strefie nadgranicznej, by nie wpuścić pielgrzymów. Takie szczególne szykany zastosowano w czerwcu 1967 r. Do Turzy nie wpuszczono żadnego kapłana nieposiadającego miejsca zamieszkania w strefie nadgranicznej, zawracano wszystkie samochody, wpuszczano tylko mieszkańców⁷⁵. Powodem była obecność kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, tej, na której peregrynację władze państwowe powoływały się (kazały niejako oczekiwać), żądając w 1959 r. zaniechania nawiedzenia kościołów przez figurę Matki Boskiej Fatimskiej. Przykład tego wydarzenia oddaje prawdziwy – kamuflowany przed społeczeństwem – stosunek władz komunistycznych do ruchu pielgrzymkowego.

W 1986 r. w Polsce gościła delegacja biskupów zachodnioniemieckich. Uczestniczyli oni w uroczystościach na Jasnej Górze w święto Matki Boskiej Częstochowskiej. Ponadto jeden z jej członków, kard. Friedrich Wetter z Monachium, celebrował mszę św. na Górze Świętej Anny. Na podstawie nasłuchu niemieckiej rozgłośni radiowej Służba Bezpieczeństwa zanotowała: „Na arcybiskupie Monachium szczególne wrażenie podczas jego wizyty w Polsce wywarła aktywność polskich katolików wszystkich grup wiekowych”⁷⁶. Polityka władz komunistycznych wpłynęła zapewne w jakimś stopniu na kierunek, formy i tempo rozwoju ruchu pielgrzymkowego. Działania wymierzone w Turzę Śląską hamowały upowszechnienie kultu śląskiej „Pani Fatimskiej”. Przyczyniły się do tego, że sława tego miejsca, bardzo znaczącego dla pobożności tutejszego regionu, aż tak się nie przebiła do świadomości ogólnopolskiej. To negatywne oddziaływanie było jednak równoważone przez kościelne programy duszpasterskie, a także autentyczną tradycję i głęboką pobożność maryjną narodu, czego doświadczył niemiecki kardynał, na Górze Świętej Anny. Pomimo kilku dekad antyreligijnej polityki władz komunistycznych, idea pielgrzymowania nie zamarła.

⁷³ G. Nowiński, *Turza...*, s. 83.

⁷⁴ Cyt. za: Ł. Marek, „Kler to nasz wróg”..., s. 377.

⁷⁵ G. Nowiński, *Turza...*, s. 83.

⁷⁶ AIPN, MSW, 0713/314, *Wizyty episkopatów w Polsce 1982-1988, Pismo z nasłuchu DLF, 26 VIII 1986 r.*, k. 72.

Teksty źródłowe

Nr 1

1960 maj 10, Katowice – Pismo Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach do ordynariusza diecezji katowickiej z żądaniem zaprzestania wprowadzania nowych form kultu Matki Boskiej Fatimskiej.

Katowice, dnia 10 maja 1960 r.

Nr Wz-13/91/59

Ksiądz Biskup
Katowicki
Stanisław Adamski
Ordynariusz Diecezji
w K a t o w i c a c h

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach nawiązując do pisma z dnia 12 XII 1959 r. nr jak wyżej oraz w odpowiedzi na pismo Księdza Biskupa z dnia 21 XII 1959 r. L.dz. VA I-3999/59 zawiadamia, że nie może zgodzić się z wyjaśnieniami odnośnie wprowadzenia nowych form kultu M[atki] B[oskiej] Fatimskiej na terenie poszczególnych parafii podległych Kurii Diecezjalnej w Katowicach⁷⁷.

Tut[ejsze] Prezydium jest zdziwione stanowiskiem kierownictwa Kurii wobec zasadniczej sprawy przedstawionej w piśmie naszym z dnia 12 XII ub[iegłego] r[oku], dziwnym wydaje się również wyjaśnienie, jakoby Kierownictwo Kurii nie wiedziało o wypadkach inspiracji ugrupowań ziomkowskich w Niemczech w kierunku wykorzystania kultu

⁷⁷ Mowa o peregrynacji kopii figury Matki Boskiej Fatimskiej, sprowadzonej do Turzy Śląskiej z Fatimy w Portugalii, nawiedzającej wybrane kościoły diecezji katowickiej na przełomie lat 1959/1960. Treść korespondencji z 12 i 21 XII 1959 r. pomiędzy Ryszardem Nieszporkiem – przewodniczącym Prezydium WRN w Katowicach a bp. Stanisławem Adamskim – ordynariuszem diecezji katowickiej. Zob. G. Nowiński, *Turza, Śląska Fatima*, Bytom 1996, s. 70-75.

M[atki] B[oskiej] Fatimskiej dla szerzenia nastrojów proniemieckich na Śląsku⁷⁸. Jest to o tyle nietrudne do stwierdzenia, gdyż taką ocenę charakteru kultu M[atki] B[oskiej] Fatimskiej i niezadowolenie można usłyszeć z ust miłującego Ojczyznę społeczeństwa śląskiego. Można z tą oceną spotkać się także wśród patriotycznej części duchowieństwa katolickiego na terenie Górnego Śląska jak i Śląska Opolskiego.

Poza tym tut[ejsze] Prezydium chce zwrócić uwagę na jeszcze jeden moment związany z kultem M[atki] B[oskiej] Fatimskiej, a pominięty w poprzednim naszym piśmie. Mianowicie chodzi tu o polityczny charakter rozwijania kultu M[atki] B[oskiej] Fatimskiej, który wypływa z publikacji o. Józefa M. Schweigla [z] T[owarzystwa] J[ezusowego] ogłoszonej w Pontificio Collegio Russo w Rzymie pt. „Fatima e la Conversione della Russia”⁷⁹.

W świetle tej publikacji rozwijanie kultu M[atki] B[oskiej] Fatimskiej nie ma charakteru wyłącznie religijnego, ale prowadzi do wykorzystywania uczuć religijnych w celach sprzecznych z interesami naszego kraju, prowadzi do jętrzenia i niezgody między bratnimi narodami. Uważamy, że zbytecznym jest uzasadniać, jaką wymowę polityczną posiada ten fakt w śląskim środowisku wielkoprzemysłowym, a już na pewno nie służy utrwaleniu pokoju i współpracy między narodami.

Wobec powyższego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach zwraca się ponownie i stanowczo o wydanie odpowiednich zarządzeń w celu natychmiastowego zaprzestania omawianych uroczystości.

Źródło: Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, 085/7, t. 16 (pdf), k. 406, kopia, mps.

78 W odpowiedzi na oskarżenia wyrażone w piśmie z 12 XII 1959 r. bp Stanisław Adamski napisał: „[...] zdziwienie wywołał zarzut popierania rewizjonizmu niemieckiego przez szerzenie kultu Matki Boskiej Fatimskiej. Zarzut ten jest nie tylko bezpodstawny, ale nawet tak krzywdzący i znieważający, że najchętniej bym w ogóle nie odpowiadał na taką insynuację. [...] Ponadto chciałbym zaznaczyć, że kult Matki Bożej Fatimskiej jest jedną z ogólnokościelnych form kultu Maryjnego, znaną we wszystkich częściach świata. Nie ma więc formy kultu narodowego i z kultem tym nie mogą być związane interesy polityczne jednego narodu”. *Ibidem*.

79 Mowa o publikacji jezuita o. Josepha Schweigla „Fatima a nawrócenie Rosji” (dotyczy orędzia fatimskiego i prośby Maryi o poświęcenie Rosji jej Niepokalanemu Sercu), ogłoszonej w Papieskim Kolegium Rosyjskim – instytucie założonym w 1929 r. przez papieża Piusa XI, przygotowującym misjonarzy obrządku wschodniego dla Rosji. Komunistyczny aparat bezpieczeństwa zbierał informacje na temat tego Kolegium. Zob. M. Ihnatowicz, „Collegium Russicum” w przykładowym materiale aparatu bezpieczeństwa z lat 50. XX w., „Studia Gdańskie” 2013, t. XXXIII, s. 63-72.

Nr 2

1961 sierpień 20, Wodzisław [Śląski] – Sprawozdanie Wydziału III Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Katowicach z uroczystości kościelnych w Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej w Turzy Śląskiej.

Wodzisław [Śląski], dnia 20 sierpnia 1961 r.

„Tajne”

S P R A W O Z D A N I E
z uroczystości kościelnych odbytych
w dniu 20 VIII [19]61 r.
przy Sanktuarium Maryjnym
w Turzy Śląskiej pow[iat] Wodzisław Śl[ąski]

Tradycyjnie, co roku od 1948 r. odbywają się uroczystości kościelne (odpusty) ku czci M[atki] B[oskiej] przy nowobudowanym kościele w Turzy Śląskiej. Kuria Katowicka ustanowiła, że kościół w Turzy Śląskiej będzie miejscem czci M[atki] B[oskiej] Fatimskiej i podniosła go do rangi Sanktuarium Maryjnego. W tym miejscu w 1945 r. podczas walk armii hitlerowskiej z wojskami radzieckimi – miała się ukazać jednemu z żołnierzy hitlerowskich Matka Boska Fatimska⁸⁰. W 1959⁸¹ r. z Fatimy w Portugalii sprowadzono figurę M[atki] B[oskiej] F[atimskiej], która jest szczególnie czczona przez część miejscowej ludności autochtonicznej, związaną uczucio-wo z szowinizmem niemieckim.

Proboszczem nowoutworzonego kościoła jest ks. Ewald Kasperczyk znany ze swoich powiazań z wrogimi nam elementami [...] ⁸² oraz wrogo nastawiony do władzy ludowej.

80 Według właściwej legendy, powtarzanej przez miejscowych, Maryja ukazała się matce rannego niemieckiego żołnierza i przepowiedziała ocalenie syna. Wydarzenie to zostało utrwalone na zasłonie obrazu Matki Boskiej Fatimskiej.

81 W dokumencie błędnie podano 1949 r., jako datę sprowadzenia figury. Pomyłka została skorygowana w zaznaczonym miejscu na właściwą datę 1959 r.

82 Opuszczono nieczytelny skrót, najprawdopodobniej „NZW”, odnoszący się do konspiracyjnej organizacji Narodowe Zjednoczenie Wojskowe. Na obecnym etapie badań nie uda-

W przeszłości ks. Kasperczyk wygłaszał wrogie kazania i z tego powodu został w 1953 r. usunięty z Turzy Śląskiej, wrócił na swoją placówkę w 1956 r.⁸³.

Odpusty w Turzy Śląskiej odbywają się co roku od maja do października, są jednak szczególnie uroczyste i licznie uczęszczane w sierpniu, w m[iesia]cu czci M[atki] B[oskiej]. W bieżącym roku w m[iesia]cu sierpniu odbywały się uroczystości 13-tego, na które przybyło około 4 000 osób, oraz 15-tego, gdzie przybyło 2 000 osób.

Dnia 20 sierpnia 1961 r. ks. Kasperczyk zapowiedział, że odbędą się w Turzy Śląskiej uroczyste nabożeństwa, w związku ze sprowadzeniem figury M[atki] B[oskiej] „Płaczącej” z Włoch (Syrakus), otrzymana w darze od biskupa wrocławskiego, ks. [Bolesława] Kominka⁸⁴. Dnia 19 VIII 1961 r. w godzinach popołudniowych przybyło pociągami około 200 osób, które zatrzymały się na kwaterach u miejscowej ludności. Osoby te przybyły z Kielc oraz z terenu woj[ewództwa] opolskiego.

Ks. Kasperczyk przywitał przybyłych na uroczystości dnia 20 VIII 1961 r. o godz. 5.00 rano. Było obecnych około 400 osób. W swoim krótkim przemówieniu powiedział, że dzisiejsze święto poświęcone zostanie M[atce] B[oskiej] Fatimskiej oraz figurce M[atki] B[oskiej] „Płaczącej”. Apelował o modły, żeby uzyskać dużo łask M[atki] B[oskiej].

Pierwsza msza święta o godz. 7.00 rano, na której wygłosił kazanie ks. Kasperczyk. W kazaniu tym wspomniał o tradycjach związanych z czcią M[atki] B[oskiej] Fa-

to się ustalić czy kapłan miał związki z tą organizacją.

83 Kapłan został usunięty z Turzy Śląskiej w 1954 r., a powrócił do tamtejszej parafii w 1957 r. Kasperczyk Ewald, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 150.

84 Bolesław Kominek (1903–1974) – w latach 1945–1951 administrator apostolski w Opolu, 26 I 1951 r. zmuszony przez władze do opuszczenia Opola (przebywał w Krakowie); 26 IV 1951 r. mianowany biskupem tytularnym, a w perspektywie administratorem polskiej części archidiecezji wrocławskiej (wobec sprzeciwu władz objął ją dopiero po Październiku '56), od 1962 r. arcybiskup tytularny, a od 1972 r. arcybiskup metropolita wrocławski (w związku z zatwierdzeniem przez papieża Pawła VI powojennej organizacji Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych), od 1973 r. kardynał. Szerzej zob. Kominek Bolesław, [w:] *Słownik biograficzny duchowieństwa archidiecezji katowickiej 1922–2008*, red. J. Mysior, Katowice 2009, s. 166–167; J. Pater, Kominek Bolesław, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 180–184; zob. też: tegoż, *Władze PRL wobec ordynariusza wrocławskiego kardynała Bolesława Kominka w latach 1956–1974*, [w:] *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, red. S. A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004, s. 119–143.

timskiej, która jest patronką pokoju. Całe jego kazanie związane było wokół czci M[atki] B[oskiej] bez żadnych politycznych występow. Obecnych na kazaniu około 1 500 ludzi, przybyłych pociągami oraz miejscowa ludność.

Do Turzy Śląskiej przybywali pątnicy po godz. 7.00 rano różnymi środkami lokomocji. Zanotowano cztery pielgrzymki przybyłe samochodami ciężarowymi. Trzy samochody „Star” z Katowic, z którymi przybyło około 120 osób. N[ume]r[y] rej[estracyjne] samochodów: SK-6824, SK-6825, SK-3773. Przybył również o godz. 8.00 samochód PKS z Opola, w którym było około 60 osób, n[ume]r rej[estracyjny] HX-2025.

Na placu przed kościołem było zaparkowanych 40 samochodów osobowych i około 200 motocykli. Obecnych na odpuscie było około 6 000 pątników. Z tego ponad 2 000 przybyłych na uroczystości z terenów wojew[ództwa] opolskiego, około 3 000 z poszczególnych powiatów naszego terenu. Nie stwierdzono żadnych pielgrzymek [pieszych] przychodzących do Turzy Śl[ąskiej]. Pątnicy przybywali indywidualnie bez żadnych manifestacji. Żadnych sztandarów, ani też figur religijnych ze sobą nie nieśli. O godz. 8.30 rozpoczęła się druga msza [święta], na której ks. Kasperczyk wygłosił kazanie powtarzając fragmenty swojego poprzedniego kazania – podkreślał, że „nikt nie chce wojny i każdy pragnie pokoju”. Odczytał „Śluby Jasnogórskie”, prosił, aby się modlić za mający odbyć się „Sobór Powszechny”, oraz za Papieża Jana XXIII. Zwracał się do zebranych o modły za tych co nie wierzą i zwracał się do zebranych, żeby walczyć o to, żeby nawracać tych co zdradzają wiarę.

O godz. 9.20 zebrali się mężczyźni przed głównym wejściem kościoła, żeby odprowadzić figurę M[atki] B[oskiej] Fatimskiej i figurę M[atki] B[oskiej] „Płaczącą” ([z] Syrakus) przed ołtarz, który został urządzony w kaplicy na wolnym powietrzu, gdyż ze względu na sprzyjającą pogodę ludność przybyła na odpust zebrała się na wolnym powietrzu przed kościołem, gdzie przez cały dzień odbywały się uroczystości.

Trzecie i ostatnie kazanie wygłosił ks. Kasperczyk o godz. 11.30, powtarzał fragmenty poprzednich kazań, a szczególnie zatrzymał się nad cudem, który się zdarzył u biednej rodziny, w miejscowości Syrakus (Włochy), kiedy to wystawiona figura M[atki] B[oskiej] zaczęła płakać. Podawał przyczyny tego płaczu o treści

czysto religijnej. Politycznych wystąpień ks. Kasperczyk nie wygłaszał podczas wygłaszanych przez niego kazania. Na zakończenie tego kazania ks. Kasperczyk wzniósł okrzyk „Niech żyje M[atka] B[oska], zebrani za nim trzykrotnie powtarzali.

Przy przenoszeniu figury M[atki] B[oskiej] Fatimskiej i M[atki] B[oskiej] „Płaczącej” z kościoła do ołtarza urządnego na wolnym powietrzu w kaplicy, oraz w czasie procesji wokół kościoła na prośbę ks. Kasperczyka przybyli na uroczystości właściciele samochodów i motocykli uruchomili sygnały na cześć niesionych figur.

W porozumieniu z Komitetem Powiatowym PZPR starano się przeciwdziałać i zneutralizować wpływy kleru na naszą młodzież i miejscową ludność.

Komitet Powiatowy Z[wiązku] M[łodzieży] S[ocjalistycznej] w Wodzisławiu Śl[ąskim] w porozumieniu z Komitetem Powiatowym na dzień 13 VIII [19]61 r. zorganizował wycieczki młodzieży z takich miejscowości jak: Wodzisław [Śląski], Radlin, Godów, Pszów, celem niedopuszczenia by młodzież ta brała udział w uroczystościach kościelnych w miejscowości Turza [Śląska]. Wycieczki te w dniu 13 VIII [19]61 r. nie doszły do skutku z uwagi na to iż ks. Kasperczyk w/w uroczystości odwołał z dnia 13 VIII na dzień 20 VIII [19]61 r., co również uczynił Powiatowy Zarząd ZMS.

Dnia 20 VIII [19]61 r. osiem samochodów z Przedsiębiorstwa Węglowego wyjechało z młodzieżą z powiatu wodzisławskiego na wycieczki o godz. 7.00 i wróciły w godzinach wieczornych.

Dnia 19 VIII [19]61 r. uzgodniono z kierownikiem Wydziału Finansowego przy P[rezydium] P[owiatowej] R[ady] N[arodowej] w Wodzisławiu Śl[ąskim] by Wydział ten przeprowadził kontrolę straganów w dniu 20 VIII [19]61 r. w miejscowości Turza Śląska. Do kontroli tej zostało wyznaczonych czterech pracowników, którzy zadanie swoje wykonali. W czasie kontroli został sprawdzony ksiądz przybyły z Poznania, który bez zezwolenia sprzedawał dewocjonia, w stosunku do którego zostanie wysłany wniosek o ukaranie do P[rezydium] P[owiatowej] R[ady] N[arodowej] w Poznaniu.

Inspektorat Ruchu Drogowego przy K[omendzie] P[owiatowej] M[ilicji] O[bywatelskiej] w Rybniku urządził dwa punkty stałe, które kontrolowały przyjeżdżające do Tu-

rzy Śląskiej pojazdy mechaniczne. W czasie tych kontroli ukarano mandatami około 50 kierowców za niewłaściwą jazdę i nie przestrzeganie przepisów drogowych.

Odpust w Turzy Śląskiej zakończył się dnia 20 VIII [19]61 r. godz. 15.00 mszą świętą na nieszpórach, w której brało udział około 800 osób. Żadnego kazania na nieszpórach nie wygłaszano.

Wykonano w 4-[re]ch egz.

Z[astęp]ca Naczelnika Wydz[iału] III-[e]go
[odręczny podpis]
(mjr Z[ygmunt] Nikiel)⁸⁵

Źródło: Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, o85/14 (*pdf*), k. 159-162, *oryginał, mps*.

⁸⁵ Zygmunt Nikiel – ur. 1928 r., w strukturach aparatu bezpieczeństwa pracował od 1946 r.; od 1 I 1959 r. pełnił funkcję kierownika Grupy V Wydziału III KW MO (struktury odpowiedzialnej wówczas za inwigilację Kościoła), od 1 VI 1961 r. zastępca naczelnika tegoż Wydziału, a od 1 VII 1962 r. do 30 VI 1969 r. zastępca naczelnika Wydziału IV KW MO – samodzielnego pionu SB odpowiedzialnego za inwigilację Kościoła i innych związków wyznaniowych. Pracę zakończył w lutym 1988 r. Szczegółowy przebieg służby zob. R. Ciupa, *Nikiel Zygmunt*, [w:] *Kadra bezpieki 1945-1990. Obsada stanowisk kierowniczych aparatu bezpieczeństwa w województwie śląskim/katowickim, bielskim i częstochowskim*, wstęp i red. W. Dubiański, A. Dziuba i A. Dziurok, Katowice 2009, s. 359-360.

Bibliografia

I. Źródła archiwalne:

A. Źródła rękopiśmienne:

1. Archiwum Akt Nowych w Warszawie – AAN:

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej:

Wydział Administracyjny, sygn. 237/XIV-181.

2. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach - AIPN Ka:

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Katowicach, sygn. 0103/70; sygn. 085/14; sygn. 085/7, t. 16.

3. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie – AIPN Wa:

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, sygn. IPN 01283/395 (cz. 2); sygn. IPN 0713/331; sygn. IPN 1510/3678; sygn. IPN 0713/314.

4. Archiwum Państwowe w Katowicach – APK:

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej:

Egzekutywa (nr 1793), sygn. 301/IV/246;

Sekretariat (nr 1793), sygn. 301/V/329;

Wydział Administracyjny (nr 1793), sygn. 47.

B. Źródła drukowane:

Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000, cz. I, red. P. Libera, A. Rybicki, S. Łącki, Marki 2003.

Ustawa z dnia 16 XI 1960 r. o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy, Dziennik Ustaw RP, R. 1960, nr 51, poz. 297.

C. Strony internetowe:

Cichor D., *Pielgrzymka Warszawska na Jasną Górę w latach 1945-1989*, <http://www.jasnagora.com/wydarzenie-5869> (dostęp 7 IX 2017 r.).

D. W zbiorach autorki:

Sznajder A., *Polityka władz PRL wobec Jasnej Góry, referat wygłoszony w czasie konferencji z okazji jubileuszu 30-lecia koronacji Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej i 60. rocznicy rozpoczęcia peregrynacji, Katowice, 9 IX 2017 r.*, mps, (tekst udostępniony przez autora).

II. Opracowania:

Banaś K., *Komunistyczny aparat bezpieczeństwa wobec pielgrzymek stanowych do Piekar Śląskich (1947-1989)*, Katowice 2013.

Ciupa R., *Nikiel Zygmunt* (hasło) [w:] *Kadra bezpieki 1945-1990. Obsada stanowisk kierowniczych aparatu bezpieczeństwa w województwie śląskim/katowickim, bielskim i częstochowskim*, wstęp i red. W. Dubiański, A. Dziuba i A. Dziurok, Katowice 2009, s. 359-360.

Ciupa R., Marek Ł., *Górnośląski azyl. Pielgrzymki stanowe do Piekar Śląskich w materiałach Służby Bezpieczeństwa. Katalog wystawy*, Katowice 2015.

- Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000.
- Dziurok A., *Kruchtoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945-1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012.
- Dziurok A., *Wstęp [w:] Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945-1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 17-74.
- Festuco K., Piwnicki J., *Pecunia non olet...*, „Myśl Wolna”, 10/1959, s. 12-13.
- Fijałkowska B., *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, T. 1: 1944-1955, Olsztyn 1999.
- Fijałkowska B., *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, T. 2, cz. 1: 1956-1963, Olsztyn 2000.
- Fijałkowska B., *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, T. 2, cz. 2: 1964-1970, Olsztyn 2001.
- Grajewski A., *Sanktuarium piekarskie w czasach stalinowskich. Próba opisu*, „Studia Piekarskie”, T. 1, red. M. Łuczak, Katowice – Piekary Śląskie 2005, s. 91.
- Grodowska I., Samsel R., *Jasnogórskie misterium*, „Myśl Wolna” 9/1959, s. 10.
- Hanich A., *Góra św. Anny – centrum pielgrzymkowe Śląska Opolskiego 1945-1999. Studium pastoralne*, Opole 1999.
- Hojka P., *Wodzisław w 1945 roku*, [w:] *Studia z dziejów ziemi rybnicko-wodzisławskiej w latach 1945-1989*, red. A. Dziurok, B. Kloch, Rybnik 2011, s. 439-450.
- Ilnatowicz M., „Collegium Russicum” w przykładowym materiale aparatu bezpieczeństwa z lat 50. XX w., „Studia Gdańskie”, R. 2013, T. 33, s. 63-72.
- Informacja o działalności komórek „D” pionu IV byłej Służby Bezpieczeństwa*, Warszawa, 1991.02, „Biuletyn IPN”, 1/2003, s. 39-48.
- I. P., *Zamiast reportażu*, „Myśl Wolna”, 9/1960, s. 18.
- Kasperczyk Ewald (hasło), [w:] *Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji katowickiej 1922-2008*, red. J. Myszor, Katowice 2009, s. 149-150.
- Kominek Bolesław (hasło), [w:] *Słownik biograficzny duchowieństwa archi(diecezji) katowickiej 1922-2008*, red. J. Myszor, Katowice 2009, s. 166-167.
- Lasota M., *O Raporcie Sejmowej Komisji poświęconym Samodzielnej Grupie „D” w MSW*, „Biuletyn IPN” 1/2003, s. 27-36.
- Marecki J., Musiał F., *Wprowadzenie [w:] Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, red. J. Marecki, F. Musiał, Warszawa – Kraków 2007 (seria: „Niezlomni”), s. 5-43.
- Marek Ł., *Do „Śląskiej Turzy”* [w:] *Przez Morze Czerwone. Kościół w Polsce pod rządami komunistów*, cz. 3: *Pielgrzym w PRL*, Dodatek do „Gościa Niedzielnego”, 28/2008, red. A. Dziurok, A. Grajewski, s. 12.
- Marek Ł., *Jasna Góra w PRL*, „wSieci Historii”, 5/2017, s. 30.
- Marek Ł., *„Kler to nasz wróg.” Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956-1970*, Katowice 2009.
- Marek Ł., *Partia przeszkadza*, [w:] *Przez Morze Czerwone. Kościół w Polsce pod rządami komunistów*, cz. 3: *Pielgrzym w PRL*, Dodatek do „Gościa Niedzielnego”, 28/2008, red. A. Dziurok, A. Grajewski, s. 13.
- Marek Ł., *Piekary w PRL*, [w:] *350-lecie kultu Matki Bożej w Piekarach Śląskich. Tu przeszłość łączy się z przyszłością*, red. W. Kania, M. Łuczak, Katowice – Piekary Śląskie 2010 (XIX Piekarskie Sympozjum Naukowe), s. 61-67.
- Marek Ł., *Wydział IV SB KW MO/WUSW w Katowicach (1962-1989). Struktura*,

- kierownictwo, zakres działania*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989”, 1/2006.
- Marek Ł., *Wyjazdy pod specjalnym nadzorem*, [w:] *Przez Morze Czerwone. Kościół w Polsce pod rządami komunistów*, cz. 3: *Pielgrzym w PRL*, Dodatek do „Gościa Niedzielnego”, 28/2008, red. A. Dziurok, A. Grajewski, s. 6-7.
- Noszczak B., „*Sacrum*” czy „*profanum*”? – spór o istotę obchodów Milenium polskiego (1949–1966), Warszawa 2002.
- Nowiński G., *Turza, Śląska Fatima*, Bytom 1996.
- Pater J., *Kominek Bolesław* (hasło), [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 180-184.
- Pawlik J., *Miejsca pątnicze i ruch pielgrzymkowy w diecezji katowickiej*, „*Nasza Przyszłość*”, 44/1975, s. 160-177.
- Piekarskie osobliwości*, „*Myśl Wolna*”, 9/1960, s. 21, 23.
- Porwoł P., *Kościół pw. Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej* [Powiat Wodzisławski] (seria: Zabytki powiatu wodzisławskiego), Wodzisław Śląski 2012.
- Pyka O., *Cuda i cudenka w Piekarach Śląskich*, „*Myśl Wolna*”, 10/1959, s. 15–16.
- Rak R., *Kasperczyk Ewald*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 169.
- Raport Rokity. Sprawozdanie Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW*, wstęp. J. Rokita, posłowie A. Dudek, Kraków 2005.
- Ruch pielgrzymkowy na Jasną Górę 1945–1989. Wybór dokumentów*, red. W. P. Włazlak, A. Sznajder, A. Brzezina, S. Maślikowski, Katowice 2009.
- Tajne dokumenty Państwo – Kościół 1960-1980*, Londyn 1996.
- Thiriet D., *Marks czy Maryja? Komuniści i Jasna Góra w apogeum stalinizmu (1950–1956)*, Warszawa 2002.
- Wągrowski B., *Żebracy czy milionerzy?*, „*Myśl Wolna*”, 12/1961, s. 8–9.
- Władze PRL wobec ordynariusza wrocławskiego kardynała Bolesława Kominka w latach 1956-1974*, [w:] *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945-1989*, red. S. A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004, s. 119-143.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003.

Biogram

Marek Łucja (ur 1976 r. w Oświęcimiu) – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii (2009 r.). Od 2001 r. pracuje w Instytucie Pamięci Narodowej. Jest autorką wielu publikacji naukowych, zajmuje się głównie problematyką stosunków państwo–kościół w PRL-u.

ks. Bernard Rak

Kult Matki Bożej Fatimskiej w Polsce i w Czechach

Wstęp

W tym roku obchodzimy jubileusz setnej rocznicy objawień Matki Bożej, które miały miejsce w Fatimie od 13 maja do 13 października 1917 r. Objawienia te należą do najbardziej znaczących w życiu Kościoła i nie tracą dziś nic ze swojej aktualności. Świadczy o tym niezwykle zainteresowanie Fatimą ludu Bożego wraz ze swymi pasterzami, inspirowanymi nauczaniem papieży, zwłaszcza św. Jana Pawła II. Papież Polak włączył w poczet błogosławionych dwoje dzieci fatimskich: Hiacyntę i Franciszka, zaś czcigodną Sługę Bożą, siostrę Łucję, przyjmował na audiencjach i korespondował z nią aż do jej śmierci. Troje dzieci z Fatimy, mimo ich bardzo młodego wieku, pozostawiło nam świetlany przykład miłości Boga, modlitwy i cierpienia, ofiarowanych w potrzebach Kościoła i świata, zwłaszcza w intencji nawrócenia grzeszników, zachowywania przykazań Dekalogu oraz wybawienia nas od wojny. W świetle tych objawień Kościół rozeznaje znaki czasu¹.

Bóg Ojciec, posyłając na świat swojego umiłowanego Syna, wybrał dla Niego Matkę, by móc odczuć miłość matczynego serca, by miał na ziemi osobę bliską, której mógłby zaufać i całkowicie zawierzyć Jej swoje życie. Jezus umierając na krzyżu, dał nam Ją za Matkę, byśmy w trudnych sytuacjach życiowych z całą ufnością mogli się do Niej zwracać i doznawać Jej matczynej opieki oraz prawdziwej miłości. Jezus dał swoją Matkę ludziom, ponie-

¹ List Pastorski Episkopatu Polski z okazji 100. rocznicy objawień fatimskich.

waż wiedział, że jest Ona potrzebna każdemu dziecku, tak jak stała pod Jego krzyżem².

W WIELKIM ZNAKU³, który na niebie ujrzał święty Jan Apostoł, w owej „Niewieście obleczonej w słońce” – święta liturgia Kościoła katolickiego nie bez słuszności widzi Najświętszą Maryję Pannę, z łaski Chrystusa Odkupiciela – Matkę wszystkich ludzi. W roku 431 Biskupi Wschodu i Zachodu, zgromadzeni na Powszechnym Soborze w Efezie, obwołali Maryję „Theotokos”, czyli Matką Boga⁴. Albowiem – na podstawie bardzo licznych świadectw Pisma i świętych Ojców wraz z wypowiedziami ostatnich zwłaszcza Papieży – przyjmujemy za pewne, że Maryja, „Matka Boga i Odkupiciela”, była z Nim „zjednoczona węzłem ścisłym i nierozzerwalnym” i że zostało Jej zlecone do spełnienia wyjątkowe zadanie „w tajemnicy Słowa Wcielnego i Ciała Mistycznego”, czyli „w ekonomii zbawienia”. Z tego już jasno wynika, że Bogurodzica Dziewica nie tylko jako „Najświętsza Matka Boża, która uczestniczyła w tajemnicach Chrystusa” lecz również jako „Matka Kościoła” słusznie doznaje od Kościoła czci szczególnej” zwłaszcza w kulcie liturgicznym⁵.

Chwała Maryi jest czysto i prosto chwałą Boga w Niej, a Ona jak każdy inny może powiedzieć, że nie ma nic, czego nie otrzymałaby od Niego poprzez Chrystusa. Autentycznego znaczenia katolickiego oddania dla Maryi należy upatrywać w świetle samego wcielenia. Kościół nie może oddzielić Syna i Matki. Ponieważ Kościół pojmuje Wcielenie jako zejście Boga w cielesność i w czas oraz jako Jego wielki dar z siebie samego dla swych stworzeń, wierzy też, że ta, która dzieliła z Nim tajemnicę, była także tą, która uczestniczyła najdoskonalej w owym darze⁶. Maryję można nazwać też „najmądrzejszą”, ponieważ zrozumiała plany Boga wobec świata i całą sobą współpracowała w ich urzeczywistnianiu. Przyjęła Słowo ożywiające i sama stała się w ten sposób dawczynią życia, wzrastając w swej płodności duchowej.⁷

1. Teologiczna doniosłość kultu maryjnego

Maryja jest Matką Jezusa Chrystusa, Zbawiciela świata. Dlatego wiara chrześcijańska związana jest nierozdzielnie z Jej osobą, której należy się cześć jako Matce Boga i naszej Matce duchowej. Rola Maryi w dziele naszego zbawienia

2 J. Cendrzak, *Nowenny i Modlitwy do Matki Bożej*, Kraków 2007, s. 5-6.

3 M. Jędraszewski, *Znak niezawodnej nadziei*, Poznań 1994, s. 97 i nn.

4 Por. *Encyklopedia chrześcijaństwa*, Kielce 2000, s. 393.

5 *Signum Magnum*, Adhortacja Apostolska Pawła VI z 1967 r.

6 T. Merton, *Nowe Ziarna kontemplacji*, Kraków 2017, s. 216-217.

7 T. Spidlik, M. Rupnik, *Teologia pastoralna-duszpasterstwo na nowe czasy*, Kraków 2010, s. 233.

jest również doniosła i wyraźnie określona, co potwierdził Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*⁸.

Pobożność Kościoła do Najświętszej Maryi Panny leży w samej naturze kultu chrześcijańskiego. Ten zaś kult maryjny jest głęboko zakorzeniony w objawionym Słowie Bożym i mocno wspiera się na prawdach nauki katolickiej, jakimi są: szczególna godność Maryi, która jest „Rodzicielką Syna Bożego, a przez to najbardziej umiłowaną córką Ojca i świętym przybytkiem Ducha Świętego; dzięki zaś temu darowi szczególnej łaski góruje wielce nad wszystkimi innymi stworzeniami zarówno ziemskimi, jak niebieskimi”. Jej współudział w wydarzeniach najwyższej wagi w dziele odkupienia dokonanego przez Syna; Jej świętość, która wprawdzie była pełna już od chwili niepokalanego poczęcia, niemniej jednak coraz bardziej się powiększała, gdy była Ona posłuszna woli Ojca i kroczyła drogą boleści, ustawicznie postępując w wierze, nadziei i miłości; Jej zadanie i Jej szczególne miejsce, jakie zajmuje wśród ludu Bożego, którego jest równocześnie członkiem przewyższającym inne, najdoskonalszym wzorem i najukochańszą Matką; Jej nieustanne i skuteczne wstawiennictwo, mocą którego – chociaż wzięta do nieba – jest jak najbliżej wiernych Ją wzywających, jak i tych również, którzy nie wiedzą, że są Jej dziećmi; wreszcie Jej chwała, którą uszlachetnia się cały rodzaj ludzki, jak cudownie wyraził to Dante Alighieri: „Ty jesteś tą Niewiastą, która do tego stopnia uszlachetniła naturę ludzką, że sam jej Stwórca nie wzbraniał się zostać jej stworzeniem”⁹.

2. Znaczenie duszpasterskie kultu maryjnego

Kościół, pouczony przez Ducha Świętego i obdarzony nabytą w ciągu wieków znajomością spraw, uznaje jednak, iż także cześć dla Najświętszej Dziewicy – oczywiście podporządkowana czci dla Boskiego Odkupiciela i z nią związana – wykazuje wielką moc i skuteczność w duszpasterstwie oraz ma bardzo duże znaczenie dla odnowy życia chrześcijańskiego. Łatwo dostrzec przyczynę tej skuteczności. I rzeczywiście, wielorakie posłannictwo Maryi względem ludu Bożego jest prawdziwie nadprzyrodzoną rzeczywistością działającą i owocującą w organizmie Kościoła. Miło jest rozważyć poszczególne składniki tego posłannictwa, z których wszystkie stosownie do swej skuteczności zmierzają do odtworzenia w synach duchowych rysów Syna pierwotnego. Macierzyńskie wstawiennictwo Najświętszej Dziewicy, przykład Jej świętości i łaska Boża, która jest w Niej, są dla rodzaju ludzkiego podstawą nadziei na dobra niebieskie.

8 Sobór Watykański II, *Konstytucje–dekrety–deklaracje*, Poznań 1968, nr 52-69, s. 157-166

9 Paweł VI, *Marialis cultus*; por. J. Kempa, *Maryja i pośrednictwo zbawcze Chrystusa*, [w:] *Studia Piekarskie* 2, Katowice – Piekary Śląskie 2006, s. 125 i nn; por. W. Beinert, *Drogi i bezdroża mariologii*, Warszawa 1993, s. 51 i nn.

Macierzyńskie zadanie powierzone Maryi pobudza lud Boży, by zwyczajem dzieci ufnie uciekał się do Tej, która okazuje się zawsze chętna i gotowa do wysłuchania z macierzyńską miłością jego prośb i do pospieszenia mu ze skuteczną pomocą. Cześć dla Matki Chrystusa daje wiernym sposobność postępu w łasce Bożej, w którym to postępie trzeba widzieć najwyższy cel wszelkiej działalności duszpasterskiej. Albowiem nie jest możliwe czcić należycie Pełną łaski bez szanowania w samym sobie łaski Bożej, to jest przyjaźni Bożej, duchowej wspólnoty z Nim i zamieszkiwania Ducha Świętego, Ta łaska Boża do głębi oddziałuje na człowieka i upodabnia go do obrazu Syna Bożego. Kościół katolicki, opierając się na znajomości rzeczy potwierdzonej głosem wieków, uznaje w kulcie maryjnym skuteczną pomoc ofiarowaną człowiekowi, który zmierza do osiągnięcia pełni swojego życia. Maryja, nowa Niewiasta, jako najbliższa stoi przy Chrystusie – nowym Człowieku, w którego tajemnicy wyłącznie wyjaśnia się tajemnica człowieka – i jako dana nam rękojmią celem zapewnienia, iż Boży plan zbawienia całego człowieka już się spełnił w osobie rodzaju ludzkiego, to znaczy w Niej. Ludziom dzisiaj, którzy nierzadko męczą się pomiędzy trwogą i nadzieją; którzy zniechęcają się wskutek świadomości swej małości i których opanowują nie kończące się pragnienia; którzy przeżywają zamęt ducha, rozdarcie serc i niepewność umysłu wskutek zagadki śmierci; którzy udręczeni samotnością, gorąco pragną wspólnoty z innymi, których całkowicie ogarnia niechęć i wstręt: tym ludziom, powiadamy, Najświętsza Maryja Panna, czy się Ją rozważa w kolejach Jej ziemskiego życia, czy też w niebiańskiej szczęśliwości, jakiej już zażywa w państwie Bożym, ofiarowuje pogodną wizję i ma słowo zdatne do umocnienia serc: przyrzeka mianowicie, iż nadzieja odniesie zwycięstwo nad trwogą, wspólnota – nad samotnością, pokój – nad zamętem, radość i piękno – nad zniechęceniem i odrazą, oczekiwanie rzeczy wiecznych – nad doczesnymi pożądaniem, życie – nad śmiercią¹⁰.

3. Rys historyczno-teologiczny orędzia fatimskiego

Opis objawień został krótko opisany we wstępie. Warto choć chwilę zastanowić się nad istotą i przesłaniem objawień fatimskich. Rdzeń orędzia fatimskiego tworzą trzy wezwania: do pokuty, modlitwy i Nabożeństwa do Niepokalanego Serca Maryi¹¹.

Tajemnice fatimskie to część przesłania Matki Bożej, które, na jej prośbę, nie zostało przekazane do ogólnej wiadomości. Dwie z trzech wizji zostały jednak zapisane i upublicznione przez Łucję w 1941 r. na prośbę kanonika Galamby de Oliveira, biskupa diecezji Leiria. Łucja spisała trzecią część tajem-

¹⁰ *Marialis cultus*, Adhortacja Apostolska Pawła VI z 1974 r., s. 57-58.

¹¹ *Fatimskiej Pani – modlitewnik i śpiewnik fatimski*, Opole 2012, s. 10.

nicy na wyraźne żądanie biskupa, kiedy poważnie zachorowała na przełomie 1943 i 1944 r. Maryja w swym objawieniu zaznaczyła, że przesłanie to miało być przeznaczone wyłącznie dla papieży. Zapieczętowany list miał zostać otwarty dopiero po 1960 r., w celu lepszego zrozumienia przesłania. Biskup Leiria, który przechowywał go przez kilkanaście lat, przekazał go nuncjuszowi papieskiemu w Lizbonie, a ten dostarczył go do Watykanu, gdzie umieszczono go w archiwum. Treść tajemnicy ujawnił Jan Paweł II 26 czerwca 2000 r.¹²

Pierwsza tajemnica fatimska.

Pierwsza tajemnica fatimska to wizja piekła, do którego trafiają dusze grzeszników. Dzieci widziały to miejsce tylko przez chwilę, ale to wystarczyło, aby całe zadrżały z przerażenia. Łucja pisała w swych wspomnieniach, że gdyby wcześniej Jasna Pani nie uspokoiła ich i nie zapewniła, że zabierze wszystkich do nieba, z pewnością umarliby ze strachu.

Podczas trzeciego objawienia Maryja rozłożyła ręce i promień światła, który się z nich wydobył, przeniknął ziemię i zmienił się w morze ognia. Wyglądało to tak, jakby piekło znajdowało się w głębi ziemi. Wydobywały się z niego płomienie i dym. W morzu ognia były zanurzone demony: czarne, a jednocześnie przezroczyste stwory, o strasznych i obrzydliwych kształtach, przypominające dziwne, odpychające, nieznane zwierzęta. W ognistej toplei unosiły się potępione dusze w ludzkich postaciach, podobne do przejrzystych, płonących kawałków węgla. Były wyrzucane z wielką siłą wysoko w górę i spadały miotane na wszystkie strony i całkowicie bezwolne w otchłanach płomieni. Słychać było ich wycie z bólu i jęki rozpacz.

Maryja, z wyrazem dobroci i jednocześnie smutku na twarzy, prosiła dzieci, aby nieustannie modliły się i pokutowały za grzeszników. Zwłaszcza w chwili ponoszenia ofiary w ich intencji, miały wypowiadać słowa: „O Jezu, czynię to z miłości dla Ciebie, za nawrócenie grzeszników i za zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi”¹³.

Druga tajemnica fatimska.

Druga tajemnica fatimska dotyczyła ustanowienia na świecie nabożeństwa do Niepokalanego Serca Maryi, które ma ratować biednych grzeszników przed potępieniem i karą wieczną.

Madonna zapowiedziała, że jeżeli wierni wykonają wszystko zgodnie z jej prośbą, zapewnią wielu duszom wybawienie od piekła. Na świecie miał nastąpić pokój, a wojna (I światowa) dobiegnie końca. Jeżeli jednak ludzie będą w dalszym ciągu obrażać Boga, to za pontyfikatu Papieża Piusa XI rozpocznie się druga, jeszcze straszniejsza wojna. Kiedy nastanie noc rozświetlona wielkim, nieznanym światłem, będzie to wyraźny znak dawany przez Boga, że ukarze świat za jego zbrodnie, zsyłając wojnę, głód i prześladowania Koś-

¹² A. Paterek, *Fatima- objawienia*, Warszawa 2016, s. 29.

¹³ Tamże s. 30.

ciola i Ojca Świętego. (W nocy z 24 na 25 stycznia 1938 r. w wielu krajach Europy, w części Kanady i Ameryki Północnej widziano silną zorzę polarną.) Aby zapobiec temu wielkiemu nieszczęściu, Maryja przybędzie ponownie, aby zażądać poświęcenia Rosji jej Niepokalanemu Sercu i ofiarowania komunii świętej w pierwsze soboty miesiąca jako zadośćuczynienia. Rosja nawróci się i zapanuje pokój, jeśli ludzie spełnią orędzie Madonny. Jeżeli natomiast nic się nie zmieni, Rosja rozprzestrzeni w świecie swoje „błędne nauki”, wywoła wojny i prześladowania Kościoła. Dobrzy, niewinni ludzie i Ojciec święty doświadczą ogromu cierpień, wiele narodów będzie zniszczonych. Potem jednak zatriumfuje Niepokalane Serce Matki Bożej. Ojciec Święty poświęci jej Rosję, która się nawróci, a na świecie nastanie pokój¹⁴.

4. Trzecia tajemnica fatimska

Na szczególne i osobne omówienie zasługuje trzecia tajemnica fatimska. Co dokładnie znajduje się w treści trzeciej tajemnicy fatimskiej Kościół ujawnił 26 czerwca 2000 r., po zakończeniu Kongresu eucharystycznego, jaki odbywał się w Rzymie z okazji Jubileuszowego Roku Odkupienia. Była to ważna okoliczność, ponieważ Jan Paweł II pragnął dziękować Bożej Opatrzności za wszelkie przejawy miłosierdzia nad światem, a do takich można z pewnością zaliczyć objawienia fatimskie¹⁵.

Trzecia tajemnica fatimska zrobiła największe wrażenie na dzieciach, a przez wiele lat stanowiła temat licznych dociekań. Po zapoznaniu się z przesłaniem tajemnicy Jan XXIII postanowił jej nie publikować. Także kolejni papieże – Paweł VI i Jan Paweł I – po przeczytaniu zapisków Łucji nie zdecydowali się na jej ujawnienie, kierując się ostrożnością. Jan Paweł II zapoznał się z tą tajemnicą dopiero po zamachu na swoje życie w maju 1981 r., mimo że wcześniej wiedział o istnieniu listu. Opublikował go w 2000 r., gdyż Maryja wzywała do pokuty i nawrócenia i taki też był cel obchodzonego wtedy Wielkiego Jubileuszu. Ujawnienie tajemnicy miało motywować do przemiany.

W czasie objawienia dzieci ujrzały anioła trzymającego w lewej ręce ognisty miecz. Broń iskrzyła i wyrzucała z siebie języki ognia. Wydawało się, że podpała świat, jednak gaśły pod wpływem blasku wydobywającego się z ręki Maryi. Anioł wskazał prawą rękę na ziemię i nawoływał: „Pokuta, pokuta, pokuta!”. Następnie pastuszkowie zobaczyli biskupa ubranego na białą (Ojca Świętego) oraz wielu innych biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnic, którzy wchodzili na stromą górę. Na jej szczycie znajdował się wielki krzyż zbitý z nieociosanych belek. W drodze na górę Ojciec Święty przeszedł przez wielkie miasto, które było w połowie zrujnowane. Szedł chwiej-

¹⁴ Tamże, s. 30.

¹⁵ G. Nowiński, *Śląska Fatima w papieskiej koronie*, Turza Śląska 2005, s. 25 i nn.

nym krokiem, drżał z powodu udręki, bólu i cierpienia, modlił się za dusze mijanych martwych ludzi. Gdy wreszcie dotarł na szczyt i uklęknął u stóp wielkiego krzyża, został zabity przez grupę żołnierzy, którzy zadali mu kilka ran pociskami z broni palnej i strzałami z łuku. W ten sam sposób zginęli, jeden po drugim, idący na szczyt pozostali biskupi, kapłani, zakonnicy i zakonnice, a także wiele osób świeckich, mężczyźni i kobiety różnych stanów i pochodzenia. Pod ramionami krzyża znajdowały się dwa anioły. Każdy z nich trzymał w ręce konewkę z kryształu, do której zbierał krew zabitych męczenników. Następnie skrapiali nią dusze, które zbliżały się do Boga. Trzecia tajemnica fatimska w symboliczny sposób zapowiedziała wydarzenia, które miały miejsce w XX wieku. Opisywała cierpienia wyznawców Chrystusa, zniszczenia i prześladowania spowodowane przez ludzi, którzy w imię ateizmu występowali przeciw Bogu (zwłaszcza komunistów). Wizja białego kapłana, który ginie od kul z broni palnej i strzału z łuków, była obrazowym przedstawieniem nieudanego zamachu na Jana Pawła II z 13 maja 1981 r.¹⁶

W sprawie tak delikatnej jak przesłanie fatimskie nie mogło zabraknąć głosu odpowiednich władz kościelnych, które wiele razy prezentowały swoje stanowisko. Po ujawnieniu zaś trzeciej części tzw. tajemnicy fatimskiej próby jej wykładni podjął się kard. Joseph Ratzinger, ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary – przyszły papież Benedykt XVI. Ksiądz Kardynał w swojej wypowiedzi odnosi się najpierw pokrótce do tzw. pierwszej i drugiej części „tajemnicy”. Zwraca uwagę na jej najbardziej istotny punkt, a mianowicie na to, że „przez jedną, straszną chwilę dzieci doświadczyły wizji piekła”. Dalej czytamy: „Widziały upadek «dusz biednych grzeszników». Z kolei zostaje im powiedziane, dlaczego wystawiono je na to przeżycie: «Aby ich ratować» – ukazać im drogę zbawienia (...). Jako droga do tego celu wskazany zostaje – ku zaskoczeniu ludzi z anglosaskiego i niemieckiego kręgu kulturowego – kult Niepokalanego Serca Maryi”. Kluczem do zrozumienia wizji są więc słowa „zbawiać dusze”. Przyszły papież wyjaśnia dalej termin „serce” w rozumieniu biblijnym, które „oznacza centrum ludzkiego istnienia, skupiające w sobie rozum, wolę, temperament i wrażliwość, w którym człowiek znajduje swą jedność i swe wewnętrzne ukierunkowanie”. Serce, które jest niepokalone, to serce oparte o Boga i dążące do doskonałej jedności wewnętrznej – ono „ogłada Boga”. Kardynał Ratzinger reasumuje, że „kult Niepokalanego Serca Maryi oznacza zatem zbliżanie się do takiej postawy serca, w której *fiat* – «bądź wola twoja» – staje się centrum kształtującym całą egzystencję”.

Jeśli zaś chodzi o trzecią część tzw. tajemnicy fatimskiej, niemiecki kardynał przypomina słowa s. Łucji o tym, „że została jej dana wizja, ale nie jej interpretacja”. Ona nie „należy do widzącego, ale do Kościoła”. Jego zdaniem, klucz do właściwej jej interpretacji leży w potrójnym wołaniu: „Pokuta, Poku-

¹⁶ Tamże, s. 32.

ta, Pokuta!”. Prefekt Kongregacji Nauki Wiary odwołuje się do zdania z Ewangelii według św. Marka: „Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię”[Mk 1, 15], by wskazać na pilną potrzebę rozumienia znaków czasu oraz potrzebę pokuty, nawrócenia i wiary. To ma być odpowiedź na dziejowy moment, który niesie „wielkie zagrożenia” ukazane w następnych obrazach. Następnie kard. Ratzinger dokonuje ich analizy. Jeśli chodzi o Anioła z ognistym mieczem, który stoi po lewej stronie Maryi, to przypomina on podobne obrazy z Apokalipsy św. Jana – ostatniej biblijnej księgi. Wyobraża on „groźbę sądu, wiszącą nad światem”. Idea, że „świat może spłonąć w morzu ognia” to nie fantazja, bo „człowiek sam przez swoje wynalazki zgotował na siebie ognisty miecz” (chodzi o broń nuklearną). Mocy zniszczenia przeciwstawia się jaśniejąca blaskiem postać Matki Bożej „i pochodzące w jakiś sposób od tego blasku – wezwanie pokuty”. Dochodzi tu do głosu rola ludzkiej wolności. „Przyszłość nie jest bynajmniej nieodwołalnie przesądzona, a obraz, który widziały dzieci, nie jest wcale filmem ukazującym z wyprzedzeniem przyszłość, w której niczego już nie można zmienić. W rzeczywistości całe wydarzenie odbywa się wyłącznie po to, aby przypomnieć o wolności i nadać jej konstruktywny kierunek. Celem wizji nie jest zatem pokazanie filmu z przyszłości już raz na zawsze ustalonej. Jej cel jest dokładnie przeciwny – ma ona mobilizować siły do przemiany ku dobru. Dlatego chybione są fatalistyczne interpretacje «tajemnicy», w których stwierdza się na przykład, że sprawca zamachu z 13 maja 1981 r. był jedynie narzędziem Bożego planu, kierowanym przez Opatrzność, i dlatego nie mógł działać w sposób wolny; to samo dotyczy innych, podobnych opinii, z jakimi można się spotkać. Wizja mówi raczej o niebezpieczeństwach i o sposobie uchronienia się do nich”.

Kardynał wskazuje dalej na jeszcze bardziej symboliczną stronę wizji: „Bóg pozostaje nieporównywalnie wielki i jest światłością, która przerasta wszelką naszą zdolność widzenia. Ludzie jawią się jak gdyby w zwierciadle. Musimy mieć zawsze na uwadze to wewnętrzne ograniczenie wizji, której granice zostają tu wyraźnie ukazane”. Przyszłość bowiem widoczna jest wyłącznie „jakby w zwierciadle, niejasno” (por. 1 Kor 13, 12). Odnosząc się do kolejnych obrazów pojawiających się w zapisie s. Łucji, ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary określa „miejsce akcji”, które zostaje oznaczone trzema symbolami: stroma góra, wielkie, w połowie zburzone miasto, oraz wielki krzyż, „zбитy z nieociosanych belek”. Góra oraz miasto to wyobrażenie miejsca, gdzie dzieje się historia ludzkości. „Historia jako mozolne wspinanie się ku górze, historia jako środowisko ludzkiego tworzenia i współistnienia, ale zarazem jako miejsce zniszczenia, w którym człowiek sam unicestwi dzieło swoich rąk. Miasto może być miejscem wspólnoty i postępu, ale także miejscem skrajnych niebezpieczeństw i zagrożeń. Na górze wznosi się krzyż – cel i punkt orientacyjny historii. W krzyżu zniszczenie zostało przemienione w zbawienie; krzyż jawi się jako znak nędzy historii i jako obietnica dla niej”. W wizji pojawiają się postacie: biskup odziany w biel („mieliśmy przecucie,

że to jest Ojciec Święty”), inni biskupi, kapłani, zakonnicy i zakonnice, a także mężczyźni i kobiety, którzy są przedstawicielami „różnych klas i pozycji społecznych”. Papież wydaje się więc „wyraźnie poprzedzać pozostałych, drżąc i cierpiąc w obliczu wszystkich otaczających go okropności”. Budynki miasta w połowie są zburzone. Droga, którą podąża papież, „wiedzie pośród martwych ludzkich ciał”. To droga Kościoła jako droga krzyżowa, „jako wędrówka przez czas przemocy i zniszczenia”. Kardynał Ratzinger podpowiada, że „w tym obrazie można dostrzec historię całego minionego stulecia”. Różne miejsca na ziemi obrazuje góra i miasto, które są zwrócone ku krzyżowi. Tak więc w tej wizji rozpoznajemy poprzednie stulecie jako wiek męczenników, cierpień i prześladowań Kościoła, wojen światowych i lokalnych. W lustrze tego widzenia dostrzegamy świadków wiary kolejnych lat i pokoleń. W tej drodze krzyżowej osoba papieża odgrywa wyjątkową rolę. Obraz „uciążliwego wchodzenia na szczyt góry” to „odwołanie do różnych papieży, którzy poczynając od Piusa X aż do papieża (Jana Pawła II) mieli udział w cierpieniach swojego stulecia i starali się iść przez nie drogą wiodącą ku krzyżowi. W wizji również Papież zostaje zabity na drodze męczenników”.

Następnie Kardynał nawiązał do zamachu z 13 maja 1981 r. pisząc, że „macierzyńska dłoń zmieniła bieg śmiercionośnego pocisku”. To dowód na to, „że nie istnieje nieodwołalne przeznaczenie, że wiara i modlitwa to potężne siły, które mogą oddziaływać na historię, i że ostatecznie modlitwa okazuje się potężniejsza od pocisków, a wiara od dywizji”¹⁷.

5. Dlaczego Maryja objawiła się w Fatimie?

Zanim odpowiemy na postawione pytanie, trzeba uświadomić sobie, że są to objawienia prywatne. Kościół zawsze uczył i nie przestaje głosić, że objawienie Boże zostało zamknięte w Jezusie Chrystusie, który jest pełnią tego objawienia i „nie należy się już spodziewać żadnego nowego objawienia publicznego przed chwalebny ukazaniem się Pana naszego Jezusa Chrystusa” (DV4, por. KKK 65).

O objawieniach prywatnych Kościół mówi tak: „Ich rolą nie jest „ulepszanie” czy „uzupełnianie” ostatecznego Objawienia Chrystusa, lecz pomoc w pełniejszym przeżywaniu go w jakiejś epoce historycznej. Zmysł wiary wiernych, kierowany przez Urząd Nauczycielski Kościoła, umie rozróżniać i przyjmować to, co w tych objawieniach stanowi autentyczne wezwanie Chrystusa lub świętych skierowane do Kościoła (KKK 67)”¹⁸.

Maryja objawiła się w Fatimie, aby przedstawić swój plan ocalenia ludzkości przed grożącą jej karą i zapowiedzieć opisaną w Apokalipsie (por. Ap 12) czekającą bitwę między nią a smokiem. Przyszła z Nieba odsłonić plan bi-

¹⁷ J. Molka, *Wszystko o objawieniach z Fatimy*, Częstochowa 2017, s. 46-49.

¹⁸ W. Jaroń, *Maryja objawia się w Fatimie*, Kraków 2017, s. 14.

twy, która dotyczy wszystkich ludzi, stojących w szyku pod rozkazami dwóch dowódców, na przeciwstawnych pozycjach: Niewiasty obleczonej w słońce i czerwonego Smoka. Wskazała drogę, którą mają iść wierni: jest to droga modlitwy i pokuty. Zaprosiła wszystkich do wewnętrznej przemiany życia. Przygotowała też przystań, aby się w niej zgromadzili, schronili i doznali umocnienia wierni podczas obecnej burzy, która stanie się jeszcze gwałtowniejsza. Przystanią ta jest Jej Niepokalane Serce.

Maryja objawiła się w Fatimie także po to, by wezwać do modlitwy za grzeszników. Ludzkość żyje w atmosferze zepsucia i trudno jej wytrwać w wierności przykazaniom Bożym, które skłaniają do kroczenia drogą miłości, do unikania grzechu, do życia w łasce i świętości.

Maryja ukazuje, że dzięki współpracy, poprzez realizację Jej wskazań, Bóg zwycięży zło, i w ten sposób każdego dnia coraz bardziej zatryumfuje Jej Niepokalane Serce. Im bardziej będzie tryumfować w sercach i duszach coraz większej liczby Jej synów i córek, tym bardziej będzie się od ludzkości oddalała kara, a Jezus będzie mógł wylewać na świat potoki Swego Boskiego Miłosierdzia. Maryja zaprasza dziś wszystkich do postępowania za sobą, zstępuje z nieba, aby stać się w tych czasach naszym zbawieniem i pewnym zwycięstwem.

Głęboki wymiar objawienia fatimskiego wykracza poza wezwanie do nawrócenia, z którego realizacją tak bardzo się ociągamy. Maryja ukazawszy się jako niewiasta obleczona w słońce, chciała nam zwrócić uwagę na to, że nadszedł czas zapowiedzi zawartych w *Księdze Apokalipsy*, w której św. Jan pod natchnieniem opisał wydarzenia czasów ostatecznych, tych, w których żyjemy. W *Apokalipsie* św. Jana czytamy kilkakrotnie o ukazywaniu się Maryi w czasach ostatecznych. To do Niej odnoszą się słowa: „potem ukazał się wielki znak na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod Jej stopami, a na Jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu” (Ap 12,1). To zadziwiająca prawda, ale taką właśnie Panią, o jaśniejącym obliczu oglądają widzący w trakcie objawień maryjnych¹⁹.

Orędzie fatimskie skierowane jest do każdego człowieka – podkreślał Jan Paweł II w Fatimie w 1982 r. Miłość Matki Zbawiciela dosięga każdego miejsca, które dotknęło dzieło zbawienia. Jej troska rozciąga się na każdą jednostkę naszych czasów.

Wezwanie Maryi nie jest jednorazowe – mówił ojciec święty. Jej apel musi być podejmowany z pokolenia na pokolenie, zgodnie z coraz nowymi „znakami czasu”. Trzeba do niego nieustannie powracać. Trzeba go podejmować wciąż na nowo.

Jeśli Kościół zaakceptował orędzie z Fatimy, stało się tak przede wszystkim dlatego, że orędzie to zawiera prawdę i wezwanie samej Ewangelii. „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” – są to pierwsze słowa, jakie Mesjasz

¹⁹ *Trzecia tajemnica fatimska z komentarzem Kongregacji ds. Nauki i Wiary*, Kraków 2000, s. 51 i nn.

powiedział do ludzkości. Orędzie z Fatimy jest w swej istocie wezwaniem do nawrócenia i pokuty, tak jak Ewangelia. Wołanie to rozległo się na początku XX wieku i stąd zostało skierowane szczególnie do obecnego stulecia. Wydaje się, że orędzie Maryi Panny należy odczytywać w świetle „znaków czasu”, znaków naszych czasów.

Kluczowym pojęciem fatimskiego orędzia jest słowo „nawrócenie”. Nawrócenie jest tutaj równoznaczne ze słowem „zwycięstwo”. Celem tej walki nie jest niszczenie przeciwnika, ale jego uratowanie przez nawrócenie²⁰.

6. Kult Matki Bożej Fatimskiej

W ciągu dwóch tysięcy lat chrześcijaństwa obserwujemy ciągły rozwój rozlicznych odniesień do Maryi i jej stałego zrastania się z kulturą różnych epok²¹. Kościół i świat nie mogą pominąć Maryi, ponieważ przez swoje „*fiat*” stała się Ona kluczową postacią historii zbawienia. Jest ona narzędziem w rękach Boga i spełnia Jego plan²². Maryja jest Matką Chrystusa, dorasta w czasie drogi ziemskiej Jezusa do zaplanowanego przez Boga jej macierzyństwa wobec Kościoła. To jest sposób trwania macierzyństwa Maryi w Kościele²³. W tym kontekście należy też rozumieć objawienia fatimskie, które Kościół uznał pozwalając na kult Matki Bożej Fatimskiej.

Za zgodą papieży Benedykta XV i Piusa XI Kościół wypowiedział się i uznał oficjalnie prawdziwość objawień fatimskich i zezwolił oficjalnie na kult Matki Bożej Fatimskiej. Papież Pius XII 31 października 1942 r., a więc jeszcze w czasie II wojny światowej, poświęcił świat Niepokalanemu Sercu Maryi. 10 lat później w specjalnym liście apostolskim *Sacro vergente anno* z 7 lipca 1952 r. skierowanym do narodów Rosji poświęcił je Maryi. Wcześniej 13 maja 1946 r. legat papieski kard. Masella nałożył koronę pobłogosławioną przez Piusa XII, na wizerunek Matki Bożej fatimskiej, ogłaszając ją w ten sposób Królową Świata. Papież Jan XXIII 13 grudnia 1962 r. ustanowił święto Fatimskiej Różańcowej Matki Bożej. Ojciec Święty Paweł VI w dniu swej podróży do Fatimy ogłosił adhortację *Signum Magnum*, wzywając wszystkich, aby osobiście ponowili tego rodzaju akt oddania się. W przemówieniu na zakończenie III sesji Soboru Watykańskiego Paweł VI wspomniał o dokonany przez Piusa XII w 1942 r. poświęceniu świata Maryi, po czym sam zaznaczył też, że wysłał do Fatimy Złotą Różę – najwyższe papieskie wyróżnienie dla sanktuarium²⁴.

Kult Maryi oznacza coś więcej niż tylko kultywowanie jej świąt. Polega przede wszystkim na pozostawianiu Jej godnego miejsca w naszym życiu –

20 Tamże, s. 53-54.

21 *Encyklopedia chrześcijaństwa...*, s. 439.

22 *Encyklopedia chrześcijaństwa...*, s. 440.

23 J. Kempa, *Maryja i pośrednictwo zbawcze...*, s. 137.

24 M. Czeakański, *Jan Paweł II w Fatimie*, Kraków 2000, s. 39-40.

dawaniu okazji, aby była tą, która jest z zamiaru Boga. Obchodzenie świąt ma sens tylko wówczas, gdy wyraża wewnętrzną postawę maryjną i jest środkiem do jej pogłębienia²⁵. Czcząc Niepokalane Serce Maryi, upodabniając swe serce do Jej Serca... Powinniśmy pamiętać, że prawdziwa pobożność nie polega na czczym i przemijającym uczuciu ani na jakiejś próżnej łatwowierności, lecz pochodzi z wiary prawdziwej²⁶.

7. Kult Matki Bożej Fatimskiej w Polsce

Jak wyżej wspomniano w 1942 r. Papież Pius XII poświęcił świat Niepokalanemu Sercu Maryi. W trudnych warunkach powojennej rzeczywistości otuchę, nadzieję i nowe siły dał wierzącym Polakom akt poświęcenia narodu Niepokalanemu Sercu Maryi dokonany w 1946 r. Episkopat zdecydował, że będzie miał on trzy etapy. 7 lipca, w niedzielę po święcie Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, odbyło się zawierzenie poszczególnych parafii. 15 sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia NMP, biskupi poświęcili Niepokalanemu Sercu Maryi swoje diecezje. Kulminacja nastąpiła 8 września 1946 r. w Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, gdy na Jasnej Górze biskupi, z prymasem Augustem Hlondem na czele, w obecności milionowej rzeszy wiernych dokonali aktu poświęcenia całego narodu Niepokalanemu Sercu Maryi²⁷.

Do rozpropagowania orędzia fatimskiego w Polsce przyczyniła się trwająca 27 lat peregrynacja figury Matki Bożej Fatimskiej, zapoczątkowana w 1961 r. przez pallotynów z Krzeptówek. W kraju gościła także w 1978 r. oryginalna Madonna Pątniczka z Fatimy, ale w nietypowej postaci – jako obrys wykonany z drutu. Stało się tak dlatego, że po wylądowaniu na warszawskim lotnisku portugalska figura została z rozkazu władz zatrzymana pod strażą. Wówczas franciszkanie wymyślili taki symboliczny sposób, by Peregrina trafiła do oczekujących na nią wiernych²⁸.

Dziś w Polsce jest 20 sanktuariów Matki Bożej Fatimskiej, w których Niepokalane Serce Maryi zażywa szczególnej czci. W wielu polskich parafiach odbywają się czuwania fatimskie oraz nabożeństwa pięciu pierwszych sobót miesiąca z Komunią wynagradzającą.

Wydaje się, że tym najbardziej znanym polskim sanktuarium jest właśnie to Księży Pallotynów ze stolicy polskich Tatr, którego długoletnim kustoszem był pallotyn ks. Mirosław Drozdek (1942-2007), a obecnie jest ks. Marian Mucha²⁹.

W 1961 r. biskup Fatimy przekazał kard. Wyszyńskiemu figurę Matki Bo-

25 W. Stinissen, *Kult Maryi*, „W drodze” 10/2001, s. 61 i nn.

26 Jan Paweł II w *Fatimie...*, s. 38.

27 *Maryja z Fatimy*, Kraków 2016, s. 56.

28 Tamże, s. 56.

29 J. Molka, *Wszystko o objawieniach z Fatimy...*, s. 69. Na stronie internetowej sanktuarium czytamy m. in.: „Za początek nabożeństwa do Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem

żej Fatimskiej. Zgodnie z intencją ofiarodawcy miała ona pielgrzymować po Europie położonej za żelazną kurtyną tam dokąd żadna Madonna Fatimy nie miała dostępu. Tajemnica pozostaje, w jaki sposób ks. Czapla otrzymał tę figurę dla Zakopanego. Z dniem 6 października 1961 znalazła się w sanktuarium, skąd niebawem wyruszyła w pielgrzymkę po kraju. Najgorliwsi członkowie pallotyńskiej wspólnoty utworzyli zespół rekolekcyjny mający głosić rekolekcje połączone z nawiedzeniem figury fatimskiej. Rekolekcje prowadzono dwadzieścia siedem lat. Objęły one niemal wszystkie diecezje Polski. W wyniku nie zawsze najlepszych warunków transportu figura wymagała później odnowienia; wówczas to miejscowa artystka dodała błękit do bieli fatimskiej Pani.

Dwadzieścia sześć lat po rozpoczęciu rekolekcji różańcowych, 21 października 1987 r., Jan Paweł II dokonał w Rzymie koronacji figury Matki Bożej Fatimskiej z Zakopanego.

W lipcu 1987 r. poświęcono plac pod nową świątynię i rozpoczął się czas budowy. Skoro było to wotum dziękczynienia, nie można było wyznaczać żadnych ofiar ani przymuszać kogokolwiek do pomocy. Przecież wotum to dar serca, czystość intencji i radość płynąca z daru, który się składa.

13 maja 1994 r. kard. Franciszek Macharski wmurował kamień węgielny przywieziony z grobu św. Piotra i z miejsca pierwszego objawienia Matki Bożej w Fatimie. Te dwa kamienie wskazują na szczególny charakter świątyni, której korzenie tkwią w Rzymie i w Fatimie. Na szczycie dzwonnicy zawieszono dzwon ofiarowany przez ojca świętego. Codziennie wzywa on do modlitwy mieszkańców Krzeptówek i przybywających pielgrzymów. W fundamenty kościoła wmurowano różaniec ofiarowany przez Papieża oraz zdjęcie ojca świętego. Jan Paweł II bardzo pragnął nawiedzić tę świątynię. Przybył tu 7 czerwca 1997 r., by dokonać uroczystej konsekracji kościoła i osobiście podziękować za modlitwy w jego intencji. Jeśli chodzi o parafie, można np. wymienić następujące: w Białymstoku, Bielsku Białej, Katowicach, Chojnicach, Ciechanowie, Dublinie, Gdańsku, Jankowicach, Jarocinie, Koziegłowach, Lublinie, Łodzi, Nowogardzie, Płocku, Porębie Wielkiej, Terliczce czy Włocławku³⁰.

W liście pasterskim z okazji 100-lecia objawień fatimskich Episkopat Polski zauważył, że w dzieło odczytywania przesłania orędzia z Fatimy włączali się wszyscy kolejni papieże, dostrzegając w nim wyraz Bożego Miłosierdzia

uznaje się poświęcenie Polski Niepokalanemu Sercu Maryi, dokonane przez Episkopat naszego kraju w 1946 r. Akt ten był odpowiedzią na zadanie Matki Boskiej Fatimskiej, która prosiła o poświęcenie świata jej Niepokalanemu sercu. Członkiem zespołu przygotowującego poświęcenie był ks. Leon Cieślak, pallotyn, który zaczął organizować na Jasnej Górze czuwania wynagradzające Matce Najświętszej w pierwsze soboty miesiąca i w całym kraju propagował nabożeństwa w duchu Fatimskim. Księża Pallotyni uznali, że należy utworzyć ośrodek, z którego orędzie Matki Bożej Fatimskiej będzie dalej propagowane. Boża Opatrzność wskazała na Zakopane, gdzie w 1950 powstał załazek późniejszego centrum fatimskiego”.

30 J. Molka, *Wszystko o objawieniach...*, s. 69-71.

dla ratowania świata. Wolno nam jednak powiedzieć, że szczególne zasługi na tym polu pozostawił św. Jan Paweł II. Papieżowi ocalonemu z zamachu za przyczyną Pani Fatimskiej w dniu 13 maja 1981 r., niezwykle bliska była sprawa Rosji i rozpadających się struktur komunizmu. Toteż 25 marca 1984 r. dokonał on aktu poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi, obejmując nim szczególnie „tych ludzi i te narody, które tego najbardziej potrzebują”. Według wewnętrznego natchnienia siostry Łucji, dopiero poprzez ten Akt zostało spełnione życzenie Matki Bożej, ponieważ dokonano zawierzenia publicznie i w jedności z wszystkimi biskupami świata. Nasz wielki rodak w sobotę 13 maja, w Jubileuszowym Roku 2000 włączył do grona błogosławionych Franciszka i Hiacyntę, a w czerwcu tego samego roku ujawnił trzecią część tajemnicy fatimskiej. Benedykt XVI, najbliższy współpracownik św. Jana Pawła II, podczas pielgrzymki do Fatimy 13 maja 2010 r. stwierdził, że „ludziłby się ten, kto by sądził, że misja Fatimy została zakończona”. Dlatego akcentował z całą mocą, że orędzie z Fatimy powinno być podjęte przez każdego wyznawcę Chrystusa. Papież Franciszek podczas uroczystości jubileuszowych, upamiętniających setną rocznicę objawień fatimskich, 13 maja 2017 r. kanonizował Franciszka i Hiacyntę.

Orędzie fatimskie kierowane jest nieprzerwanie do całego Kościoła. W naszej Ojczyźnie żywo pielęgnowany jest kult Pani Fatimskiej, której figura peregrynowała w wybranych parafiach każdej diecezji od 14 października 1995 r. do 11 października 1996 r.. Oby Pan Bóg dał naszej Ojczyźnie łaskę odwagi do wielkiej duchowej odnowy, celem zachęty i oparcia moralnego także dla innych narodów. Zależy to jednak od tego, czy nam wszystkim nie zabraknie żywej wiary i wytrwałości. Kto pragnie przyjąć orędzie fatimskie, niech nie lęka się wstąpienia na drogę ewangelicznej odnowy życia, pokuty i modlitwy wynagradzającej za nawrócenie błądzących.

Przyjęcie orędzia z Fatimy wyraża się ponadto we włączeniu się w odprawianie pierwszych sobót miesiąca. Każdy, kto przez pięć kolejnych pierwszych sobót będzie w stanie łaski uświęcającej, przyjmie Komunię św. i odmówi część różańca św., rozważając w zjednoczeniu z Matką Bożą tajemnice różańcowe, z intencją wynagradzającą za grzechy świata, stanie się nie widzem, ale czynnym uczestnikiem tego orędzia. Będzie wówczas gotowy przyjąć Serce Maryi za wzór dla swojego życia duchowego w przymierzu dwóch serc: Jezusa i Jego Niepokalanej Matki.

Dnia 8 września 1946 r/ na Jasnej Górze biskupi polscy, pod przewodnictwem kard. Augusta Hlonda, prymasa Polski, dokonali aktu poświęcenia naszej ojczyzny Niepokalanemu Sercu Maryi. Wzorując się na tamtym epokowym wydarzeniu, episkopat polski w jubileuszowym roku setnej rocznicy objawień, 6 czerwca 2017 r., podczas zebrania plenarnego odnowił Akt poświęcenia. Miało to miało miejsce w pallotyńskim sanktuarium na Krzeptówkach, zwanym potocznie „Polską Fatimą”. Następnie zo-

stał on ponowiony w każdej diecezji, parafii i rodzinie w święto Narodzenia Matki Bożej, 8 września 2017 r.³¹

Przewodniczący Episkopatu przypomina, że po ogólnopolskim akcie poświęcenia ojczyzny Niepokalanemu Sercu Maryi, którego dokonali wszyscy polscy biskupi 6 czerwca w Sanktuarium Fatimskim w Zakopanem, dziś w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny ta sama modlitwa zawierzenia Matce Bożej powtarzana jest we wszystkich parafiach w całej Polsce. – „Wydaje mi się, że nie będzie żadnej polskiej parafii, w której by tego nie uczyniono” konstatuje. „Jest to ważne o tyle” – mówi abp Gądecki – „że świadomość związku i więzi z Maryją powinna być zawsze żywa w Kościele». Dodaje, że «Kościół w Polsce, który był uważany za kard. Wyszyńskiego za Kościół maryjny, nie może być innym dzisiaj»³².

8. Kult Matki Bożej Fatimskiej w Czechach

Kult Matki Bożej Fatimskiej w Czechach nie jest silny. Jest sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Koclirzowie (czes. *Koclířov*) – między Pardubicami a Ołomuńcem. Odbývają się tam „Soboty Maryjne” – są to czuwania w pierwsze soboty miesiąca, gromadzące rzesze pielgrzymów. Działa tam także Fatimski Apostolat Maryjny gromadzący osoby duchowne i świeckie zajmujące się szerzeniem orędzia fatimskiego. W tym roku odbyła się pielgrzymka narodowa do Fatimy, a główne uroczystości miały tam miejsce 12–13 września. Biskupi czescy odebrali w czasie Mszy św. 13 września figurkę Matki Bożej Fatimskiej i przywieźli ją do Czech. 15 września rozpoczęło się peregrynowanie po diecezjach i miejscach pielgrzymkowych Czech i Moraw. Jest cały harmonogram tych spotkań modlitewnych. Zakończy się to wszystko 7 października 2017 r. w Koclirzowie poświęceniem całego narodu Sercu Matki Bożej. Te działania mają na celu obudzenie kultu maryjnego i pobudzenie do głębszej religijności narodu czeskiego za sprawą Matki Bożej Fatimskiej.

9. Maryja pierwszą chrześcijanką i Gwiazdą nadziei

Tym tytułem „Maryja – pierwsza chrześcijanka” określa kard. Ratzinger Maryję by już jako Papież Benedykt XVI nazwać ją Gwiazdą nadziei. Podkreśla w ten sposób, że nikt nie był tak blisko Jezusa jak Maryja. Nikt tak do Niego nie należał i On nie należał tak do nikogo. Jest to związek wyjątkowy i jedyny³³. Podsumowując pragnę przywołać słowa Papieża – seniora, na temat Maryi i Jej roli oraz Jej kultu we współczesnych czasach. Papież Benedykt

³¹ List Episkopatu...

³² Wywiad dla KAI z dnia 8 września 2017 r.

³³ A. Michalik, *Zrozumieć chrześcijaństwo – Istota chrześcijaństwa według Josepha Ratzingera*, Tarnów 2008, s. 284.

XVI w końcowym rozdziale encykliki *Spe Salvi* ukazuje Matkę Bożą jako Gwiazdę nadziei. Przypomniat, że Maryja jak nikt inny, przez swoją zgodę na działanie Boga otwiera Jemu drzwi naszego świata i wskazuje na źródło nadziei. Maryja pozostaje wśród uczniów jako ich matka, jako Gwiazda nadziei i Gwiazda nowej ewangelizacji. Ona ukazuje, że nowa ewangelizacja prowadzi Kościół do nadziei, tak bardzo potrzebnej współczesnemu człowiekowi i światu³⁴.

Bibliografia

I. Źródła archiwalne:

A. Źródła drukowane:

Adhortacja apostolska Pawła VI *Marialis cultus* o należytych kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny (2 II 1974).

Adhortacja apostolska Pawła VI *Signum Magnum* o czci i naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła (13 V 1967).

List Pasterski Episkopatu Polski z okazji 100. rocznicy objawień fatimskich (14 III 2017).

Sobór Watykański II. *Konstytucje–dekrety–deklaracje*, Poznań 1968.

II. Słowniki:

Encyklopedia chrześcijaństwa, Kielce 2000.

III. Opracowania:

Beinert W., *Drogi i bezdroża mariologii*, Warszawa 1993.

Cendrzak J., *Nowenny i Modlitwy do Matki Bożej*, Kraków 2007.

Czekański M., *Jan Paweł II w Fatimie*, Kraków 2000.

Fatimskiej Pani, Opole 2012.

Jaroń W., *Maryja objawia się w Fatimie*, Kraków 2017.

Jędraszewski M., *Znak niezawodnej nadziei*, Poznań 1994.

Kempa J., *Maryja i pośrednictwo zbawcze Chrystusa*, [w:] „Studia Piekarskie”, 2/2006, s. 125 i nn.

Maryja z Fatimy, Kraków 2016.

Merton T., *Nowe Ziarna kontemplacji*, Kraków 2017.

Michalik A., *Zrozumieć chrześcijaństwo – Istota chrześcijaństwa według Josepha Ratzingera*, Tarnów, 2008.

³⁴ C. Parzyśzek, *Nowa ewangelizacja – drogą Kościoła do nadziei*, Ząbki 2010, s. 448.

- Molka J., *Wszystko o objawieniach z Fatimy*, Częstochowa 2017.
- Nowiński G., *Śląska Fatima w papieskiej koronie*, Turza Śląska 2005.
- Parzyszek C., *Nowa ewangelizacja – drogą Kościoła do nadziei*, Ząbki 2010.
- Paterek A., *Fatima. Objawienia*, Warszawa 2016.
- Spidlik T., Rupnik M., *Teologia pastoralna-duszpasterstwo na nowe czasy*, Kraków 2010.
- Stinissen W., *Kult Maryi*, „W drodze”, 10/2001, s. 61 i nn.
- Trzecia tajemnica fatimska z komentarzem Kongregacji ds. Nauki i Wiary*, Kraków 2000.

Biogram

Ks. Rak Bernard (ur. 1970 r. w Chełmie Śląskim) – doktor nauk teologicznych w zakresie teologii moralnej (2007). Pracował jako wikariusz w parafiach w Rybniku i Katowicach, od 2013 r. proboszcz parafii w Rogowie. Prefekt w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach (od 2003 r), delegat Arcybiskupa katowickiego do Krajowej Rady Duszpasterstwa Powołań przy Konferencji Episkopatu Polski (2007-2014), redaktor Kalendarza Liturgicznego Archidiecezji Katowickiej (2003-2013).

Ks. Henryk Olszar

Turza Śląska i Piszcz – sanktuaria maryjne i miejsca pątnicze pogranicza polsko-czeskiego

Wstęp

Na pograniczu polsko-czeskim, na Śląsku, w rejonie tzw. „Morawskich Wrót” i dorzecza Górnej Odry, w województwie śląskim i kraju morawsko-śląskim, znajdują się dwa sanktuaria maryjne: Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej – w dekanacie gorzyckim archidiecezji katowickiej i Matki Bożej Częstochowskiej w Piszczu (czes. *Píšť*) – w dekanacie hulczyńskim (Hulczyn, ches. *Hlučín*) diecezji ostrawsko-opawskiej. Bezpośrednia odległość pomiędzy tymi pątniczymi miejscowościami w linii prostej wynosi 17 km. Długość trasy samochodowej, biegnącej z Turzy Śląskiej przez Gorzyce – Olzę (nr 78) – Zabełków – Krzyżanowice (nr 45) – Owsiszczce (nr 936) – Piszcz (nr 466), liczy dwadzieścia jeden kilometrów i pokonuje się ją w przybliżeniu w czasie trzydziestu minut. Obydwie miejscowości mają też porównywalną powierzchnię: dla Turzy Śląskiej wynosi ona 7,73 km², a dla Piszcz 15,68 km² oraz liczbę ludności: w Turzy Śląskiej mieszka obecnie 3461 osób, zaś w Piszczu 2149 osób¹. Turza Śląska jest położona na Płaskowyżu Rybnickim i jej najwyższy punkt geograficzny został wyznaczony na wysokości 280 m n.p.m.,

¹ Zob. Gorzyce. *O Gminie. Turza Śląska*, <http://www.gorzyce.pl/> (dostęp: 1.08.2107); por. Úvodní stránka. *Obec Píšť. Demografické údaje*, <http://www.pist.cz/> (dostęp: 1.08.2107).

natomiast najwyższy pagórek Piszcz wznosi się na wysokość 213 m n.p.m. i znajduje się na terytorium Wzgórz Hulczyńskich².

Od 1998 r. Turza Śląska i Piszcz należą do Euroregionu Silesia – Stowarzyszenia Gmin Dorzecza Górnej Odry i Stowarzyszenia Współpracy Czesko-Polskiej Śląska Opawskiego, obejmującego 2786 km² powierzchni i 782 tysięcy mieszkańców³. W 2012 r. Turza Śląska została laureatem pierwszego miejsca w konkursie „Piękna wieś województwa śląskiego”⁴. Piszcz zachwyca przyjezdnych pięknem zabudowy wiejskiej oraz dbałością mieszkańców o porządek wokół swoich posesji. Większość mieszkańców Turzy Śląskiej posługuje się na co dzień gwarą śląską. Podobnie w Piszczu *gros* mieszkańców mówi po morawsku⁵. Liczne przewodniki podpowiadają, co warto zobaczyć po obu stronach granicy⁶.

Na przestrzeni wieków kronikarze zapisywali nazwę Turzy Śląskiej i Piszcz w różnoraki sposób. Językoznawcy przypuszczają, że nazwa wsi Turza Śląska, określana jako „Turzów”, jest nazwą dzierżawczą i wywodzi się od „turów” (*Bos primigenius*) – protoplastów naszych zwierząt domowych. Baron Zygmunt Herberstein zostawił dzieło „*Rerum Moscoviticarum Commentarii*” – „Zapiski o sprawach moskiewskich”, napisane w 1549 r.⁷, w którym umieścił dwie ryciny, przedstawiające tura i żubra. Nad wyobrażeniem tura znajduje się napis: „*Urus sum, polonis Tur, germanis Aurox* – „Urus jestem, po polsku tur, po niemiecku Aurox”. Człon dyferencyjny – „Śląska” – do nazwy „Turze” wprowadziła polska administracja kolejowa w pierwszej połowie XX wieku. Niemiecka nazwa miejscowości brzmiała do 1922 r. i w latach 1939-1945 jako „*Gross Thurze*”, w odróżnieniu od sąsiedniej Turzyczki, czyli „*Klein Thurze*”. W 1888 r. Heinrich Adamy, autor pierwszego syntetycznego opracowania typonimii śląskich miejscowości, wymienił najwcześniejszą nazwę miejscowości w obecnej polskiej formie „Turza”, podając jej znaczenie jako „*Iltisort*” – „miejscowość tchórz”, czyli drapieżnych ssaków z rodziny łasicowatych⁸.

Z kolei Stanisław Drzażdżyński wyprowadza nazwę Piszcz, określane-

2 *Euroatlas. Polska. Atlas drogowy*, Warszawa [b.r.w.], k. 207-208.

3 J. Novotná-Galuszková, D. Kardaczyńska, M. Siara, *Euroregion Silesia. Przekraczamy granice*, Racibórz 2009, s. 11-16.

4 D. Styrnol, *Yno tak dalij! Wręczenie nagród zwieńczeniem sukcesu (22 XI 2012)*, <http://www.turza.pl/2012/11/> (dostęp: 5.08.2017).

5 Rozmowa autora z księżmi proboszczami: Kazimierzem Czempielem, Turza Śląska – 2 VIII 2017 r. i Peterem Černotou, Piszcz – 2 VIII 2017 r.

6 Zob. D. Jakubczyk, *Spotkanie przy granicy. Polsko-czeski przewodnik po gminie Gorzyce i mieście Boguminie Setkání na hranici. Polsko-český průvodce obcí Gorzyce a městem Bohumín*, Gorzyce 2011; A. Buchta, *Poznaj atrakcje pogranicza! Przewodnik pogranicza wodzisławsko-karwińskiego. Průvodce karvinsko-vodislavské pohraničí. Tourist guide for Wodzisław and Karvina borderland*, Wodzisław Śląski – Karvina 2012.

7 S. Herberstein, von, *Rerum Moscoviticarum Commentarii*, Antverpiae 1557, <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/> (dostęp: 1.08.2017).

8 H. Adamy, *Die Schlesischen Ortsnamen ihre entstehung und bedeutung*, Breslau 1888, s. 63.

go jako Pyschcz, Pisst, Pischtz, Pieszcz, Pjyszcz, Pyszcz i obecnie Pišť lub Pišť, od starosłowiańskiej nazwy „piesk” i neosłowiańskiej nazwy „pijsek”, co w języku czeskim oznacza „písek”, po polsku „piasek”, w języku niemieckim „Sand”, po łacinie zaś „sabulum”. W czasach nazistowskich wieś nosiła nazwę Sandau⁹.

Obydwie miejscowości swoimi wzmiankami źródłowymi sięgają średnio-wieczu: Turza Śląska jest wspominana około 1305 r.¹⁰, czyli na początku niewoli awiniońskiej papieży¹¹. Piszcz z kolei jest zauważony w dokumentach w 1228 r.¹², to znaczy w roku ogłoszenia Franciszka z Asyżu świętym Kościoła katolickiego¹³. Turza Śląska i Piszcz zawsze należały do Śląska i stanowiły jego „rdzeń” (trzon)¹⁴.

Turza Śląska, zanim znalazła się w wolnej Polsce po 1989 r., była w wiekach średnich częścią piastowskiego księstwa raciborskiego, a potem – w epoce nowożytniej – należała do Wodzisławskiego Mniejszego Państwa Stanowego (Status Minor Vladislaviensis)¹⁵, Kreis Loslau, powiatu pszczyńskiego, powiatu rybnickiego i powiatu wodzisławskiego (w latach 1954-1975 i od 1999 r.)¹⁶. Losy Piszczu, zanim stał się od 1 stycznia 1993 r. jedną z wielu miejscowości w Republice Czeskiej, w okresie rozkwitu średniowiecza były związane z klasztorem cystersów w Welehradzie (czes. Velehrad) koło Zlina i majątkiem w Hulczynie; w czasach nowożytnych należał do Bernarda ze Zwola (czes. Zvole) koło Szumperka (czes. Šumperk), a potem był fideikomisem¹⁷, związanym z rodziną książąt Lichnowskich z Woszczyc koło Pszczyny i w latach 1893-1941 stanowił część ich majątku Kuchelna (czes. Chuchelna);

9 S. Drzażdżyński, *Die slavischen Ortsnamen Schlesiens*, Teil II: *Kreis Ratibor*, Leobschütz 1902, s. 33-34.

10 Zob. H. Markgraf, J. W. Schulte, *Codex Diplomaticus Silesiae*, T. 14: *Liber Foundationis Episcopatus Vratislaviensis*, Breslau 1889, s. 109. Por. P. Porwoł, *Kościół pw. Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej*, Wodzisław Śląski 2012, s. 6.

11 Zob. J. N. D. Kelly, *Encyklopedia papieży*, Warszawa, 1997, s. 296-299.

12 *Mariánské poutní místo v Pišti* (folder b.m. i r.w.).

13 Zob. M. Feuillet, *Św. Franciszek. Biedaczyna z Asyżu*, Poznań 2012.

14 Zob. R. Pysiewicz-Jędrusik, A. Pustelnik, B. Konopska, *Granice Śląska*, Wrocław 1998, s. 47-49.

15 Zob. M. Furmanek, S. Kulpa, *Zamek wodzisławski i jego właściciele*, Wodzisław Śląski 2003; por. M. J. Ptak, *Stanowisko prawne kobiety w porządku ziemskim Księstwa Opolsko-Raciborskiego z 1562 roku*, [w:] *Pozycja prawna kobiet w dziejach*, Wrocław 2010, s. 79-96.

16 Zob. J. Knie, *Alphabetisch-Statistisch-Topographische Übersicht aller Dörfer, Flecken, Städte und andern Orteder Königl. Preuss. Provinz Schlesien (...) nebst beigefügter Nachweisung von der Einteilung des Landes nach den ... der Civil-Verwaltung mit drei besondern Tabellen*, Breslau 1830, s. 700; F. Triest, *Topographisches handbuch von Oberschlesien. Im Auftrage der Königlichen Regierung und nach amtlichen Quellen*, Erste Hälfte, Breslau 1865, s. 780-781; F. I. Henke, *Kronika czyli opis topograficzno-historyczno- statystyczny miasta i wolnego mniejszego państwa stanowego Wodzisław na Górnym Śląsku*, Wodzisław Śląski 2001, s. 15, 52, 147; por. B. Cimała, P. Porwoł, W. Wieczorek, *Wypisy do dziejów Rybnika i Wodzisławia Śląskiego*, Opole 1985.

17 Fideikomis – ordynacja rodowa, tzn. majątek ziemski, rządzący się swoimi własnymi prawami, dotyczącymi dziedziczenia w celu zapobieżenia rozdrobnieniu dóbr.

administracyjnie od 1818 do 1920 r. oraz od 1938 r. do 1945 r. był w powiecie raciborskim, w okresie międzywojennym i powojennym w powiecie opawskim, zaś od 1 stycznia 2003 r. jest jedną z gmin z urzędem nadzoru na Huczyńsku¹⁸. Turza Śląska graniczy z Wodzisławiem Śląskim, Czyżowicami, Kolonią Fryderyk, Łaziskami Rybnickimi, Podbuczem i Krostoszowicami. Piszcz sąsiaduje w Republice Czeskiej z Hacıą, Wrzesiną, Zawadą, Białą i Kuchelną (czes. *Hať, Vřesina, Závada, Bělá*) oraz przez granicę polsko-czeską z Borucinem, Bolesławiem, Tworkowem i Owsiszczami.

W okolicy Turzy Śląskiej i Piszcz znajdują się inne sanktuaria maryjne: w Boguminie (czes. *Bohumín*) – *Matki Bożej Różańcowej Starobogumińskiej*¹⁹, Pszowie – *Matki Bożej Uśmiechniętej*²⁰, Raciborzu – *Matki Bożej Raciborskiej*²¹ i Rudach – *Matki Bożej Pokornej*²², gdzie wizerunki Jezusa i Maryi zostały przyozdobione papieskimi koronami oraz w Kończycach Małych – *Matki Bożej Kończyckiej*²³, Karniowie (czes. *Krnov*) na Wzgórzu Cwilin – *Matki Bożej Siedmiobolesnej*²⁴ i Frydku-Mistku (czes. *Frýdek-Místek*) – *Matki Bożej Frydeckiej*²⁵.

To maryjne znamię religijności na pograniczu polsko-czeskim w Euro-regionie Silesia nie jest właściwością ani zasługą polskiej czy czeskiej nacji, lecz wiąże się ściśle i wynika z istoty religii katolickiej. Maryja jest przecież Matką Jezusa Chrystusa, Zbawiciela świata. Dlatego wiara chrześcijańska związana jest nierozdzielnie z Jej osobą, której należy się cześć jako Matce Boga i naszej Matce duchowej. Rola Maryi w dziele naszego zbawienia jest

18 Ziemia huczyńska, albo inaczej *ziemia huczyńska, kraik huczyński, kraj huczyński*, ches. *Hlučinsko*, niem. *Hultschiner Ländchen*, hucz. *Prajzsko* lub *Prajsko*; zob. N. Mika, *Dzieje Ziemi Raciborskiej*, Kraków 2010; por. B. Petřikova, *Národnostní a náboženská struktura obyvatelstva Hlučinska*, Olomouc 2010; M. Gawrecka, *Československé Slezsko. Mezi světovými válkami 1918-1938*, Opava 2004; Úvodní stránka. Obec Píšť. Historia obce, <http://www.pist.cz/> (dostęp: 1.08.2017).

19 A. Żukowski, D. Jakubczyk, *Szlakami Zielonego Śląska 3. Przewodnik turystyczno-krajoznawczy po okolicach polsko-czeskiego pogranicza*, Czerwionka-Leszczyń 2014, s. 281-295.

20 Zob. S. Olejniczak, *Gioconda Pszowska*, [w:] „Z tej Ziemi”. *Śląski kalendarz katolicki na rok 1987*, Katowice 1986, s. 102-117; J. Pluta, P. Siemko, *Do Twej dążym kaplicy. Sanktuarium Matki Bożej Pszowskiej*, Bytom 1997; I. Kontny, *Sanktuarium Matki Boskiej Uśmiechniętej w Pszowie*, [w:] *Sanktuaria i miejsca pątnicze w województwie śląskim*, red. G. Brożek, Katowice 2005, s. 41-46; A. Matuszyk-Kotulska, *Pszów. Sanktuarium nadziei*, Pszów 2006.

21 Zob. P. Newerla, *Dzieje Raciborza i jego dzielnic*, Racibórz 2008.

22 Zob. G. Wawoczny, *Sanktuarium Matki Boskiej Pokornej w Rudach*, Racibórz 2007.

23 Zob. J. Pawlik, *Miejsca pątnicze w diecezji katowickiej*, „*Nasza Przyszłość*”, t. 44: 1975, s. 170-171; *Ustanowienie maryjnego sanktuarium lokalnego w parafii Narodzenia NMP w Kończycach Małych (26 X 1999)*, <http://web.archive.org/web/20130926214628/http://diecezja.bielsko.pl/listy/151/> (dostęp: 16.08.2017).

24 Zob. *Kościół pielgrzymkowy Panny Marie Siedmiobolesnej*, <http://www.silesiatourism.com/pl/01/> (dostęp: 16.08.2017).

25 J. Górecki, *Pielgrzymowanie mieszkańców pogranicza do Matki Bożej Frydeckiej*, [w:] *Geografia na przestrzeni wieków. Tradycja i współczesność. Profesorowi Antoniemu Jackowskiemu w 80. rocznicę urodzin*, red. E. Bilska-Wodecka i I. Soljan, Kraków 2015, s. 411-430.

również doniosła i wyraźnie określona, co potwierdził Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*²⁶.

Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej

Turza Śląska w ostatnim siedemdziesięcioleciu zyskała rozgłos jako miejscowość pątnicza i nieoficjalną nazwę „Śląska Fatima”²⁷. Wybudowany w niej wkrótce po zakończeniu drugiej wojny światowej kościół filialny parafii Wszechpośredniczki Łask i św. Antoniego z Padwy w Jedłowniku, poświęcony Matce Bożej Fatimskiej, stał się znaczącym ośrodkiem kultu maryjnego, przyciągającym każdego roku rzesze pielgrzymów z różnych stron Górnego Śląska, z mniej lub bardziej odległych zakątków kraju, a także z zagranicy. Stojący na wzgórzu budynek świątyni wraz z dostawioną do niego wieżą na planie kwadratu z kulą na szczycie, przypomina do złudzenia włoską kampanilę i stanowi istotną dominantę przestrzenną w okolicy. Za sprawą wieńczącej wieżę kościoła kuli, symbolicznie kojarzonej przez pielgrzymów z kulą ziemską, mówi się o nim nieraz, iż jest on świątynią, „w której świat w postaci kuli ziemskiej wznosi się do nieba”²⁸.

Wnętrze kościoła w Turzy Śląskiej składa się z nawy oraz prezbiterium, oddzielonych od siebie łukiem tęczowym. Zasadniczym elementem wystroju wnętrza świątyni jest ołtarz główny z obrazem patronki tego miejsca – Matki Bożej Fatimskiej, zamknięty prostokątną, złożoną ramą z owalnym wykrojem, podświetlany i mechanicznie zasłaniany. Nad obrazem rozpościera się drewniany baldachim trzymany przez czterech drewnianych aniołów o ponadnaturalnej wielkości. Obraz przedstawia Matkę Bożą z objawień w Fatimie, ubraną w białą, długą szatę, zdobioną złożonym ornamentem, ze złożonymi do modlitwy dłońmi, przez które przewieszony jest różaniec. Pani Fatimska stoi na kłębiących się obłokach i z przechyloną lekko w lewą stronę głową spogląda ujmującym, pogodnym obliczem w dół. Jej głowę okala dwanaście złotych gwiazd, osadzonych na tle promieniście rozchodzącego się złocistego blasku. Obraz zasłaniany jest malowidłem na płótnie, przedstawiającym umierającego na rękach matki syna i pochylającą się nad tymi postaciami Matką Bożą²⁹.

Poza ołtarzem głównym w kościele znajduje się jeszcze ołtarz boczny, poświęcony Matce Bożej Bolesnej z rzeźbą Piety oraz wysokim krzyżem dREW-

26 Sobór Watykański II. *Konstytucje – dekryty – deklaracje*, Poznań 1968, s. 157-166.

27 Zob. J. Pawlik, *Miejsca pątnicze w diecezji katowickiej*, „Nasza Przyszłość” 1975, s. 177; G. Nowiński, *Turza. Śląska Fatima*, Bytom 1998; Tenże, *Śląska Fatima w papieskiej koronie*, Turza Śląska 2005; *Sanktuarium Matki Bożej w Turzy Śląskiej. Koronacja oraz obraz Matki Bożej Fatimskiej. Materiały duszpasterskie*, z. 18, red. P. Kurzela, A. Liskowacka, Katowice 2004, s. 184.

28 P. Porwoł, *Kościół pw. Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej*, Wodzisław Śląski 2012, s. 2.

29 Tamże, s. 3-4.

nianym z pełną ekspresji figurą Chrystusa i płaskorzeźbami przedstawiającymi sceny boleści z życia Maryi. Jest też w świątyni kapliczka z figurą Matki Bożej Fatimskiej, którą podarował w 1985 r. bp Albert Kosma de Amarala z Fatimy i grób ks. Ewalda Kasperczyka oraz – obok na ścianie – tondo z postacią Chrystusa i figury świętych patronów: Katarzyny Aleksandryjskiej, Jadwigi Śląskiej, Teresy od Dzieciątka Jezus, Józefa, Jana Vianney’a i Stanisława Kostki. Dopełnieniem wystroju kościoła są stacje drogi krzyżowej, wykonane techniką reliefu oraz polichromia w postaci dużych obrazów namalowanych na ścianach bocznych nawy, po trzy z każdej strony, które nawiązują do objawień fatimskich. Ilustrują one objawienia: Anioła Pokoju oraz – osobno – Matki Bożej w maju i czerwcu (na południowej ścianie nawy), w lipcu i październiku, a także dokumentują obecność papieża Pawła VI w Fatimie (na północnej ścianie nawy)³⁰.

Mieszkańcy Turzy Śląskiej od początków jej istnienia przynależeli do parafii w Jedłowniku, czego świadectwem jest wpis do „Księgi Chrzętów” z 3 lipca 1695 roku: wtedy to ochrzczono Wawrzyńca Skatulę [Szkatulę], syna Mateusza i Anny z Magna Turzia, czyli z Wielkiej Turzy z udziałem rodziców chrzestnych z tej miejscowości: Marty Jurczik [Jurczyk] i Doroty Moronki. W latach 1695-1728 takich chrztów z Turzy Śląskiej było w sumie 231³¹.

Mieszkańcy wsi nie mieli blisko do kościoła w Jedłowniku, bo musieli przemierzyć w jedną stronę trasę około trzech kilometrów³². Stan taki trwał aż do końca lat trzydziestych XX wieku. Proboszczem w Jedłowniku był wówczas energiczny kapłan ks. Alfons Januszewicz³³. Poparł on inicjatywę parafian z Turzy Śląskiej wybudowania tam kościoła, ale wybuch drugiej wojny światowej przerwał dalsze działania w tym zakresie. Do tej sprawy powrócono wkrótce po zakończeniu wojny, której ostatnie akordy przyniosły ogromne zniszczenia mieszkańcom Turzy Śląskiej. Mimo trudności z odbudową swoich zrujnowanych domostw i gospodarstw, byli zdecydowani postawić we wsi własną świątynię, która w ich znaczeniu – co godne podkreślenia – miała być wyrazem wdzięczności za ocalenie, szczęśliwie przeżyta wojnę i zarazem pomnikiem pamięci o „wszystkich poległych w obronie Ojczyzny na wódzistawskiej ziemi”³⁴. Minęło jeszcze kilka miesięcy, zanim w niedzielę, 9 marca 1947 roku, ukonstytuował się Komitety Budowy Kościoła – Pomnika Turzy

30 Tamże, s. 4-5.

31 Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach [dalej skrót: AAKat], *Jedłownik – Księga Chrzętów*, sygn. 50/232.

32 D. Jakubczyk, *Nim powstała parafia – czyli o najstarszych miejscach kultu na terenie Turzy Śląskiej*, „U Nas” [Gmina Gorzyce], 6/2009, s. 9.

33 Zob. AAKat, *Akta personalne ks. Alfonsa Januszewicza*, sygn. AP 48/259.

34 P. Porwoł, *Kościół pw. Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej...*, s. 6-7.

Śląskiej, który zlecił miejscowemu budowniczemu, Wiktorowi Majwaldowi z Jedłownika, opracowanie projektu nowego kościoła³⁵.

Poczynaniom tym sekundował już wtedy ks. wikary Ewald Kasperczyk³⁶, który zaproponował mieszkańcom, w przeddzień przypadającej we wtorek, 13 maja 1947 r., trzydziestej rocznicy objawień fatimskich, poświęcenie przyszłego kościoła właśnie Matce Bożej Fatimskiej. Wcześniej ów „szaleniec Boży” i „sługa Matki Bożej Fatimskiej” myślał o dedykowaniu Jej nowej świątyni, którą zamierzał wybudować w Wilchwach, gdzie dojeżdżał w 1945 r. z Wodzisławia Śląskiego, aby celebrować Msze święte w kapliczce poświęconej św. Janowi Chrzcicielowi³⁷.

Do propozycji ks. Kasperczyka odniesiono się w Turzy Śląskiej z wielkim entuzjazmem i w dniu 14 maja 1947 r. obrano miejsce lokalizacji kościoła – w części należącej do Alojzego Reka oraz do spadkobierców rodziny Oślizło. Zanim rozpoczęto budowę, ks. Kasperczyk nakazał ludziom wybaczyć sobie wzajemnie jakiegokolwiek urazy. W następnych dniach i tygodniach znalazły się środki finansowe w postaci spontanicznie składanych ofiar; kopano wspólnie fundamenty i wznoszono mury świątyni o wymiarach poziomych: 35,57 m na 21,52 m, wysokości 34,20 m i powierzchni około 700 m². W niedzielę, 13 lipca 1947 r., ks. Kasperczyk mógł odprawić pierwszą Mszę świętą w środku przyszłej świątyni, zaś w środę, 13 października 1948 r. – powitać obraz Matki Boskiej Fatimskiej³⁸.

Efektów prac budowlanych nie doczekał już ks. Januszewicz, który zmarł 14 listopada 1947 r. Po jego śmierci administratorem parafii w Jedłowniku został ks. Kasperczyk. Poświęcenie pierwszej w Polsce świątyni Pani Fatimskiej stało się realne po czterech miesiącach jej budowy. Dnia 14 listopada 1948 r. przybył do Turzy Śląskiej biskup katowicki Stanisław Adamski i dokonał tego aktu. Już wkrótce po tym fakcie zaczął się szerzyć w okolicy kult Madonny z Fatimy. Na pierwszy wielki odpust w maju 1949 r. zjechały do Turzy Śląskiej rzesze pielgrzymów. Zapewne z tego względu w 1950 r. dobudowano do fasady kościoła przed głównym wejściem tzw. „szczyt”, który dawał możliwość ustawienia ołtarza, widocznego z odległych nawet stron dziedzina. Ołtarz główny potajemnie konsekrował w środę, 1 września 1954 r., kilka mi-

35 AAKat, Jedłownik, Akta lokalne, T. 3: 1940-1991, *Pismo ks. A. Januszewicza do bpa S. Adamskiego z 27 VI 1947 r.*, sygn. AL 894.

36 Zob. AAKat, Akta personalne ks. Ewalda Kasperczyka, sygn. AP 48/299; por. H. Olszar, „Ucierpieć dla sprawy Bożej”. *Ksiądz Ewald Kasperczyk (1914-1980)*, [w:] *Górny Śląsk na przełomie wieków. Nadzieje i niepokoje. Świadkowie wiary*, Katowice – Piekary Śląskie 2002, s. 167-177; Tenże, *Ludzie tej ziemi. Sylwetki kapłanów spoczywających na cmentarzach w dekanacie gorzyckim. Studium biograficzne*, Krzyżanowice 2013, s. 164-173.

37 K. Mroczek, *Początki parafii Wilchwy w Wodzisławiu Śląskim. Próba szkicu historycznego*, „Herold Wodzisławski”. Biuletyn Historyczny Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej, 4/2011, s. 6.

38 Archiwum Kancelarii Kurii Metropolitarnej w Katowicach [dalej skrót: AKMK], *Turza Śląska - Inwentarz parafii Matki Bożej Fatimskiej*, T. 1: 1983-, Kościół parafialny w Turzy Śląskiej pw. Matki Bożej Fatimskiej (sporządził ks. Gerard Nowiński), [bez sygn.].

nut po północy, bp Herbert Bednorz, który przebywał wówczas na wygnaniu w Poznaniu³⁹.

Na czterdziestolecie objawień fatimskich w 1957 r. kościół ten nawiedzili pielgrzymi aż z 223 polskich parafii oraz pątnicy z sąsiedniej Czechosłowacji i Niemiec. Dla nich ks. Kasperczyk zbudował w 1959 r. zewnętrzną, kilometrową Drogę Krzyżową i sprowadził figurę Matki Bożej z miejsca Jej objawień w Fatimie, która – wędrując po innych parafiach diecezji katowickiej i opolskiej – stała się „Bożą Wędrowniczką”⁴⁰. W 1960 r. przekonał abpa Ettore [Hektora] Baranzini’ego z Syrakuz na Sycylii, aby ten przekazał do Turzy Śląskiej, jako dar, kopię wizerunku Matki Bożej Płaczącej [*Madonna delle Lacrime*]⁴¹. Ks. Kasperczyk nie zaniedbywał duszpasterstwa zwyczajnego: odwiedzał rodziny, propagował różaniec, akcję trzeźwościową, niedzielne Msze święte dla dzieci, wczesną Komunię świętą i ruch rekolekcji zamkniętych⁴². W latach 1973-1974 przeprowadził remont zewnętrzny i wewnętrzny świątyni⁴³.

Wielki rozgłos Turzy Śląskiej był „solą w oku” władz Polski Ludowej, które najpierw w 1947 r. próbowały zatrzymać budowę kościoła, potem szykowały pielgrzymów i ks. Kasperczyka aż do jego usunięcia z parafii, nakładania sporych kar pieniężnych, konfiskowania mienia i zamieszczania w prasie kłamliwych artykułów⁴⁴.

13 października 1968 r. w uroczystości poświęcenia czterech dzwonów w Turzy Śląskiej brał udział ks. rektor Gerard Nowiński⁴⁵. Z polecenia bpa Herberta Bednorza zamieszkał on na miejscu⁴⁶ i pomagał ks. Kasperczykowi aż

39 Tamże.

40 G. Nowiński, *Turza. Śląska Fatima...*, s. 38-40.

41 P. Porwoł, *Kościół pw. Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej...*, s. 7-8, 12.

42 AAKat, Jedłownik, Akta lokalne, T. 3: 1940-1991, *Protokół bierzmowania i wizytacji kanonicznej z 2-4 V 1959 r.*, sygn. AL 894.

43 AKKMK, Turza Śląska, Akta lokalne – *Inwentarz parafii Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej*, T. 1: 1983 -, *Kościół parafialny w Turzy Śląskiej pw. Matki Bożej Fatimskiej* (sporządził ks. Gerard Nowiński), [bez sygn.].

44 Zob. Ł. Marek, „Kler to nasz wróg”. *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956-1970*, Katowice 2009, s. 372-377; por. D. Jakubczyk, *Skarby historii, kultury i sztuki gmin pogranicza. Gorzyce i Dolna Lutyń*, Gorzyce 2007², s. 176-177.

45 Ks. Gerard Nowiński przed przybyciem do Turzy Śląskiej był duszpasterzem w parafiach: św. Andrzeja Boboli w Wirku, św. Jacka w Morgach, św. Jana i Pawła w Dębie, Matki Bożej Wszechpośredniczki Łask i św. Antoniego z Padwy w Jedłowniku, Nawiedzenia NMP w Brzezince oraz ponownie Matki Bożej Wszechpośredniczki Łask i św. Antoniego z Padwy w Jedłowniku. Był też katechetą oraz kapelanem ludzi głuchych i niewidomych. Za zasługi dla Kościoła i lokalnej społeczności otrzymał nominacje na kanonika honorowego Kapituły Metropolitarnej w Katowicach i kapelana Jego Świątobliwości oraz uhonorowano go szaczącym tytułem „Człowieka o Złotym Sercu”. Zob. AKKMK, Akta lokalne – *Obsadzenia*, T. 1: 1981 -, *Pismo abpa D. Zimonia do ks. G. Nowińskiego z 7 VI 2006 r.*, [bez sygn.].

46 AAKat, Jedłownik, Akta lokalne, T. 3: 1940-1991, *Pismo bpa H. Bednorza do ks. E. Kasperczyka z 22 II 1968 r.*, sygn. AL 894.

do jego niespodziewanej śmierci 16 listopada 1980 r.⁴⁷ Ks. Nowiński stał się też pierwszym proboszczem parafii⁴⁸, erygowanej przez ordynariusza katowickiego 21 stycznia 1981 r.⁴⁹ On też trzykrotnie gościł w Turzy Śląskiej ks. Luísa Kondora SVD, Węgry, zastępcę postulatora procesu kanonizacyjnego pastuszków fatimskich; witał statuetkę Matki Bożej Róży Duchownej [*Rosa Mystica*] (1982), wprowadził figurę Matki Bożej Fatimskiej z Kanady (1982) i Matki Bożej Pielgrzymującej z Fatimy (1985), zorganizował obchody siedemdziesięciolecia objawień fatimskich (1987), celebrował peregrynację Kopii Obrazu Jasnogórskiego (1997), doprowadził do poświęcenia „Rajskiego Placu” i ustanowienia Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej (1997)⁵⁰, a także przygotował uroczystości pięćdziesięciolecia poświęcenia kościoła (1998). Ks. Nowiński cieszył się każdym odpustem oraz wybraniem świątyni w Turzy Śląskiej Kościołem Jubileuszowym (1999-2000)⁵¹. Fakt ten dał asumpt do kolejnej zmiany wystroju prezbiterium⁵².

Najważniejszym wydarzeniem w dziejach sanktuarium w Turzy Śląskiej była koronacja. Zamiar ukoronowania obrazu z ołtarza głównego pojawił się już wówczas, gdy kult wyobrażonej na nim Pani Fatimskiej zaczął się szerzyć w okolicy, a rzesze pielgrzymów nawiedzać licznie tę świątynię. Wyrazem tych dążeń było przyozdobienie obrazu w 1968 r. przez ks. Kasperczyka pozłacaną koroną drewnianą. Zapowiedział on też wtedy, że „przyjdzie dzień, kiedy w uroczysty sposób biskupi (...) będą wkładać (...) korony Matce Bożej. Ten dzień nadchodzi (...)”. Sporo jeszcze czasu upłynęło, zanim nastąpił ów dzień. Na początku 2001 r. abp Damian Zimoń stwierdził, że nadeszła pora, aby „obraz w Turzy [Śląskiej] ukoronować uroczystie za zezwoleniem papieskim”. Przyjmując z pokorą to życzenie metropolity górnośląskiego, ks. Gerard Nowiński postanowił jeszcze wymalować w 2002 r. wnętrze kościoła oraz odświeżyć monumentalne freski. Dopiero wtedy, po przygotowaniu świątyni do uroczystości, zdecydował się 6 kwietnia 2003 r. poprosić abpa Damiana Zimonia o zgodę na koronację. Wniosek został najpierw przedstawiony na Konferencji Episkopatu Polski i następnie wysłany do Stolicy Apostolskiej. Po zatwierdzeniu go przez św. Jana Pawła II, we wrześniu 2003 r.

47 P. Porwoł, *Kościół pw. Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej*, s. 13-14.

48 AKKMK, Turza Śląska, Akta lokalne – Obsadzenia, T. 1: 1981–, *Pismo bpa J. Kurpasa do Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach z 28 I 1981 r.*; tamże, *Decyzja Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach z 28 II 1981 r.*, [bez sygn.].

49 AAKat, Jedłownik, Akta lokalne, T. 3: 1940-1991, *Dekret erekcji parafii Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej z 21 I 1981 r.*, sygn. AL 894.

50 *Dekret erekcyjny Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej*, „Wiadomości Archidiecezjalne” [Katowickie], 12/1997, poz. 138, s. 591.

51 Zob. AKKMK, Turza Śląska, Akta lokalne – Budowy, T. 1: 1980–, *Pismo ks. G. Nowińskiego do Kurii Metropolitarnej w Katowicach z 24 VI 1999 r.*; Tamże, *Pismo Komisji do Spraw Architektury i Sztuki Sakralnej Archidiecezji Katowickiej do abpa D. Zimonia z 6 VIII 1999 r.*; Tamże, *Pismo abpa D. Zimonia do ks. G. Nowińskiego z 10 VIII 1999 r.*, [bez sygn.]. Por. *Sanktuarium w Turzy Kościołem Jubileuszowym*, „U Nas” [Gmina Gorzyce], 1/2000, s. 12.

52 D. Jakubczyk, *Skarby historii, kultury i sztuki gmin pogranicza...*, s. 178-179.

proboszcz powołał Komitet Koronacji Obrazu, złożony z ponad czterdziestu osób. W ramach przygotowań do koronacji zainicjował budowę dwudziestu kaplic różańcowych i ołtarza polowego według projektu Mirosława Koczwały z Olzy – a także projektanta papieskiej korony, którą wykonał złotnik Michał Kłosok z Rybnika⁵³.

Uroczystości koronacyjne odbyły się w dniach 12-13 czerwca 2004 r. Brało w nich udział około dwadzieścia tysięcy pielgrzymów. Kulminacją uroczystości była Msza święta koronacyjna, odprawiona 13 czerwca przez nuncjusza apostolskiego w Polsce abpa Józefa Kowalczyka⁵⁴ w koncelebrze wielu biskupów, podczas której nałożył on na obraz z wizerunkiem Matki Bożej Fatimskiej koronę papieską, wykonaną ze srebrnej blachy, pozłacaną, wyłożoną szlachetnymi kamieniami⁵⁵. Wydarzenie to sprawiło, że świątynia w Turzy Śląskiej stała się jednym ze znaczących na mapie chrześcijańskiej kraju sanktuariów maryjnych, odwiedzanych co roku przez ponad dwieście tysięcy pielgrzymów⁵⁶.

W 2008 r. mieszkańcy Turzy Śląskiej i pątnicy – za sprawą proboszcza, ks. Piotra Winklera⁵⁷ – brali udział w sześćdziesięcioleciu „Śląskiej Fatimy”⁵⁸. Ten znany kaznodzieja, współpracujący z „Biblioteką Kaznodziejską”, prowadził ich do komunii z Jezusem Chrystusem, wcielonym Słowem Bożym. Realizował w ten sposób obowiązek opowiadania im Ewangelii i budował wspólnotę Kościoła, której fundamentem jest żywe Słowo. Jego przepowiadanie z amfony nie było oderwane od życia, niesło jasne przesłanie⁵⁹.

Z kolei proboszcz, ks. Kazimierz Czempiel⁶⁰, przygotował parafię i pielgrzymów na przeżycie uroczystości stulecia objawień Matki Bożej Fatimskiej. W 2017 r. ważnym punktem obchodów były:

53 AKKMK, Turza Śląska, Akta lokalne – Budowy, T. 1: 1980–, *Pismo ks. G. Nowińskiego do Komisji do Spraw Architektury i Sztuki Sakralnej Archidiecezji Katowickiej* z 26 VIII 2003 r., [bez sygn.].

54 *Progrediamur oportet in spe. 20-lecie bulli Jana Pawła II „Totus Tuus Poloniae populus”. Księga Jubileuszowa dedykowana Jego Ekscelencji Arcybiskupowi Józefowi Kowalczykowi Metropolicie Gnieźnieńskiemu Prymasowi Polski z okazji Złotego Jubileuszu Kapłaństwa*, red. A. Mazurek, Warszawa 2012, s. 463.

55 P. Porwoł, *Kościół pw. Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej...*, s. 14-15; *Koronacja obrazu Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej. Przesłanie na XXI wiek*, „U Nas” [Gmina Gorzyce], 8/2001, s. 1; A. Wuwer, *Koronacja...*. *Przyjąć fatimskie wezwanie*, „U Nas” [Gmina Gorzyce], 6/2004; *Śląska Fatima w papieskiej koronie ks. Gerarda Nowińskiego*, „U Nas” [Gmina Gorzyce], 5/2005, s. 2-6.

56 M. Łuczak, *Śląska Fatima. Kult Matki Bożej Fatimskiej w diecezji katowickiej*, „Gość Niedzielny” [dodatek katowicki], 21/2007, s. VIII-IX.

57 AKKMK, Turza Śląska, Akta lokalne – Obsadzenia, T. 1: 1981–, *Dekret z 13 VI 2006 r.*; *Tamże*, *Pismo ks. J. Pawliczka do Wydziału Spraw Obywatelskich Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach* z 31 VII 2006 r., [bez sygn.].

58 A. Burda-Szostek, *Uroczystości w Turzy Śląskiej. 60 lat Śląskiej Fatimy*, „Gość Niedzielny” [dodatek katowicki], 47/2008, s. I.

59 Zob. P. Winkler, *W komunii ze Słowem*, Poznań 2010, ss. 158.

60 AKKMK, Turza Śląska, Akta lokalne – Obsadzenia, T. 1: 1981–, *Dekret z 8 VI 2010 r.*; *Tamże*, *Pismo ks. Grzegorza Olszowskiego do Wydziału Spraw Obywatelskich Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach* z 24 VIII 2010 r., [bez sygn.].

1. odpusty, które trwają od maja do października w niedzielę po trzynastym dniu danego miesiąca według planu: wystawienie Najświętszego Sakramentu i różaniec cz. I. (godz. 6.15), Msza święta (godz. 7.00) i różaniec cz. II (godz. 8.30), Msza święta i możliwość spowiedzi na „Rajskim Placu” (godz. 9.00), uroczysta suma odpustowa w intencji pielgrzymów i parafian oraz procesja z figurą Matki Bożej Fatimskiej - „Maryja nawiedza swój lud” (godz. 10.30), Msza Święta, a po niej błogosławieństwo kierowców i pojazdów – „Autosacrum” i procesja z figurą Matki Bożej Płaczącej z Syrakuz (godz. 13.00), różaniec cz. III lub koncert maryjny (godz. 14.00), nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego (godz. 15.00), nieszpory (godz. 15.30), różaniec cz. IV (godz. 16.00), Msza święta (godz. 16.30)⁶¹;
2. dni chorych, które odbywają się przez cały rok każdego 13 dnia miesiąca według planu: powitanie Matki Bożej Fatimskiej i uczestników Dnia Chorych oraz konferencja ascetyczna (godz. 9.30), modlitwa różańcowa (godz. 10.00), Msza Święta z błogosławieństwem chorych i lekarstw (godz. 10.45), koronka do Miłosierdzia Bożego (12.15), zakończenie spotkania modlitewnego i zasłonięcie obrazu Matki Bożej Fatimskiej (godz. 12.30)⁶²;
3. noce pokuty i wynagrodzenia za grzechy, które odbywają się przez cały rok z 29 na 30 dnia każdego miesiąca (w lutym: z ostatniego na 1 marca). Rozpoczyna je nabożeństwo maryjne oraz powitanie Matki Bożej i uczestników (godz. 21.00). Następnie jest celebrowana Msza święta w intencji Ojca Świętego i biskupów (godz. 20.30), a po niej – „Godzina Prześlągania” i procesja z Najświętszym Sakramentem (godz. 21.30) oraz różaniec (godz. 23.30). Program wypełnia kolejna Msza święta, nazywana „pasterką maryjną” (godz. 24.00) oraz nabożeństwo do Matki Bożej Płaczącej z Syrakuz i procesja z jej figurą (godz. 1.00)⁶³;
4. fatimskie spotkania trzeźwościowe dla rodzin z problemem alkoholowym, które odbywają się w trzecią sobotę miesiąca w Domu Parafialnym zgodnie z programem: koronka do Miłosierdzia Bożego (godz. 15.00), ogólne spotkanie rodzinne (godz. 15.15), konferencja na temat duchowości (godz. 16.00); otwarte mityngi Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych Al-Anon/Alateen, pracujących w oparciu o 12 stopni grup samopomocowych, skupiających krewnych i przyjaciół alkoholików (godz. 17.00); Msza święta (godz. 19.00) i agapa (godz. 20.00)⁶⁴.

14 maja 2017 r., czyli w dzień po stuleciu objawień fatimskich, sumie od-

⁶¹ *Odpusty*, <http://www.sanktuarium.turza.pl/> (dostęp: 3.08.2017).

⁶² *Program dni chorych*, <http://www.sanktuarium.turza.pl/> (dostęp: 3.08.2017).

⁶³ *Program Nocy Pokuty i Wynagrodzenia w Turzy Śląskiej*, <http://www.sanktuarium.turza.pl/> (dostęp: 3.08.2017).

⁶⁴ *Program fatimskich spotkań trzeźwościowych dla rodzin z problemem alkoholowym*, <http://www.sanktuarium.turza.pl/> (dostęp: 3.08.2017).

pustowej przewodniczył biskup Adam Włodarczyk, sufragan archidiecezji katowickiej. Po Mszy świętej poświęcił on figury pastuszków z Fatimy: Franciszka, Hiacynty i Łucji, które stały obok turzańskiego kościoła. Następnie zasadził „dąb stulecia”. Punktem kulminacyjnym była procesja wokół kościelnego wzgórza z figurą Matki Bożej Fatimskiej. W uroczystościach jubileuszowych wzięły udział tłumy turzan i wiernych z okolicznych miejscowości, a także pielgrzymi z Nysy⁶⁵.

Ks. Czempiel wypełnił też polecenie wizytacyjne z 23 maja 1954 r.: po sześćdziesięciu latach wybudował w Turzy Śląskiej nowe probostwo zgodnie z projektem Kseni i Bogdana Helis oraz Adama Matlocha⁶⁶. Ponadto 15 czerwca 2014 r. razem z wiernymi obchodził uroczystości dziesięciolecie koronacji obrazu Matki Bożej Fatimskiej z udziałem abpa Wiktora Skworca i artystów gminy Gorzyce⁶⁷. Współorganizował również na terenie parafii – przy współpracy z ks. Tomaszem Sakwerdą – Światowe Dni Młodzieży. Gościł grupę młodych z włoskiej Werony. W ten sposób promował kult Pani Fatimskiej i rodzimą kulturę, a także – jak zauważył abp Wiktor Skworec – „[uczynił] wielką inwestycję w tak wielu młodych ludzi, którzy stali się nie tylko ambasadorami Polski w swoich ojczyznach i środowiskach, ale Waszymi przyjaciółmi”. Metropolita katowicki żywił nadzieję, że „nawiązane kontakty i więzi będą się rozwijać i pogłębiać dla wspólnego dobra rodziny ludzkiej”⁶⁸.

Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Piszczu

W latach 1229-1439, czyli przez 210 lat, Piszcz należał do klasztoru cystersów w Welehradzie. Stało się to za sprawą króla Czech Przemysła Ottokara I. Stamtąd też przenikali do wsi zakonnicy, którzy prawdopodobnie kierowali życiem religijnym mieszkańców. Od połowy XVI stulecia katolicy z Piszczu zostali protestantami, a ich kościół stał się zborem, kierowanym przez predykantów. W czasie wojny trzydziestoletniej (1618-1648) ucierpieli oni duchowo i materialnie⁶⁹. W okresie tak zwanej rekatalizacji na ruinach ich świątyni hrabia Rzeszy, Franciszek Bernard Lichnowski, przyczynił się do wybudowania w 1743 roku barokowego kościoła, z charakterystyczną wieżą,

65 Turza uczciła 100-lecie objawień fatimskich, <https://www.nowiny.pl/128319/> (dostęp: 5.08.2017).

66 AAKat, Jedłownik, Akta lokalne, T. 3: 1940-1991, *Protokół wizytacji kanonicznej parafii Jedłownik z 23 V 1954 r.*, sygn. AL 894; AKKMK, Akta lokalne – Budowy, T. 1: 1980–, *Pismo ks. K. Czempieła do ks. L. Makówki z 19 IX 2012 r.*; tamże, *Pismo ks. K. Czempieła do abpa W. Skworca z 10 X 2012 r.* [bez sygnatury].

67 AKKMK, Turza Śląska, Akta lokalne – Ogólne, T. 3: 2014 –, *Uroczystości z okazji 10-lecia koronacji obrazu Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej* [bez sygn.].

68 Tamże, *Pismo Rady Parafialnej do abpa W. Skworca z 13 VIII 2016 r.*; tamże, *Pismo abpa W. Skworca do Rady Parafialnej z 1 IX 2016 r.* [bez sygnatury].

69 Zob. J. Maroń, *Wojna trzydziestoletnia na Śląsku. Aspekty militarne*, Racibórz 2008.

zwieńczoną cebulą w kształcie kopuły z latarnią⁷⁰, poświęconego św. Wawrzyńcowi, diakonowi i męczennikowi, który był „ogniem palony, lecz mężnego ducha”⁷¹.

Świątynia ta jest w XXI w. historycznym symbolem Piszcz i popularnym miejscem pielgrzymek. Jej bryła imponuje w okolicy swoją dostojnością, a zarazem wielkością – również dzięki szerokiej nawie głównej. Obecna forma kościoła ukształtowała się w latach 1881-1903. Ówczesny proboszcz, ks. Józef Gebek⁷² polecił rozebrać w niej niepowtarzalną barokową kaplicę oraz rozszerzyć transept i prezbiterium świątyni. Zmiany w kościele w tym czasie były podyktowane również powiększającą się liczbą wiernych, a to dzięki przyłączeniu do wspólnoty parafialnej Owsiszc, Nowej Wioski i Bolesławia⁷³.

W kościele ustawiono wtedy trzy ołtarze, zaś jego sklepienie pokryto pięknymi secesyjnymi dekoracjami; na ścianach pojawiły się freski w stylu *art nouveau*. Niestety, po pięćdziesięciu latach, usunięto dekoracje kwiatowe i sztukaterie na gzymsach, bo uległy niszczącemu działaniu upływającego czasu⁷⁴.

Do dnia dzisiejszego w świątyni zachowały się barokowe rzeźby Apostołów: św. Piotra i św. Pawła, boczne ołtarze poświęcone św. Annie i św. Antoniemu z Padwy, malowane stacje drogi krzyżowej oraz pięć obrazów z 1784 r., autorstwa malarza Franciszka Lichty z Opawy. W prezbiterium świątyni są między innymi obrazy pt. „Zaśnięcie Matki Bożej” i „Śmierć św. Józefa”, witraże: św. Szczepana i św. Wawrzyńca oraz jego mała rzeźba (święty z *kratą*) na szczycie głównego ołtarza. W nawach bocznych – obrazy świętych: Barbary, Anny, Franciszka z Asyżu i Floriana oraz rzeźby Matki Bożej z Lourdes i świętych: Jana Ewangelisty, Józefa i Dominika Savio.

Na uwagę zasługuje jednak obraz Czarnej Madonny, liczący już trzysta lat, który został przekazany do kościoła jako wotum dziękczynne za uratowanie życia⁷⁵. Najpierw był on umieszczony w bocznym ołtarzu, ponieważ w ołtarzu głównym był obraz św. Wawrzyńca. Opowiadają mieszkańcy Piszcz, że ks. Józef Gebek miał sen, w którym przemówiła do niego Matka Boża: „Dlaczego mnie ukrywacie w bocznym ołtarzu, nie mogłabym mieć dostojniejszego miejsca”. Od tego czasu rozwijał się wśród nich kult Czarnej Madonny. Wkrótce obraz Matki Bożej Częstochowskiej zaczęli oni uzna-

70 *Hať, Píšť, Šilheřovice, Krzyżanowice. Historie a současnost partnerských příhraničních obcí. Historia i terażniejszość partnerskich przygranicznych gmin*, Ostrava 2006, s. 30.

71 Hymn Nieszporów odmawiany w święto św. Wawrzyńca. Zob. *Liturgia Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, tom dodatkowy: *Okres Zwykły. Tygodnie IX-XXVII*, Poznań 2002, s. 1233.

72 Ks. Józef Gebek, urodzony 9 lipca 1846 r., zmarł 6 stycznia 1913 r. i spoczywa na cmentarzu parafialnym w Piszczu.

73 *Kostel sv. Vavřince v Píšti*, <http://www.hlucinsko.com/clanek/kostel-sv-vavrine-v-pisti-/206/> (dostęp: 1.08.2017).

74 *Píšť, chrám sv. Vavřince a Mariánské poutní místo Panny Marie Częstochovské*, <https://www.cirkevniuristika.cz/poutni-mista/poutni-misto-1776#/> (dostęp: 1.08.2017).

75 *Úvodní stránka. Obec Píšť. Tradice*, <http://www.pist.cz/> (dostęp: 1.08.2017).

wać za cudowny, ponieważ – jak mówili – modlitwy zanoszone przed nim, zwłaszcza w niebezpieczeństwie i chorobie, zostały wysłuchane⁷⁶.

W czasie drugiej wojny światowej Niemcy podjęli kilka prób usunięcia obrazu Pani Jasnogórskiej z Piszczu. Ostatecznie tego nie uczynili, ponieważ cieszył się on ogromnym szacunkiem wiernych. W 1945 r., na przełomie marca i kwietnia, podczas zbliżania się Armii Czerwonej i nadchodzących wieści o okrucieństwie jej żołnierzy, bezpośredniego zagrożenia życia, utraty najbliższych i życiowego dorobku oraz upadku państwa, mieszkańcy razem ze swoim proboszczem, ks. Alojzym Hrubym, w ramach apostołstwa dobrej śmierci zorganizowali wokół ołtarza z obrazem Jasnogórskiej Pani „nocny marsz na kolanach”. Odmawiali wtedy modlitwę różańcową do Siedmiu Bolesci Matki Bożej. Jak się wkrótce okazało świątynia ocalała, mimo lotniczego bombardowania i ostrzału artyleryjskiego miejscowości⁷⁷.

W komunistycznej Czechosłowacji kult Matki Bożej Częstochowskiej w Piszczu ulegał powolnemu zanikowi. Przyczyniła się do tego deportacja Niemców, wyznaczenie granicy polsko-czechosłowackiej, która oddzieliła Piszcz od Owsiszczu, Nowej Wioski i Bolesławia oraz tzw. „ciemna noc” w Czechosłowacji, czyli walka komunistycznej władzy z Kościołem katolickim w tym państwie⁷⁸. Po „aksamitnej rewolucji”⁷⁹ odżył jednak kult Czarnej Madonny w Piszczu. Do kościoła pw. św. Wawrzyńca przybywali coraz częściej i liczniej: Czesi, Polacy i Niemcy. W 1996 r. biskup ostrawsko-opawski Franciszek Waclaw Lobkowicz O.Praem.⁸⁰, skierował do parafii ks. Mariusza Sienkowskiego⁸¹. Ten energiczny kapłan podjął szereg kroków zmierzających do ożywienia duszpasterstwa oraz odnowy kościoła pw. św. Wawrzyńca i jego otoczenia. W 1997 r. pielgrzymował ze swoimi parafianami do Częstochowy. W czasie Mszy świętej w kaplicy Cudownego Obrazu odczuł maryjne przesłanie: „Zrób coś dla mojego obrazu w Piszczu”. Po powrocie do Piszczu przekonał mieszkańców do zakupu nowych dzwonów. Rok później z grupą

76 *Mariánské poutní místo v Pišti* (folder b.m. i r.w.).

77 *Pišť, chrám sv. Vavřince a Mariánské poutní místo Panny Marie Częstochovské*, <https://www.cirkevinituristika.cz/poutni-mista/poutni-misto-1776#/> (dostęp: 1.08.2017).

78 Zob. T. Halík, *Świadektwo z czasów prześladowania Kościoła w Czechosłowacji*, [w:] *Ut non evacuetur crux Christi. Świadektwo Kościoła katolickiego w systemie totalitarnym Europy Środkowo-Wschodniej. Księga Kongresu Teologicznego Europy Środkowo-Wschodniej KUL 11-15 sierpnia 1991*, Lublin 1994, s. 133-140.

79 Zob. A. Centkowska, *Jesień Ludów 89'. Kalendarium wydarzeń*, Warszawa 1992, s. 42.

80 Biskup ostrawsko-opawski jest członkiem Kanoników Regularnych Zakonu Premonstratensów (norbertanów) – Candidus et Canonicus Ordo Praemonstratensis (O.Praem.), założonego przez św. Norberta z Xnaten w Prémontré we Francji.

81 Ks. Mariusz Sienkowski, urodził się 13 VII 1963 r. w Grodowie. Studiował medycynę i teologię w Seminarium Duchownym w Ołomuńcu. Święcenia kapłańskie przyjął w 1994 r. z rąk abpa Jana Graubnera. Studiował prawo kanoniczne na KUL w Lublinie (licencjat) i Uniwersytecie Wrocławskim (doktorat). W duszpasterstwie pracował w parafiach: Walašské Klobouky (1994-1995), Jezernice u Hranic (1995-1996), Pišť na Opavsku (1996-2003), we Wrocławiu (2003-2005), Bílavsko (2005-2006), Klenovice (2007-2009), Huštěnovice (2009-2016). Zob. *Kněží - rodáci huštěnovští a kněží, kteří působili ve farnosti Huštěnovice*, <http://hustenovice.cz/kronika/> (dostęp: 2.08.2017).

108 parafian wyruszył ponownie na Jasną Górę. I znów tam usłyszał pytanie Matki Bożej: „[Księżu Mariuszu], dlaczego nic nie robisz dla powiększenia mojej czci?”. Po trzech latach wytężonej pracy duszpasterskiej razem z grupą parafian mógł wyjechać do Rzymu z przygotowanymi koronami, które 23 kwietnia 2001 r. poświęcił św. Jan Paweł II. W ten sposób papież-Polak otworzył mu drogę do koronacji⁸². Uczynił to 16 czerwca 2001 r. biskup Franciszek Wacław Lobkowicz O.Praem., który z tej okazji przybył do Piszczu i osobiście nałożył korony na skronie Matki Bożej i Dzieciątka Jezus. On też 12 czerwca 2002 r. w murach świątyni pw. św. Wawrzyńca, wzniesionej w samym sercu Piszczu, ustanowił Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej, aby było miejscem uwielbienia Boga i Pani Jasnogórskiej oraz pojednania ludzi⁸³.

W 2003 r. za kościołem i probostwem w Piszczu – dzięki inicjatywie ks. Sienkowskiego – powstało miejsce relaksacyjne i parkowe, zwane „amfiteatrem”, które na Eucharystii mogłoby pomieścić nawet sześć i pół tysiąca wiernych⁸⁴. Wchodząc w to miejsce, mijamy najpierw Grotę Lurdzką i miejsce ofiarne z wizerunkiem Ostatniej Wieczerzy oraz obchodzimy wokół placu stacje drogi krzyżowej. Zarówno ołtarz polowy, jak i *Via Crucis* zdobią ceramiczne płaskorzeźby, które są dziełem Katarzyny Pavlikovej oraz jej współpracowników: Józefa Bočka i Michaela Fichny. Absolutnie wyjątkowa i niepowtarzalna jest neogotycka plebania, usytuowana obok kościoła pielgrzymkowego, wybudowana z cegły zgodnie z projektem Juliusza Lundwalla, absolwenta monachijskiej Szkoły Sztuk Pięknych, cenionego opawskiego budowniczego, honorowego członka Związku Inżynierów Niemieckich oraz nadwornego architekta księcia Karola Maksymiliana von Lichnowskiego⁸⁵, który okazał się dla Piszczu hojnym mecenasem. Nawet dzisiaj na fasadzie kościoła i plebanii można zauważyć jego herb z dwoma winnymi latoroślami. Warto w tym miejscu dodać, że budownictwo z cegły jest typowym zjawiskiem dla siedlisk ludzkich na Ziemi Hulczyńskiej.

Vis-à-vis probostwa jest zegar słoneczny o wymiarach 16 m x 47 m, wy-

82 *Mariánské poutní místo v Píšti* (folder b.m. i r.w.).

83 *Úvodní stránka. Obec Píšť. Tradice*, <http://www.pist.cz/> (dostęp: 1.08.2017). Poza Polską istnieją dwa sanktuaria maryjne: Narodowe Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej (The national Shrine of Our Lady of Czestochowa) w Doylestown w Pensylwanii w USA i Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej (Poutní Místo Panny Marie Czestochovské) w Piszczu w Republice Czeskiej.

84 *Kostel sv. Vavřince v Píšti*, <http://www.hlucinsko.com/clanek/kostel-sv-vavrinec-v-pisti-/206/> (dostęp: 1.08.2017).

85 J. Stibor, M. Myška, *Lichnovští z Voštic*, [w:] L. Dokoupil, *Biografický slovník Slezska a severní Moravy*, z. 6, Ostrava 1996, s. 78-87; J. Županič, F. Stellner, M. Fiala, *Encyklopedie knížecích rodů zemí Koruny české*, Praha 2001, s. 140-145; D. Uhlíř, *Rodina knížat Lichnovských z Voštic mezi Vídní a Berlínem*, [w:] J. Brňovják, W. Gójniczek, A. Zářícký, *Šlechtic v Horním Slezsku. Vztah regionu a center na příkladu osudů a kariér šlechty Horního Slezska (15.-20. století) – Szlachcic na Górnym Śląsku. Relacje między regionem i centrum w losach i karierach szlachty na Górnym Śląsku (XV-XX wiek)*, Ostrava – Katowice 2011, s. 289-302.

konany przez Jana Chalcařova i Piotra Weisego, oraz ośmiokątna zabytkowa XIX-wieczna kaplica św. Jana Nepomucena, położona u zbiegu ulic: Raciborskiej, Opawskiej i Hureckiej, z figurą świętego pochodzącą z XVIII wieku⁸⁶. Między probostwem a kościołem są dwa pamiątkowe krzyże oraz trzy mogiły duszpasterzy związanych z Piszczem, między innymi ks. Antoniego Swobody. Dopełnieniem miejsca pątniczego jest Dom Pomocy Społecznej⁸⁷.

W Piszczu utrwaliła się tradycyjna, sierpniowa pielgrzymka ku czci św. Wawrzyńca, znana jako „Pišťský odpust”, który do sanktuarium maryjnego w okolicach jego święta, czyli każdego 10 sierpnia, przyciąga mieszkańców i ich krewnych z Niemiec i Polski oraz innych miejscowości Republiki Czeskiej. Uroczystości, trwające przez cały tydzień, na zewnątrz uwidaczniają się fajerwerkami i karuzelami, nocnym karnawałem na lokalnym stadionie TJ Slavia, wyrobami cukierniczymi i kulinarnymi miejscowej piekarni i restauracji. Kulminacją obchodów jest sobotni koncert odpustowy (godz. 20.00) w wykonaniu lokalnych i zaproszonych solistów oraz zespołów chóralnych oraz niedzielna suma odpustowa (godz. 10.00) – z udziałem księży z Czech i Polski oraz nieszpory maryjne (godz. 14.00) i koncert muzyki sakralnej (godz. 15.00)⁸⁸. W 2017 roku głównym celebrazem i kaznodzieją odpustowym był ks. Vítězslav Řehulka z Ostrawy-Zabrzegu, znany z profesjonalnych występów na boisku piłkarskim (zamienił dres na sutannę) oraz z audycji radiowych (Radio Proglas) i telewizyjnych (Česká televize i TV Noe – „Televize dobrých zpráv”)⁸⁹.

Obecnie kustoszem sanktuarium maryjnego w Piszczu jest ks. Piotr Černota⁹⁰, absolwent Konserwatorium Muzycznego Leoša Janáčka w Ostrawie. W latach 2012-2014 przyczynił się do zbudowania w Piszczu nowego instrumentu organowego⁹¹. Wśród duchowieństwa diecezji ostrawsko-opawskiej jest znany z wykonywania romantycznych utworów Bedřicha Smetany, Antonína Dvořáka i Franza Schuberta. Wierni z Piszczu zapamiętali go z sentencji: „nakarm żołądek, ale nie pozwól zagłodzić duszy”, czy też „nigdy nie rzucaj kamieniami, ale uśmiechami”⁹².

W budynku Urzędu Gminy Piszcz odbywają się ceremonie „Vítání dětí

86 3 kwietnia 1958 r. kaplica św. Jana Nepomucena została wpisana do rejestru pamiątek kultury ówczesnej Czechosłowacji, a obecnie Republiki Czeskiej.

87 *Pišť, chrám sv. Vavřince a Mariánské poutní místo Panny Marie Čestochovské*, <https://www.cirkevnikuristika.cz/poutni-mista/poutni-misto-1776#/> (dostęp: 1.08.2017).

88 Plan uroczystości w Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Piszczu (5-6 VIII 2017).

89 *Požad bohoslužeb*, Internet - <http://www.pist.cz/farnost-pist/> (dostęp: 6.08.2017); *Cesty víry. Vyměnit dres za sutanu*, <http://www.areopag.cz/> (dostęp: 6.08.2017).

90 Ks. Piotr Černota przyjął święcenia kapłańskie 30 VI 1974 r. w Czeskim Cieszynie. Był między innymi administratorem parafii w Karwinie-Frysztacie i Dąbrowie na Zaolziu oraz dziekanem karwińskim. Przyczynił się do przebudowy kaplicy św. Apostołów Piotra i Pawła w Antořovicach na terenie parafii w Šilheřovicach; zob. P. Petr Černota, <http://www.doo.cz/dieceze/katalog/> (dostęp: 2.08.2017).

91 *Postup stavby nových varhan v poutním chrámu Sv. Vavřince a Panny Marie Čestochovské*, „Zpravodaj Obce Pišť”, 1/2013, s. 6-7.

92 „Ořík Farů Zpravodaj. Ostovačice, Říčany, Vavřské Knínice”, 28/2017, s. 37.

do života”, czyli wpisywania imion i nazwisk nowonarodzonych dzieci do „Pamiętkowej Księgi Wsi” oraz odnotowywania w niej również danych mieszkańców, którzy przeżyli 80, 85 i więcej lat⁹³.

Zakończenie

Szczególnym przejawem macierzyństwa Maryi są miejsca, w których spotyka się z ludźmi i domy, w których Ona mieszka. Miejsca, w których odczuwa się szczególną obecność Matki. Takich miejsc i domów jest wiele. I są różne. Poczynając od domowych czy przydrożnych kapliczek, w których jaśnieje statua lub obraz Bogurodzicy, do kaplic i kościołów budowanych ku Jej czci. Są jednakże pewne miejsca, w których ludzie szczególnie żywo odczuwają obecność Matki. Czasem miejsca te, promieniując szeroko, ściągają do siebie ludzi z daleka. Zasięg ich bywa różny: w obrębie diecezji, kraju, a czasem spoza kraju, z różnych innych krajów i kontynentów. Są to sanktuaria maryjne. Na wszystkich tych miejscach wypełnia się ów szczególny testament ukrzyżowanego Pana: człowiek czuje się oddany i zawierzony Matce i przychodzi, aby z Nią jako z Matką obcować. Otwiera przed Nią swe serce i mówi Jej o wszystkim: „bierze Ją do siebie” – we wszystkie swoje sprawy, czasem trudne. Sprawy własne, sprawy cudze. Sprawy rodzin, społeczeństw, narodów, całej ludzkości⁹⁴.

Czyż takim sanktuarium nie jest Fatima w Portugalii? Czy nie jest nim Jasna Góra na ziemi polskiej? W tych miejscach rozbrzmiewają, jakby szczególnym echem, doświadczenia współczesnej ludzkości, całej rodziny ludzkiej.

Dobrze się stało, że przypominamy znaczenie Turzy Śląskiej i Piszcz na mapie pątniczej Górnego Śląska i Śląska Czeskiego. Do „Śląskiej Fatimy” z obrazem Pani z Fatimy i kościoła pod wezwaniem św. Wawrzyńca z koronowanym obrazem Matki Bożej Częstochowskiej”, zwanej „Czarną Madonną”, zdążają również pielgrzymi z Polski, Czech i świata, jak przekonujemy się po przejrzeniu wpisów do sanktuarijnych „Kronik”. Są to miejsca szczególnej modlitwy „za mór a usmíření mezi národy” – „dla pokoju i pojednania między narodami” oraz dróg, które prowadzą do zbawienia ludzi naszych czasów⁹⁵. Dzieła księży: Ewalda Kasperczyka i Mariusza Sienkowskiego będą wspomniane przez pokolenia, bo stali się bez wątpienia charyzmatykami.

Miejscowości te nie konkurują ze sobą w rozwoju kultu maryjnego, ale na pewno w 2017 r. łączą ich rocznicowe obchody maryjne: stulecia objawień

⁹³ Úvodní stránka. Obec Píšť. Tradice, <http://www.pist.cz/> (dostęp: 1.08.2017).

⁹⁴ Jan Paweł II, Co oznacza poświęcić świat Niepokalanemu Sercu Maryi (Homilia podczas Mszy świętej, Fatima, 13 maja 1982 r.), nr 2, [w:] *Dzieła zebrane*, t. X: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa, cz. 2: Francja, Hiszpania, Portugalia, kraje Beneluxu, Kraje* 2008, s. 613.

⁹⁵ Por. P. Kucharczak, *Nie byłeś w Turzy? Oj ty, ty*, „Gość Niedzielny”, 46/2008, s. 62-65.

Matki Bożej w Fatimie i trzechsetlecia koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w Częstochowie.

Aneks

Tabela 1.
Księża związani z parafią Matki Bożej Fatimskiej
w Turzy Śląskiej w latach 1947/1980-2017

LP	Nazwisko i imię	Funkcja	Lata pełnienia posługi
1.	Kasperczyk Ewald	proboszcz	1947-1980
2.	Nowiński Gerard	proboszcz	1968/1981-2006
		emeryt	2006-
3.	Winkler Krzysztof	wikariusz	2004-2006
4.	Winkler Piotr	proboszcz	2006-2010
5.	Czempiel Kazimierz	proboszcz	2010-
6.	Anczok Michał	wikariusz	1981-1982
7.	Fajkis Eugeniusz	wikariusz	1982-1985
8.	Matusik Wiesław	wikariusz	1985-1988
9.	Stefański Antoni	wikariusz	1988-1992
10.	Pyrsz Andrzej	wikariusz	1992-1999
11.	Wuwer Arkadiusz	tymczasowy wikariusz	1995
12.	Mrozek Piotr	tymczasowy wikariusz	1997
13.	Jasiński Stanisław	tymczasowy wikariusz	1997
14.	Barczak Mirosław	wikariusz	1997-2004
15.	Brzyszkowski Adam	wikariusz	1999-2001
16.	Wrana Wojciech	tymczasowy wikariusz	1999
17.	Rudolf Andrzej	wikariusz	1999
18.	Szkatuła Marcin	tymczasowy wikariusz	2000
19.	Bogobowicz Arkadiusz	wikariusz	2001-2003
20.	Fulek Krzysztof	wikariusz	2003-2006
21.	Adi Gunawan Meka Vincensius SVD*	diakon	2004
22.	Szkatuła Tomasz	tymczasowy wikariusz	2005
23.	Zieliński Zbigniew**	zastępstwo wakacyjne	2005
24.	Walencik Dariusz***	zastępstwo wakacyjne	2005

25.	Banaś Dawid	wikariusz	2006-2010
26.	Kos Szymon	wikariusz	2006-2009
27.	Szewczyk Piotr	wikariusz	2006
28.	Rzasa Arkadiusz	tymczasowy wikariusz	2007
29.	Kuśka Tadeusz	tymczasowy wikariusz	2007
30.	Samuel Wojciech	tymczasowy wikariusz	2008
31.	Kontny Piotr	tymczasowy wikariusz	2009
32.	Nieszporek Stanisław	rezydent	2009
33.	Mężyk Marek	wikariusz	2009-2012
34.	Rosiak Robert	tymczasowy wikariusz	2010
35.	Błotko Robert	wikariusz	2010-2011
36.	Heliosz Sebastian	tymczasowy wikariusz	2011
37.	Jarek Łukasz	wikariusz	2011-2014
38.	Bielą Zbigniew	rezydent	2012-2015
39.	Sakwerda Tomasz	wikariusz	2014-2017
40.	Kucza Grzegorz****	posługa duszpasterska	2015-
41.	Mandrysz Sebastian*****	rezydent	2016-
42.	Fenisz Marek	diakon	2016
43.	Radkowski Tomasz	wikariusz	2017-

* O. Vinsensus Adi Gunawan Meka SVD ur. 9 XII 1976 r. w Mombok-Mbata w Indonezji, dzieciństwo i wczesne lata szkolne spędził w Ruteng na wyspie Flores. Jest absolwentem Seminarium Tinggi St. Paulus w Ledalero na wyspie Flores w Indonezji (1996), Misyjnego Seminarium Duchownego Zgromadzenia Słowa Bożego (SVD - księży werbiści) w Pieniężnie i Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (magisterium - 2004), Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. św. Jana Pawła II w Lublinie (doktorat z zakresu etnomuzykologii - 2012). Prowadził zajęcia w Instytucie Etnologii i Antropologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (2004) oraz w Anthropos Institut Philosophisch-Theologische Hochschule SVD w St. Augustin w Nadrenii-Północnej Westfalii w Niemczech (2014), gdzie od roku akademickiego 2015-2016 jest wykładowcą etnologii. W badaniach naukowych zajmuje się etnologią, antropologią i muzykologią, muzyką kościelną w Indonezji, teologią i inkulturacją, czyli strategią misyjną polegającą na szanowaniu lokalnych tradycji. Jest współtwórcą projektu „Missa Flores” (Msza święta inkulturacyjna) w Pieniężnie (2004) i Gdańsku (2014), współorganizatorem Międzynarodowej Konferencji Indonezyjskiej „Ogród Sztuk – Taman Seni Indonesia” na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Gdańskiego, współrealizatorem koncertów w ramach Międzynarodowego Festiwalu „Okno na Świat” oraz działań artystycznych i edukacyjnych dla dzieci i młodzieży.

** Student Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. św. Jana Pawła II w Lublinie.

*** Doktorant Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. św. Jana Pawła II w Lublinie.

**** Rezydent w parafii św. Michała Archanioła w Skrzyszowie.

***** Student Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. św. Jana Pawła II w Lublinie.

Źródło: Archiwum Kancelarii Kurii Metropolitarnej w Katowicach, Akta lokalne - Obsadzenia, T. 1: 1981-, [bez sygn.].

Tabela 2.

Księża związani z parafią św. Wawrzyńca w Piszczu w XX i XXI w.

A. Proboszczowie

LP	Nazwisko i imię	Funkcja	Lata pełnienia posługi
1.	Ks. Józef Gebek	proboszcz	[1880]-1913
2.	Ks. Józef Wolný	proboszcz	1913-1934
3.	Ks. Alojzy Hrubý	proboszcz	1934-1947
4.	Ks. Jan Hošek	proboszcz	1948-1988
5.	Ks. Jan Zlotý*	pomoc duszpasterska	-1977
6.	Ks. Franciszek Hanaček	proboszcz	1989-1991
7.	Ks. Mariusz Sienkowski	proboszcz	1996-2003
8.	Ks. Piotr Černota	proboszcz	2003-

B. Księża pochodzący z parafii (pochowani na cmentarzu)

LP	Nazwisko i imię	Data urodzenia	Data śmierci
1.	Ks. Ludvig Zlotý	15 X 1885	2 XII 1951
2.	Ks. Alfréd Kostka**	11 VI 1910	6 VI 1997
3.	Ks. Alojzy (Aloisius) Hřivnacký	-	-

* Doktor teologii, kapelan w klasztorze

** W latach 1957-1995 proboszcz w parafii św. Piotra i Pawła w Semily koło Liberca w „Czeskim Raju”, dziekan dekanatu Semily – w diecezji litomierzyckiej (Republika Czeska)

Źródło: Rozmowa z mieszkańcami Piszczu w Republice Czeskiej z 15 VIII 2017 r.; odczyt danych, dokonanych przez autora z nagrobków cmentarnych księży, spoczywających na cmentarzu parafialnym w Piszczu

Bibliografia

I. Urząd nauczycielski Kościoła:

Dzieła zebrane, t. X: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa, cz. 2: Francja, Hiszpania, Portugalia, kraje Beneluksu*, Kraków 2008.
Liturgia Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego, tom dodatkowy: Okres Zwykły. Tygodnie IX-XXVII, Poznań 2002.

II. Źródła archiwalne:

A. Źródła rękopiśmienne:

1. Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach – AAKat:

Akta personalne ks. Alfonsa Januszewicza, sygn. AP 48/259.
 Akta personalne ks. Ewalda Kasperczyka, sygn. AP 48/299.
 Jedłownik, Akta lokalne, T. 3: 1940-1991, sygn. AL 894.
 Jedłownik, Księga Chrztów, sygn. 50/232.

2. Archiwum Kancelarii Kurii Metropolitarnej w Katowicach – AKMKK):

Turza Śląska, Akta lokalne – Budowy, T. 1: 1980-.
 Turza Śląska. Akta lokalne – Inwentarz parafii Matki Bożej Fatimskiej, T. 1: 1983-.
 Turza Śląska, Akta lokalne – Obsadzenia, T. 1: 1981-.

B. Źródła drukowane:

Adamy H., *Die Schlesischen Ortsnamen ihre entstechung und bedeutung*, Breslau 1888.
Catalogus venerabilis cleri Archidioecesis Olomucensis, Olomucii 1813.
Catalogus cleri Archidioecesis Olomucensis, Olomucii 1941.
 Cimała B., Porwoł P., Wieczorek W., *Wypisy do dziejów Rybnika i Wodzisławia Śląskiego*, Opole 1985.
Dekret erekcyjny Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej, „Wiadomości Archidiecezjalne” [Katowickie], R. 65: 1997, nr 12, poz. 138, s. 591.
 Drzażdżyński S., *Die slavischen Ortsnamen Schlesiens*, Teil II: Kreis Ratibor, Leobschütz 1902.
 Henke F. I., *Kronika czyli opis topograficzno-historyczno- statystyczny miasta i wolnego mniejszego państwa stanowego Wodzisław na Górnym Śląsku*, Wodzisław Śląski 2001.
 Knie J., *Alphabetisch-Statistisch-Topographische Übersicht aller Dörfer, Flecken, Städte und andern Orteder Königl. Preuss. Provinz Schlesien (...) nebst beigefügter Nachweisung von der Einteilung des Landes nach den ... der Civil-Verwaltung mit drei besondern Tabellen*, Breslau 1830.
 Markgraf H., Schulte J. W., *Codex Diplomaticus Silesiae*, T. 14: *Liber Foundationis Episcopatus Vratislaviensis*, Breslau 1889.
 Sobór Watykański II. *Konstytucje – dekrety – deklaracje*, Poznań 1968.
 Triest F., *Topographisches handbuch von Oberschlesien. Im Auftrage der Königlichen Regierung und nach amtlichen Quellen*, Erste Hälfte, Breslau 1865.

C. Strony internetowe:

Cesty víry. Vyměnit dres za sutanu, <http://www.areopag.cz/> (dostęp 6.08.2017).

Duchovní správcové za posledních 100 let, <http://www.farnostchropyne.ic.cz/index.php/duchovni-spravcove/> (dostęp 20.08.2017).

Fulneczek L., *Tragiczny rok 1945 w Krzyżanowicach. Jak mamy zginąć, to u siebie w domu*, <https://magazyn.nowiny.pl/tragiczny-rok-1945-w-krzyzanowicach-jak-mamy-zginac-to-u-siebie-w-domu/> (dostęp 6.08.2017).

Gorzyce. O Gminie. Turza Śląska, <http://www.gorzyce.pl/> (dostęp 1.08.2017); por. Úvodní stránka. Obec Píšť. Demografické údaje, <http://www.pist.cz/> (dostęp 1.08.2017).

Herberstein S., von, *Rerum Moscoviticarum Commentarii*, Antverpiae 1557, <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/> (dostęp 1.08.2017).

Kněží - rodáci huštěnovští a kněží, kteří působili ve farnosti Huštěnovice, <http://huštenovice.cz/kronika/> (dostęp 2.08.2017).

Kostel sv. Vavřince v Píšti, <http://www.hlucinsko.com/clanek/kostel-sv-vavrince-v-pisti-/206/> (dostęp 1.08.2017).

Kościół pielgrzymkowy Panny Marie Siedmiobolesnej, <http://www.silesiatourism.com/pl/01/> (dostęp 16.08.2017).

Odpusty, <http://www.sanktuarium.turz.pl/> (dostęp 3.08.2017).

P. Petr Černota, <http://www.doo.cz/dieceze/katalog/> (dostęp 2.08.2017).

Píšť, chrám sv. Vavřince a Mariánské poutní místo Panny Marie Częstochovské, <https://www.cirkevniuristika.cz/poutni-mista/poutni-misto-1776#/> (dostęp 1.08.2017).

Požad bohoslužeb, <http://www.pist.cz/farnost-pist/> (dostęp 6.08.2017).

Program dni chorych, <http://www.sanktuarium.turz.pl/> (dostęp 3.08.2017).

Program fatimskich spotkań trzeźwościowych dla rodzin z problemem alkoholowym, <http://www.sanktuarium.turz.pl/> (dostęp 3.08.2017).

Program Nocy Pokuty i Wynagrodzenia w Turzy Śląskiej, <http://www.sanktuarium.turza.pl/> (dostęp 3.08.2017).

Styrnol D., *Yno tak dalej! Wręczenie nagród zwieńczeniem sukcesu (22 XI 2012)*, <http://www.turza.pl/2012/11/> (dostęp 5.08.2017).

Ustanowienie maryjnego sanktuarium lokalnego w parafii Narodzenia NMP w Kończycach Małych (26 X 1999), <http://web.archive.org/web/20130926214628/http://diecezja.bielsko.pl/listy/151/> (dostęp 16.08.2017).

Úvodní stránka. Obec Píšť. Historia obce, <http://www.pist.cz/> (dostęp 1.08.2017).

Úvodní stránka. Obec Píšť. Tradice, <http://www.pist.cz/> (dostęp 1.08.2017).

Turza uczciła 100-lecie objawień fatimskich, <https://www.nowiny.pl/128319/> (dostęp 5.08.2017).

III. Atlasy, encyklopedie, przewodniki i słowniki:

Buchta A., *Poznaj atrakcje pogranicza! Przewodnik pogranicza wodzisławsko-karwińskiego. Průvodce karvinsko-vodislavské pohraničí. Tourist guide for Wodzisław and Karvina borderland*, Wodzisław Śląski-Karvina 2012.

Dokoupil L., *Biografický slovník Slezska a severní Moravy*, z. 6, Ostrava 1996
Euroatlas. Polska. Atlas drogowy, Warszawa [b.r.w.].

Jakubczyk D., *Spotkanie przy granicy. Polsko-czeski przewodnik po gminie Gorzyce i mieście Boguminie Setkání na hranici. Polsko-český průvodce obcí Gorzyce a městem Bohumín*, Gorzyce 2011.

Kelly J. N. D., *Encyklopedia papieży*, Warszawa 1997.

Mariánské poutní místo v Píšti (folder b.m. i r.w.).

Żukowski A., Jakubczyk D., *Szlakami Zielonego Śląska 3. Przewodnik turystyczno-krajoznawczy po okolicach polsko-czeskiego pogranicza*, Czerwionka-Leszczyny 2014.

Županič J., Stellner F., Fiala M., *Encyklopedie knížecích rodů zemí Koruny české*, Praha 2001

IV. Opracowania:

Centkowska A., *Jesień Ludów 89'. Kalendarium wydarzeń*, Warszawa 1992.

Feuillet M., *Św. Franciszek. Biedaczyna z Asyżu*, Poznań 2012.

Furmanek M., S. Kulpa, *Zamek wodzisławski i jego właściciele*, Wodzisław Śląski 2003.

Gawrecka M., *Československé Slezsko. Mezi světovými válkami 1918-1938*, Opava 2004.

Górecki J., *Pielgrzymowanie mieszkańców pogranicza do Matki Bożej Frydeckiej*, [w:] *Geografia na przestrzeni wieków. Tradycja i współczesność. Profesorowi Antoniemu Jackowskiemu w 80. rocznicę urodzin*, red. E. Bilska-Wodecka i I. Sołjan, Kraków 2015, s. 411-430.

Halík T., *Świadectwo z czasów prześladowania Kościoła w Czechosłowacji*, [w:] *Ut non evacuetur crux Christi. Świadectwo Kościoła katolickiego w systemie totalitarnym Europy Środkowo-Wschodniej. Księga Kongresu Teologicznego Europy Środkowo-Wschodniej KUL 11-15 sierpnia 1991*, Lublin 1994, s. 133-140.

Hať, Pišť, Šilheřovice, Krzyżanowice. *Historie a současnost partnerských přhraničních obcí. Historia i terażniejszość partnerskich przygranicznych gmin*, Ostrava 2006.

Jakubczyk D., *Skarby historii, kultury i sztuki gmin pogranicza. Gorzyce i Dolna Lutyń*, Gorzyce 2007².

Kontny I., *Sanktuarium Matki Boskiej Uśmiechniętej w Pszowie*, [w:] *Sanktuaria i miejsca pątnicze w województwie śląskim*, red. G. Brożek, Katowice 2005, s. 41-46.

Marek Ł., „Kler to nasz wróg”. *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956-1970*, Katowice 2009.

Maroń J., *Wojna trzydziestoletnia na Śląsku. Aspekty militarne*, Racibórz 2008.

Matuszczyk-Kotulska A., *Pszów. Sanktuarium nadziei*, Pszów 2006.

Mika N., *Dzieje Ziemi Raciborskiej*, Kraków 2010.

Newerla P., *Dzieje Raciborza i jego dzielnic*, Racibórz 2008.

Nowiński G., *Turza. Śląska Fatima*, Bytom 1998.

Nowiński G., *Śląska Fatima w papieskiej koronie*, Turza Śląska 2005.

Novotná-Galuszková J., Kardaczyńska D., Siara M., *Euroregion Silesia. Przekraczamy granice*, Racibórz 2009.

Olejniczak S., *Gioconda Pszowska*, [w:] „Z tej Ziemi”. *Śląski kalendarz katolicki na rok 1987*, Katowice 1986, s. 102-117.

Olszar H., *Ludzie tej ziemi. Sylwetki kapłanów spoczywających na cmentarzach w dekanacie gorzyckim. Studium biograficzne*, Krzyżanowice 2013.

Olszar H., „Ucierpieć dla sprawy Bożej”. *Ksiądz Ewald Kasperczyk (1914-1980)*, [w:] *Górny Śląsk na przełomie wieków. Nadzieje i niepokoje. Świadkowie wiary*, Katowice – Piekary Śląskie 2002, s. 167-177.

Petříkova B., *Národnostní a náboženská struktura obyvatelstva Hlučínska*, Olomouc 2010.

- Pluta J., Siemko P., *Do Twej dążym kaplicy. Sanktuarium Matki Bożej Pszowskiej*, Bytom 1997.
- Porwoł P., *Kościół pw. Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej*, Wodzisław Śląski 2012.
- Prochaska-Burek U., *Bolesław. Wieś na polsko-czeskim pograniczu*, Bolesław 2012.
- Progrediamur oportet in spe. 20-lecie bulli Jana Pawła II „Totus Tuus Poloniae populus”*. Księga Jubileuszowa dedykowana Jego Ekscelencji Arcybiskupowi Józefowi Kowalczykowi Metropolicie Gnieźnieńskiemu Prymasowi Polski z okazji Złotego Jubileuszu Kapłaństwa, red. A. Mazurek, Warszawa 2012.
- Ptak M. J., *Stanowisko prawne kobiety w porządku ziemskim Księstwa Opolsko-Raciborskiego z 1562 roku*, [w:] *Pozycja prawna kobiet w dziejach*, Wrocław 2010, s. 79-96.
- Pysiewicz-Jędrusik R., Pustelnik A., Konopska B., *Granice Śląska*, Wrocław 1998.
- Sanktuarium Matki Bożej w Turzy Śląskiej. Koronacja oraz obraz Matki Bożej Fatimskiej. Materiały duszpasterskie*, z. 18, red. P. Kurzela, A. Liskowacka, Katowice 2004.
- Uhlíř D., *Rodina knížat Lichnovských z Voštic mezi Vídní a Berlínem*, [w:] J. Brňovják, W. Gojniczek, A. Zářický, *Šlechtic v Horním Slezsku. Vztah regionu a center na příkladu osudů a kariér šlechty Horního Slezska (15.-20. století) - Szlachcic na Górnym Śląsku. Relacje między regionem i centrum w losach i karierach szlachty na Górnym Śląsku (XV-XX wiek)*, Ostrava-Katowice 2011, s. 289-302.
- Vymazal J., *Stínava v minulosti. Čtení o starých časech*, Stínava 2007.
- Wawoczny G., *Sanktuarium Matki Boskiej Pokornej w Rudach*, Racibórz 2007.
- Winkler P., *W komunii ze Słowem*, Poznań 2010.

V. Artykuły w czasopismach:

- Burda-Szostek A., *Uroczystości w Turzy Śląskiej. 60 lat Śląskiej Fatimy*, „Gość Niedzielny” [dodatek katowicki], 47/2008, s. 1.
- Doživotní tresty*, „Ořik Farů Zpravodaj. Ostovačice, Říčany, Vaverské Knínice”, 28/2017, s. 37.
- Jakubczyk D., *Nim powstała parafia – czyli o najstarszych miejscach kultu na terenie Turzy Śląskiej*, „U Nas” [Gmina Gorzyce], 6/2009, s. 9.
- Koronacja obrazu Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej. Przesłanie na XXI wiek*, „U Nas” [Gmina Gorzyce], 8/2001, s. 1.
- Kucharczak P., *Nie byłeś w Turzy? Oj ty, ty*, „Gość Niedzielny”, 46/2008, s. 62-65.
- Łuczak M., *Śląska Fatima. Kult Matki Bożej Fatimskiej w diecezji katowickiej*, „Gość Niedzielny” [dodatek katowicki], 21/2007, s. VIII-IX.
- Mroczek K., *Początki parafii Wilchwy w Wodzisławiu Śląskim. Próba szkicu historycznego*, „Herold Wodzisławski. Biuletyn Historyczny Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej”, 4/2011, s. 6.
- Pawlik J., *Miejsca pątnicze w diecezji katowickiej*, „Nasza Przeszłość”, 44/1975, s. 170-171.
- Postup stavby nových varhan v poutním chrámu Sv. Vavřince a Panny Marie Częstochovské*, „Zpravodaj Obce Píšť”, 1/2013, s. 6-7.
- Sanktuarium w Turzy Kościołem Jubileuszowym*, „U Nas” [Gmina Gorzyce], 1/2000, s. 12.
- Śląska Fatima w papieskiej koronie ks. Gerarda Nowińskiego*, „U Nas” [Gmina Gorzy-

ce], 5/2005, s. 2-6.

Wuwer A., *Koronacja.... Przyjąć fatimskie wezwanie*, „U Nas” [Gmina Gorzyce], 6/2004.

VI. Czasopisma:

„Gość Niedzielny”, R. 2008.

„Gość Niedzielny” [dodatek katowicki], R. 2007, R. 2008.

„Herold Wodzisławski. Biuletyn Historyczny Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej”, R. 2011.

„Nasza Przeszłość”, T. 44: 1975.

„Ořík Farú Zpravodaj. Ostovačice, Říčany, Vaverské Knínice”, R. 2017.

„U Nas” [Gmina Gorzyce], R. 2000, R. 2001, R. 2004, R. 2005.

„Zpravodaj Obce Píšť”, R. 2013.

VII. Wywiady:

Rozmowa autora z księżmi proboszczami: Kazimierzem Czempielem, Turza Śląska – 2 VIII 2017 r. i Peterem Černotą, Píszcz – 2 VIII 2017 r.

Rozmowa z mieszkańcami Píszcza w Republice Czeskiej z 15 VIII 2017 r.

Biogram

Ks. Henryk Olszar (ur. w 1957 r. w Gorzycach), prezbiter archidiecezji katowickiej (1983), doktor teologii z zakresu historii Kościoła (1997), doktor habilitowany z zakresu historii Kościoła (2014), adiunkt w Katedrze Teologii Pastoralnej i Historii Kościoła na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Maria Kopsztejn

My som Stond¹ - rzecz o poezji śląskich kapłanów

*Tylko rzeczy duchowe są naprawdę zajmujące.
Ale prawie nie można o nich mówić, bo są przezroczyste jak muślin.
Można mówić tylko o ludziach i rzeczach, tak, żeby rzuciły cień (...)*².

Człowiek jako istota dramatyczna nieustannie poszukuje, zadaje pytania, jest wnikliwym badaczem. Istotnym pytaniem staje się pytanie o Boga. Rozpoczynając od tych zadawanych w zwątpieniach: czy Bóg w ogóle jest? Przez te, które dotyczą działalności Boga w ludzkim życiu: Czy Bóg pomaga w rozwiązywaniu dramatu życia? Odpowiedzi są różne, wiele zależy od postrzegania Boga w danym systemie filozoficznym czy też w poglądach danego filozofa. I tak świat może być widzialnym znakiem niewidzialnego Boga. Bóg może przyjść do człowieka bez jakiegokolwiek pośrednictwa, poprzez ideę. Według jednych Bóg jest bardzo blisko ludzi, inni twierdzą, że przebywa w oddaleniu. Jedni ukazują obraz Boga, który jest Sędzią, inni ukazują Jego dobroć i miłosierdzie. Człowiek nieustannie poszukuje Boga. I nikt inny nie potrafi zaspokoić jego pragnień, jak tylko sam Bóg. Człowiek wychodzi Bogu naprzeciw, z tęsknotą, a zarazem lękiem oczekując jakiegokolwiek znaku od Niego.

Różne są formy poszukiwania Boga w świecie, ponieważ On jest Tajemnicą, która wywołuje podziw i pokorę, nigdy też nie da się Jej w pełni zro-

¹ Słowa zostały zaczerpnięte z tytułu audycji poświęconych Śląskowi, wydanych staraniem Radia Katowice i Fabrycznej 23 pod takim tytułem. Więcej na ten temat www.mysomstond.pl/biuro-prasowe.htm

² A. Zagajewski, B. Stanowska-Cichoń, *Poeta jest spokrewniony z mistykiem*, cyt. za: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/gk_23-poeta.html (dostęp: 27.06.2011).

zumieć, pojąć. Człowiek szuka Boga przez naukę, gdy wnikając w tajniki świata doszukuje się rządzących nim przyczyn i dochodzi do uznania pierwszej, najważniejszej - Boga. Ludzie wnikają w tajniki swoich serc i odkrywają w nich ogromną tęsknotę za nieskończonością, której żadne dobro ziemskie nie może zaspokoić. Boga szukają także w sztuce, gdy w kształtach materii, architekturze, malarstwie, muzyce wyrażamy tęsknotę za nieskończonym pięknem. Wielu jednak odnajduje Boga w literaturze, poezji.

We współczesnej polskiej poezji istotne miejsce zajmuje nurt tzw. poezji kapłańskiej. Liryka religijna tworzona przez poetów-księży to przestrzeń spotkania poezji i teologii, a również duszpasterskich doświadczeń codzienności. Warto zastanowić się czy istnieje granica pomiędzy poszczególnymi elementami tej twórczości? Księża-twórcy z poetycką wrażliwością, literackim słuchem, z wiarą chrześcijanina, wiedzą teologa, z doświadczeniem duszpasterskim, a również z ludzką świadomością grzeszności czynią swoją poezję wyznaniem wiary, świadectwem życia. To swoisty trójgłos myślowy, przenikanie się przestrzeni literatury, nauki Kościoła i życia.

W poezji księdza Janusza Stanisława Pasierba poza zmysłem poetyckim, realizmem kapłańskiego życia, wyraźnie dostrzec można jego zainteresowania historią sztuki, archeologią. U księdza Twardowskiego czytelnik spotyka się ze szczerym przekazem wiary, któremu obce są dewocja i teologiczne spekulacje³. Karol Wojtyła w swojej twórczości poetyckiej łączy talent poetycki z rozległą wiedzą filozofa i teatralną pasją. Jerzy Szymik niejednokrotnie teologiczną wiedzę przelewa na poszczególne wersy swoich wierszy, zaś w poezji Wiesława Hudka muzyczne pasje znajdują odzwierciedlenie zarówno w formie, jak i treści wierszy.

Istnieją dwie teoretyczne koncepcje mówiące o sposobie w jaki przejawia się w literaturze sfera *sacrum*:

1. Sakralizacji podlega cała dziedzina utworu: struktura, funkcja, przeznaczenie.
2. Religijność wyznaczona zostaje przez społeczny kontekst (religijne przeżycia będące impulsem skłaniającym do refleksji poetyckiej) bądź poprzez istnienie konkretnych elementów odnoszących się do rzeczywistości kultu religijnego.

Bóg w literaturze, literatura o Bogu to jedynie biegunowe ograniczenie problemu, często jednak wymiary te wzajemnie się przenikają.

Sfera sakralna w dziele literackim może przejawiać się w bardzo szerokim spectrum: leksyka, formy stylistyczne, elementy świata przedstawionego, motywy, gatunek, światopogląd⁴.

W nurcie tzw. poezji kapłańskiej w centrum organizacji dzieła literackie-

3 Por. R. Cudak, *Bóg w poezji*, [w:] *Szkolny Słownik Literatury Polskiej XX wieku*, pod red. M. Pytasza, Katowice 1998, s. 384-385.

4 Tamże.

go jest Bóg, który uobecnia się w liryce jako bohater bądź też jako partner sytuacji komunikacyjnej. Wielokrotnie bywa, że role te są łączone. Wówczas utwór staje się nie tylko wierszem o charakterze religijnym, ale wprowadza w przestrzeń światła wiary, gdzie to, co ludzkie i historyczne odnajduje sens w tym, co święte, wieczne⁵, i staje się modlitwą.

Poezja sakralna bywa zachętą do kontemplacji prawd ewangelicznych czy też refleksji teologicznej. Współcześnie panuje tendencja nierzeczywistości literatury, dlatego poeci-kapłani zaznaczają i uwrażliwiają czytelnika, że pisanie o rzeczywistości powinno być związane z kategorią prawdy i u źródeł najpierw ma być doświadczenie, a wtórnie moc wyobraźni wrażliwej na dobro, ale też wychylonej ku widzeniu symbolicznemu⁶. W poezji sakralnej księża przyjmując krajobrazy biblijne, zgłębiają również nauczanie Kościoła, narrację teologiczną, słowa innych poetów. Poszczególne elementy wzbogacone zostają doświadczeniem kapłańskiego życia: sakramentami, zakorzenieniem w Chrystusie, modlitwą, codzienną Eucharystią, celibatem, służbą.

Nurt poezji kapłańskiej jest przenikaniem się trzech przestrzeni: literatury – teologii – życia. Księża jako poeci są niejako mistykami, jako teologowie mówią o dogmatach, zgłębiają prawdę o Bogu, przybliżają tezy Katolickiej Nauki Społecznej, mając jednak świadomość swojej grzeszności wielokrotnie mówią o trudnych doświadczeniach życia.

Bywa, że literatura piękna staje się wyznaniem wiary i formą świadectwa składanego Ewangelii. Literatura jest znakomitym sejsmografem, rejestruje tąpnięcia ziemi, na której żyją konkretni ludzie, w konkretnie określonym czasie, co jest bezcenną sprawą dla teologii uprawianej tu i teraz. Po drugie poezja jest dla teologa bezcenną, niemożliwą do przecenienia ofertą językowej przestrzeni, terenem językowych eksperymentów, odkryć, porażek, dokonań⁷. Wszystkie te elementy wybrzmiewają doświadczeniem dramatu, jakim jest życie ludzkie. Zatem księża-poeci poprzez język poezji zwracają uwagę czytelnika ku Słowu: *przez słowo przychodzi do człowieka Słowo... To droga najgłębiej i najjaśniej wytyczona na kartach Biblii. Ale intuicyjnie jest ona zapisana w przebogatym świecie książek. Przebiega przez biblioteczne sale, przez półki z książkami (...). Wcześniej wytyczyły ją zwoje pergaminu, stopy glinianych tabliczek. Słuchanie słów po to, by usłyszeć Słowo, Odwieczny Logos, Jezusa Chrystusa. Oto (...) ostateczny sens nauki i pasji czytania, pisanie*⁸.

Poezja stanowi przestrzeń, w której dochodzi do szczególnego uzewnętrznienia natury poety. Staje się zatem miejscem spotkania, zarówno poety z opisywanym światem wewnętrznych przeżyć lub postrzegania tego,

5 Por. P. Wojciechowski, *Odczytując zapis kamieni*, [w:] J. St. Pasierb, *Doświadczenie Ziemi*, Pelplin 2010, s. 8.

6 Por. J. Sochoń, *Poetycka orkiestra symfoniczna*, [w:] J. Szymik, *Z każdą sekundą jestem bliżej Domu*, Kraków 2001, s. 15.

7 Por. S. C. Napiórkowski, *Jak uprawiać teologię?*, Wrocław 1991, ss. 78, 123.

8 J. Szymik, *Zapachy, obrazy, dźwięki. Wybór esejów i rozmów*, Katowice 1999, s. 178.

co zewnętrzne, jak również autora z czytelnikiem. Spotkanie to ma charakter dialogiczny. Po pierwsze w linii horyzontalnej: w relacji twórca – odbiorca, człowiek – drugi człowiek, po drugie zaś w linii wertykalnej: przez słowo poetyckie dokonuje się otwarcie na Słowo Odwieczne, na Boga. Wówczas rodzi się pytanie, czy literatura – ściślej – poezja i teologia mogą się przenikać? W myśli Jerzego Szymika znaleźć można następujące twierdzenie: *Może ktoś zapytać, czy zagadnienia, które zaprzatają umysł poety (...) mają dziś wagę dla teologa? Odpowiadam na to: tak*⁹. Warto pamiętać, że w literaturze, szczególnie w poezji istnieje pewna kategoria „tajemnicy”, która staje się afirmacją przeżyć religijnych.

Za o. Napiórkowskim można powiedzieć: *Literatura piękna może być przecież wyznaniem wiary i formą świadectwa składanego Ewangelii*¹⁰.

Józef Tischner w swoim dziele *Filozofia dramatu* wiele mówi o życiu człowieka, które realizuje się w przestrzeni spotkania. *Rozumieć dramat to rozumieć, że człowiek jest istotą dramatyczną*¹¹. Niewątpliwie słowa te podkreślają, że człowiek żyje w danym czasie, w danej przestrzeni, chodzi pewnymi drogami, które krzyżują się z drogami innych ludzi. Przeżywa dany czas w otoczeniu innych ludzi, w konkretnym miejscu na ziemi. Zatem być jednostką dramatyczną, to nieustannie, na różne sposoby otwierać się na miejsce, w którym żyje, na drugiego człowieka i na przepływający czas. Ludzie jako istoty dramatyczne idą przez życie dokonując nieustannie jakiś wyborów, poczynawszy od tych najprostszych, związanych z codziennością, poprzez te bardziej znaczące, aż po wybory mające zasadniczy wpływ na życie nasze i tych, którzy wchodzą w przestrzeń dramatu, który w rozumieniu filozofa stanowi życie.

Środowisko, w którym człowiek się rodzi, dojrzewa, żyje, jest nie tylko dane, ale i zadane. Ludzie są przywiązani do konkretnego kawałka ziemi, do pewnych szczególnych miejsc. W planie Bożego stworzenia nie ma przypadków. To, że dany człowiek żyje w takim, a nie innym miejscu, zobowiązuje do tego, aby świadczyć, aby uczynić ten swój – często mały światek – najwspólniejszym zakątkiem na ziemi. Wizja ta daleka jest od egoistycznego zachwyty związanej z niechęcią do innych regionów kraju, innych państw, kultur, od swoistej regionalnej ksenofobii. To miejsce jest szczególne ze względu na jeden z podstawowych faktów: tutaj człowiek poznaje świat. Do pewnego czasu, nie zna innych miejsc. Obrazy, które wpisują się w ludzką pamięć są trwałe i silnie oddziałują na poznawane w późniejszym życiu zakątki świata. Miejsce pochodzenia – „mała ojczyzna” jest jak przystań, do której człowiek wraca częstokroć, z dalekich wypraw, aby zaczerpnąć sił, inspiracji, motywacji do dalszych rozlicznych obowiązków.

Bo człowiek czegoś szuka tu, tam... Teilharda de Chardin by czytał, wy-

9 Tenże, *Eseje o nadziei*, Wrocław 2001, s. 76.

10 S. C. Napiórkowski: *Jak uprawiać teologię?* Wrocław 1991, s. 123.

11 J. Tischner, *Filozofia dramatu. Wprowadzenie*, Kraków 1998, str. 7.

*jechał do Kalifornii, chodził po Himalajach, a Tyn skarb, kierego szuko, Mo o wiele bliżej niż w księgach Teilharda abo w Los Angeles. Sposób na życie mom w tym ogródku za domem i na tych półkach. Teilhard jest oczywiście bardzo wysoko w cenie, ale to, co on odkopał w Chinach i przemysł, jest też do odkopania i przemyslenia w tym ogródku – chodzi o sposób na godne, mądre, święte życie. O klucz do tajemnicy życia*¹².

Śląscy kapłani-poeci: Jerzy Szymik¹³ (ur. 1953), Wiesław Hudek¹⁴ (ur. 1969) Arkadiusz Wuwer¹⁵ (ur. 1966) w sposób szczególny w swojej twórczości – za-

¹² J. Szymik, *Akropol z holdy czyli teologia Śląska*, Katowice 2002, s. 16.

¹³ Jerzy Szymik urodził się 3 kwietnia 1953 w Pszowie. Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Rydułtowach (1972), studiował na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie (1972-1979) jako alumn Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego; 1979 obronił pracę magisterską i 12 kwietnia 1979 przyjął z rąk bpa Herberta Bednorza w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach święcenia kapłańskie. Jako wikariusz pracował w Siemianowicach Śl. Bytkowie i w Chorzowie Batorym. Od 1986 kontynuował studia w Lublinie na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; tam uzyskał tytuł magistra nauk teologicznych (1987), licencjata teologii dogmatycznej (1988) i obronił doktorat (Literatura piękna jako locus theologicus, 1990). W 1991 roku przez kilka miesięcy pracował jako kierownik działu religijnego „Gościa Niedzielnego” w Katowicach i od tamtej pory kontynuuje współpracę z redakcją tegoż tygodnika w zakresie problematyki dotyczącej teologii i kultury. W latach 1991-2001 wykładał w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach (wówczas filia Papieskiej Akademii Teologicznej) oraz w Punkcie Konsultacyjnym Studiów Zaocznych Akademii Teologii Katolickiej (od 1999 Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) w Katowicach. Od 1991 pracował jako asystent, a następnie adiunkt (1993-2000) w II Katedrze Teologii Dogmatycznej KUL, kierowanej przez bpa Alfonsa Nossola. Po uzyskaniu habilitacji (Problem teologicznego wymiaru dzieła literackiego Czesława Miłosza. Teologia literatury, 1997) objął tę Katedrę (od 2001 Katedra Chrystologii), którą kierował do 2005 roku. Obecnie (od 2005) wykłada na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego jako profesor zwyczajny (od 2007); od 2004 roku jest członkiem watykańskiej Międzynarodowej Komisji Teologicznej. Ponadto należy do Towarzystwa Teologów Dogmatyków, Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego, Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, Zarządu Zakładu Badań nad Literaturą Religijną KUL, Towarzystwa Naukowego KUL oraz Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. Jest członkiem redakcji wielu periodyków („Verbum Vitae”, „Przegląd Homiletyczny” „Zeszyty Naukowe KUL”, „Świat i Słowo”). Laureat wielu nagród, m.in. nagrody indywidualnej II stopnia Rektora KUL za całokształt pracy dydaktycznej i naukowej (2001), nagrody dziennikarskiej im. bpa Jana Chrapka „Ślad” (2005); wyróżniony przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (2006); prałat Jego Świątobliwości (2007). Por. *E-ncyklopedia, Historia Kościoła na Śląsku*, www.encyklo.pl (dostęp: 8.08.2017).

¹⁴ Wiesław Hudek urodził się w 1969 roku w Wodzisławiu Śląskim, święcenia kapłańskie przyjął w 1994 roku w Katowicach. Doktor teologii, muzykolog, poeta, liturgista, organizator życia kulturalnego, rzecznik prasowy Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych, asystent kościelny Polskiej Federacji Pueri Cantores, przewodniczący Archidiecezjalnej Komisji Muzyki Sakralnej, duszpasterz organistów i środowisk twórczych archidiecezji katowickiej, konsultor komisji duszpasterstwa liturgicznego II synodu archidiecezji katowickiej, dyrektor artystyczny żorskich festiwali (Pieśń Pokutnej i Pasyjnej oraz Twórczości Religijnej Fide et Amore), przewodniczący jury Festiwalu Kolęd w Puławach, założyciel grupy modlitwnej Apostolstwo Zdrowia i Stowarzyszenia Ecce Homo, doradca duchowy Equipes Notre-Dame, felietonista Radia Katowice, współpracownik Radia eM, autor książek, artykułów naukowych i popularyzujących kulturę muzyczną, tekstów pieśni i oratoriów, nauczyciel szkół muzycznych oraz wykładowca akademicki, przysięgiel szkół w Żorach i Pawłowicach Śląskich, laureat nagrody Phoenix Sarsiensis’ 2013.

¹⁵ Arkadiusz Wuwer urodził się w 1966 roku w Turzy Śląskiej; prezbiter Archidiecezji kato-

równie poetyckiej, jak i eseistycznej, czy też szeroko rozumianej pracy naukowej – ujawniają wielkie przywiązanie do śląskiej ziemi i jej wartości. Co istotne miejsce ich pochodzenia (Pszów, Krostoszowice, Turza Śląska) i lata posługiwania są na tyle bliskie, że dane było im się spotkać i zaprzyjaźnić. Czytając poszczególne utwory doszukać można się nie tylko powiązań przyjacielskich relacji, ale również spotkań na płaszczyźnie mistrz – uczeń, odnoszącej się nie tylko do poezji, jak również do życia i posługi. Warto podkreślić, że również śp. ks. Tomasz Wuwer (1969-2000) był wielkim orędownikiem miłości wobec Śląska i przyjacielem poetów. W twórczości Jerzego

wickiej. Wykształcenie średnie w I LO im. 14 Pułku Powstańców Śląskich w Wodzisławiu Śląskim, profil humanistyczny, zwieńczone maturą w 1984 r. W latach 1984-1990 studia w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach. Magisterium z teologii w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (1990), licencjat z teologii w Akademii Teologii Katowickiej w Warszawie (1993). W latach 1990-1993 wikary w parafii św. Michała Archanioła w Siemianowicach Śląskich – Michałkowicach. W latach 1993-1999 studia na Wydziale Nauk Społecznych Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu „Angelicum” w Rzymie. Tamże w latach 1996-1999 asystent i opiekun naukowy studentów I roku. Studia zakończył obroną rozprawy *Una Università in transizione: la Pontificia Università San Tommaso d'Aquino. Il punto di vista dei docenti. Ricerca empirica* (14.06.1999). W roku 1997 ukończył w Rzymie Szkołę Formacji II stopnia dla Kadr Organizacji Pozarządowych i Wolontariatu (CIPSI). W roku 1998 współzałożyciel rzymskiego Stowarzyszenia Kulturalnego Oikonomia i do roku 2000 członek komitetu redakcyjnego czasopisma *Oikonomia – rivista di etica e scienze sociali* (Rzym). W latach 1999-2000 wykładowca katolickiej nauki społecznej w Centro Interdisciplinare di Formazione Permanente w Fano oraz w Associazione Centro Culturale San Bartolomeo w Bergamo. W roku 2000 notyfikował doktorat z nauk humanistycznych w zakresie socjologii na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W latach 2000-2001 wykładowca w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach, a jednocześnie kapelan w Zakładzie Poprawczym i Schronisku dla Nieletnich w Pszczynie oraz w Szpitalu Powiatowym w Pszczynie. W latach 1999-2002 diecezjalny asystent Akcji Katolickiej Archidiecezji Katowickiej. Od 1.10.2001 r. adiunkt dydaktyczno-naukowy na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W latach 2002-2005 sekretarz Arcybiskupa Metropolity Katowickiego. Od roku 2003 członek Rady Duszpasterskiej Archidiecezji Katowickiej. W latach 2004-2009 p.o. Rzecznika prasowego Kurii Metropolitalnej w Katowicach i Arcybiskupa Metropolity Górnośląskiego. Od roku 2005 duszpasterz dziennikarzy Archidiecezji Katowickiej i członek Rady Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Od roku 2008 członek Senackiej Komisji ds. Organizacji i Rozwoju Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Od roku 2009 przewodniczący ogólnopolskiej Sekcji Wykładowców Katolickiej Nauki Społecznej. Od roku 2012 członek Rady Kapłańskiej Archidiecezji Katowickiej; sekretarz Rady Społecznej przy Arcybiskupie Metropolice Katowickiej; przewodniczący Komisji ds. Społecznych II Synodu Archidiecezji Katowickiej. Kapelan Związku Górnośląskiego i przewodniczący kapituły Śląskiej Nagrody im. Juliusza Ligonia. Członek Stowarzyszenia Katolickiej Etyki Społecznej w Europie Środkowej – *Vereinigung für katholische Sozialethik in Mitteleuropa* (Linz, Austria) oraz Europejskiego Stowarzyszenia Teologów Katolickich (*European Society of Catholic Theology* – ESCT) z siedzibą w Leuven (Belgia). Główne zainteresowania badawcze: historia katolickiej nauki społecznej, ewolucja idei społecznych, etyczny wymiar pracy i bezrobocia. Poeta. Por. http://www.wtl.us.edu.pl/e107_plugins/katalog_ECTS/ects.php?prac_tryb=1&ID_prac=41 (dostęp: 8.08.2017).

Szymika i Wiesława Hudka odnaleźć można wiele dedykacji i utworów Jego pamięci poświęconych.

Dom to jedno ze słów, które staje się łącznikiem poezji trzech śląskich poetów. Realizacja jego jest wielowymiarowa, od znaczeń dosłownych: dom w sensie materialnym, jak również symbolicznym: jako relacji, emocji, uczuć, zakorzenienia.

Słownik Języka Polskiego pod redakcją Mieczysława Szymczaka podaje kilka definicji hasła: dom, poczynszy od znaczenia dosłownego – materialnego – aż po ujęcie głęboko metaforyczne. *Dom jako budynek przeznaczony do mieszkania, miejsce stałego zamieszkania*. Autor słownika przywołuje związki frazeologiczne, przysłowia, które podkreślają, że człowiek jest częścią domu: *być panem we własnym domu, być gościem w domu, czuć się jak u siebie w domu*. Pozostając przy takim ujęciu, dom, jak podaje słownik, to *rodzina, domownicy, mieszkanie wraz z jego mieszkańcami*. To pewien *ogół spraw rodzinnych, domowych*. Zakres definicji obejmuje również pojęcia dotyczące pokoleniowości, powtarzalności; dom jako ród, rodzina, dynastia, saga¹⁶. W *Słowniku Współczesnej Polszczyzny* pod redakcją Haliny Zgółkowej zwraca się uwagę na jeszcze jedno ujęcie tematu. Czytamy, że dom, to *miejsce gdzie się mieszka*, a jako przykład podany jest fragment Ewangelii według świętego Jana: *W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby było inaczej, powiedziałbym wam, bo idę przygotować wam miejsce*¹⁷, co wskazywałoby, że niebo jest naszym domem. Analogiczna sytuacja ma miejsce w słowniku staropolskim Stanisława Urbańczyka, gdzie pośród wielu znaczeń odnajdujemy takie: *świątynia, templum – dom Boży [Błogosłaveny, gisz przebiwaio w domu twoiem, gospodne (Fl. 83,5)]*¹⁸. Można zauważyć, że definicja domu jest bardzo szeroko ujmowana.

Ksiądz Jerzy Szymik w swojej twórczości pokazuje, że dom jest dla niego przestrzenią najbliższą. W całym dotychczasowym dorobku poetyckim wiele jest wierszy o tematyce rodzinnej. Analizując poezję Jerzego Szymika można dokonać pewnego podziału. Utwory, w których pszowski poeta przywołuje dom rodzinny w sensie dosłownym – jako budynek mieszkalny, znajdujący się przy ulicy Komuny Paryskiej, w Pszowie, na Górnym Śląsku – są nieliczne. W jednym z wywiadów podkreśla jednak, że budowniczym domu był jego dziadek.

Dom, w którym rozmawiamy, jest mi drogi nie dlatego, że rynny mają akurat taki kolor, ale że je malował i zakładał mój tata. A ten cis przed domem sadiła mama. Ludzie żyją na określonym kawałku ziemi – i to się jakoś sprzęga.

¹⁶ Por. *Słownik języka polskiego* PWN, red. M. Szymczak, t. 1, Warszawa 1995, s. 395.

¹⁷ Por. *Praktyczny Słownik Współczesnej Polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, t. 9, Poznań 1996, s. 81.

¹⁸ *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 2, Wrocław – Kraków – Warszawa 1956, s. 127.

*Ale sama ziemia, bez ludzi, nie mogłaby prawdopodobnie wzbudzić żadnych głębszych odczuć*¹⁹.

Słowa świadczą o tym, że dla autora, w całej twórczości i w życiu w ogóle, najważniejsi są ludzie. Pszów ważny jest z jeszcze jednego powodu, i chyba należałoby powiedzieć przede wszystkim dlatego, że w tym mieście dojrzała wiara, wzrastało powołanie, to wszystko w Obliczu Matki Boskiej Uśmiechniętej, pielęgnowane troską i modlitwą najbliższych. W jednym ze swoich wierszy, tak mówi o Maryi:

*Babci mojej słodziutka Panienko
Uśmiechem dobrym ozłocona*²⁰

W kazaniu wygłoszonym na Uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (pszowski odpust) można było usłyszeć takie słowa:

*[...] Zobaczyć uśmiech Uśmiechniętej – to rzecz prosta i trudna zarazem. Zobaczyć i zrozumieć ten uśmiech – to wejść w krainę nadziei. [...] Ten uśmiech promieniuje siłą, mądrością i nadzieją w sam środek mojego życia. [...] Uśmiechamy się do siebie na znak życzliwości, radości, wspólnoty. Wtedy, kiedy cieszy nas życie. Cenimy sobie bardzo wartości, które uśmiech wnosi i których jest czytelnym znakiem. Pogodne rysy twarzy Pszowskiej Madonny mówią właśnie o tym: dobro zwycięży, trwaj, warto*²¹.

Słowa kaznodziei podkreślają, że w pszowskim sanktuarium czuje się jak w domu, bo jest człowiekiem głębokiej wiary, zakorzenionym w Chrystusie i Jego Matce. Pszowski poeta wielokrotnie wychodząc od opisu wybranych elementów krajobrazu czy wspólnoty ludzi ukazuje, że prawdziwym domem człowieka jest niebo. Stąd być może tytuł zbioru wierszy *Z każdą sekundą jestem bliżej Domu*²². Jego wiersze mówią, że wszystko jest darem i trzeba to utracić, po to, aby zyskać. Życie to bezinteresowny dar z siebie, zdaje się mówić poeta, to tylko etap przejściowy w drodze ku górze, do nieba.

*[...] wszystko, co oddaliśmy, jest nasze.
Bo jest u Boga;
Nasze jest tylko to, co oddaliśmy.
Bo jest u Boga*²³.

W twórczości ks. Jerzego możemy znaleźć wiersze, które bezpośrednio są dedykowane poszczególnym członkom rodziny (Mamie – Salomei, zmarłemu Ojcu, zmarłym Dziadkom – Antoniemu i Teodorowi, Babciom – Matyldzie i Luizie, Siostrze – Bożenie, Jej mężowi – Tadeuszowi, ich dzieciom: Marysi, Michałowi, Wojtkowi). Autor poświęca wiele uwagi by ukazać, że dom to

19 J. Szymik, *Zapachy, obrazy, dźwięki. Wybór esejów i rozmów*, Katowice 1999, s. 38.

20 Tenże, *Litania*, [w:] tegoż, *Uczę się chodzić*, Katowice 1988, s. 60.

21 Tenże, *Zapachy...*, s. 14, 17, 18.

22 Tenże, *Z każdą sekundą jestem bliżej Domu*, Kraków 2001.

23 Tenże, *W środku Polski*, [w:] tegoż, *Czułość, siła i drżenie*, s. 45.

miejsce, które daje poczucie bezpieczeństwa, bycia kochanym, potrzebnym. Obraz domu – schronienia – rysuje się w wierszu dedykowanym mamie :

*Zawsze miałem gdzie wracać
Z tych wszystkich bitew
Poraniony i głodny
W krąg który zataczał
Blask Twoich oczu kochających
Zawsze tam wracałem*²⁴.

Zauważyć można, że dom jest bardzo bliski poecie. Utwory dotyczące domu rodzinnego pojawiają się bardzo często w jego twórczości, począwszy od pierwszego tomu *Uczę się chodzić*²⁵. W poszczególnych tomach poetyckich różne jest jednak natężenie znaczeń słowa dom. Początki twórczości obfitują w wiersze, w których poeta wyraża wdzięczność swoim najbliższym, narasta w nim świadomość, że miłość tych ludzi dała mu życie i nadaje temu życiu sens. Twórczość tego czasu pozwala czytelnikowi poznać ludzi, wśród których dorastał i rozwijał się poeta. Wiersze są wspomnieniami, pamięcią o tych, którzy odeszli. Dom jako budynek mieszkalny pojawia się w jego poezji rzadko, ale wówczas są to opisy bardzo szczegółowe:

*Do okna zagląda mi mokra kwitnąca magnolia*²⁶,
*kuchnia przylega do garażu. [...] okno kuchni jest wschodnie*²⁷.

Poeta opisuje również ogród i otoczenie domu:

*słońce chowa się za las, za Doły. [...]
w naszej ogrodowej piaskownicy nie bawią się już dzieci
i skrzypi w gąszczu pęknięta huśtawka
trzy wiśnie i leszczyna obsypują się
ostatnimi laty nieco rzadszym kwieciem*²⁸.
*Byliśmy w Łangu i na Zepłociu*²⁹.

Takie opisy pojawiają się częściej w twórczości z lat 2000-2009, w tomach: *Błękit*³⁰, *Cierpliwość Boga*³¹, *Czułość, siła i drżenie*³². Dla tomików poetyckich o tytułach wyżej wymienionych charakterystyczne są rozdziały

²⁴ Tenże, *Miłość II*, [w:] tegoż, *Uczę się...*, s. 49.

²⁵ Tenże, *Uczę się chodzić*, Katowice 1988.

²⁶ Tenże, *Magnolia i maślanka. Pszowska opowieść*, [w:] tegoż, *Czułość...*, s. 54.

²⁷ Tenże, *Nowe przygody Mikołajka*, [w:] tegoż, *Cierpliwość Boga*, Katowice 2006, s. 37.

²⁸ Tenże, *Bożenko*, [w:] tegoż, *Czułość...*, s. 23.

²⁹ Tenże, *Preludium. Lipcowy spacer*, [w:] tegoż, *Czułość...*, s. 81.

³⁰ Tenże, *Błękit*, Katowice 2005.

³¹ Tenże, *Cierpliwość Boga*, Katowice 2006.

³² Tenże, *Czułość, siła i drżenie*, Katowice 2008.

*Matylda*³³, *Wiersze pszowskie*³⁴, *Wiersze śląskie*³⁵, w których znaleźć można utwory poświęcone tematyce domu rodzinnego (ludziom – rodzina, przyjaciele; miejscom – dom, bazylika Matki Bożej Uśmiechniętej, Pszów, Śląsk).

Dla poety ważna jest świadomość zakorzenienia, przynależności do konkretnego miejsca na ziemi. Ono daje mu poczucie bezpieczeństwa, gdyż tam żyli i wciąż żyją ludzie mu bliscy.

*pamiętam:
na Twojej ziemi,
w izbach Twego domu,
bezpieczny świat*³⁶.

Utwory ks. Jerzego są często dialogiem, rozmową z najbliższymi:

*Co mam zrobić, Tato?*³⁷ –

pyta poeta w doświadczeniu śmierci swojego ojca,

*[...] To nie może być tylko rzeka. Nawet, jeśli płyniemy
z Niego przez Niego do Niego.
Powiedz to, przekonaj mnie, potwierdź,
Mamo*³⁸

– wypowiada szukając nadziei.

*Bożenko,
słońce nad naszym domem zachodzi,
jego złota dotąd kula czerwienieje,
opada nisko, chowa się za las, za Doły,
zakrwawia nasze niebo;
będzie ciemno nad nami
za chwilę
pomóż mi, przyjdź*³⁹

– zwraca się do swojej siostry o pomoc.

Dzieli się zatem autor – z rodziną, z czytelnikiem – tym, co ważne w jego życiu. W poetycki sposób, mówi o ludziach, miejscach, ważnych dla niego wydarzeniach, zachwyca się życiem. Daje świadectwo wiary, pokazuje Boga, przekazuje prawdy teologiczne, przypomina, że wszyscy, z *każdą sekundą*

33 Tenże, *Błękit*, s. 37-48.

34 Tenże, *Cierpliwość...*, s. 31-41.

35 Tenże, *Czułość...*, s. 51-62.

36 Tenże, (*pamiętam: / na Twojej ziemi*), [w:] tegoż, *Dotyk żrenicy*, Lublin 1997, s. 96.

37 Tenże, (*Co mam zrobić, Tato?*), [w:] tegoż, *Zupełnie inaczej*, Katowice 1991, s. 34.

38 Tenże, *Rozmowa*, [w:] tegoż, *Śmiech i płacz*, Katowice 2000, s. 31.

39 Tenże, *Bożenko*, [w:] tegoż, *Czułość...*, s. 23.

jesteśmy bliżej Domu⁴⁰. Poezja księdza Szymika jest też przejawem tęsknoty wobec drugiego człowieka, wobec Boga. Sam poeta tak o niej pisze:

*Zrobiło się bardzo cicho, w środku i na zewnątrz. Wyraźny znak, że zbliża się pierwsze ułknięcie tęsknoty. Czy może być coś banalniejszego niż właśnie ona? Ale czy można kochać nie tęskniąc?*⁴¹

Bywają jednak chwile, kiedy tęsknota zaczyna nie mieć granic. Sięga Boga⁴². Wtedy dla autora wiernym towarzyszem jest rodzina.

Matecznik to zbiór wierszy, które powstały po śmierci matki Wiesława Hudka – Felicji Hudek (1937-2003). Cały tom podzielony jest na trzy części: *Pieśni Żałosne*, *Notatnik loretański*, *Wiersze rozproszone*. Uderzające zdaje się być podobieństwo realizacji i doboru tematu do tomu poetyckiego Tadeusza Różewicza *Matka odchodzi* (1999). Są to wiersze, wspomnienia, ukazujące relację między matką a synem. Tom uhonorowany został nagrodą Nike w roku 2000. W tomie w sposób mocny i wyrazisty ukazana została miłość syna do matki, dzięki czemu ten tom stał się przełomowy we współczesnej literaturze polskiej. Oczywiście, tom *Matka odchodzi* jest zakorzeniony w innej tradycji literackiej, ciąży nad nim piętno II wojny światowej i związane z tym doświadczenia poety. Różewicz pisał: *Czasem w nocy przebudzony przez senne strachy i upiory ratowałem się myślą pragnieniem „będę poetą” przepędzę upiory ciemność śmierci... Wejdę w światło poezji, muzykę poezji, Ciszę. Teraz, kiedy piszę te słowa spokojne uważne oczy Matki spoczywają na mnie. Patrzy na mnie z „tamtego świata” z tamtej strony, w którą ja nie wierzę.*

Matecznik ks. Wiesława Hudka to zbiór treści będących pomostem między synowską miłością do matki i synowską miłością do Boga-Ojca. To kapłańskie i poetyckie „dziękuję”, jak zresztą sam poeta określa ten zbiór. To wdzięczność wyrażona w sposób poetycki, to słowa: dziękuję, wypowiedziane za dary, którymi obdarzył autora Bóg: za dar powołania kapłańskiego, za matkę, której rola w życiu człowieka jest niewyrażalnie wielka, za pisarski talent, za realizację muzycznych pasji. Relacja między tym, co Boskie i ludzkie przenika się i wyraźnie widoczna jest na wszystkich płaszczyznach twórczości zawartej w tym tomie. Poeta pisze o cierpieniu i odchodzeniu własnej matki:

*nie bój się Mamo
przecież rodzic potrafisz
Łazarza zawołać i jego siostry
proszę, nie odchodź, poczekaj.*

Jest w tych słowach ufność i pełne przekonanie dziecka, że nic złego wyda-

40 Tenże, *One year later*, [w:] tegoż, *Śmiech...*, s. 109.

41 Tenże, *między ziemią a niebem: Notatki z podróży do Ameryki i Francji, do Portugalii i Niemiec, do Grecji i Hiszpanii, na Sycylię, do Borowej Wsi...*, Katowice 2001, s. 14.

42 Tenże, *Bożenko*, [w:] tegoż, *Czułość...*, s. 23.

rzyć się nie może. Bo przecież rodzic, a szczególnie matka, jest tym, który dba o bezpieczeństwo dziecka. W niniejszym tomie matka to także Matka-Kościół, jest to metafora znana od wczesnego chrześcijaństwa. Podmiot liryczny również opiewa Maryję, Matkę Jezusa Chrystusa⁴³:

Dziewczyna z Nazaretu
piękna nad cedry Libanu
fiolki alpejskie i kaczeńce tatrzańskie.

Przestrzenie sacrum i profanum, nieba i ziemi przenikają się w wierszach Wiesława Hudka. Tom *Matecznik* ujawnia silne korzenie, źródła i fundamenty inspiracji twórczej w autobiografii poety. Samo słowo zawarte w tytule: „matecznik” odnosi się do tematyki związanej z leśnictwem i łowiectwem. Oznacza trudno dostępne miejsce w lesie lub puszczy, będące ostoją dla zwierząt, często legowiskiem. To teren duży, wolny od ingerencji człowieka. W świecie przyrody mianem matecznika określa się również pole, na którym uprawia się sadzonki roślin przeznaczonych na rozmnażanie oraz komórkę na brzegu pszczelego plastra, przeznaczoną do wylęgu pszczelej matki. Matecznik ma również znaczenie symboliczne, można rozumieć także jako miejsce schronienia lub działania, miejsce, w którym zachowały się jakieś tradycje⁴⁴.

W utworze pochodzącym z tomu *Źródła*⁴⁵ o znamienitym tytule: *do domu*, wyraźnie dostrzec można przywiązanie i miłość do rodzinnej ziemi, która odcisnęła na podmiocie lirycznym piętno tak wielkie, że zobowiązujące do dawania świadectwa. Symbolika żyznej gleby staje się nie tylko realną rzeczywistością fizyczną, ale również przestrzenią ludzkiego serca.

stoję na łące
cichutko płacze ziemia
zdeptana, odrzucona
i niechciana
moja droga matka
myślę o powrocie do niej
o zieleni
która z niej wypłynie
kwiatkach wybuchałych
na moim sercu
jeszcze nie teraz
musisz czekać
szepcze do mnie
najbliższy kaczeniec

43 Por. M. Kopsztein, *Matecznik*, [w:] W. Hudek, *Uczę się życiem dziękować. Poezje zebrane*, Lublin 2014, s. 133-134.

44 Por. tamże.

45 W. Hudek, *Źródła*, Katowice 2012.

*zbieraj myśli rozproszone
słowa rozdane
uczynki rozbiegane
przygotuj się
by być
glebą żyzną.*

We wspomnianym już tomie poetyckim *Matecznik*, znajduje się utwór o takim samym tytule⁴⁶. Jego przejmująca treść wyraża tęsknotę podmiotu mówiącego i wielkie przywiązanie do górnośląskiej ojczyzny. Utwór powstał w czasie żałoby po śmierci matki, co też podkreśla fakt, że matczyzna miłość jest fundamentem wszelkiego zadomowienia. Śmierć matki sprawia, że człowiek staje się sierotą w wielu wymiarach.

*Co mi mówisz górski strumieniu?
W którym miejscu ze mną się spotykasz?
ze mną, który także przemijam –
podobnie jak ty...
Jan Paweł II „Tryptyk rzymski”*

*idzie wiosna, idzie maj
promienie pamięci kwitną boleśnie
wędruję znanym szlakiem
zapomnieć nie chcę, nie mogę
idzie wiosna, idzie maj
kładę na sercu żarliwą ciszę
krąży nade mną jak miecz cherubina
przy twoim strumieniu kontempluję życie
idzie wiosna, idzie maj
otulony aromatem twojego kołacza
nasłuchuję wrażliwie i dłonie wyciągam
w stronę ojczyzny bez granic...*

Ks. Wiesław Hudek niewątpliwie zaliczany jest do palety twórców nurtu poezji kapłańskiej, która zakorzeniona jest w wierze, a co za tym idzie, mówi o takich wartościach jak rodzina, matka, dom. Na potwierdzenie tego przywołać można list ks. Jana Twardowskiego (Warszawa, 19 lutego 2004) do Autora:

Drogi Księżu Wiesławie, jestem wzruszony, że pamięć o Księdzu Matce zawarta jest w wierszach. Wiersze Księdza przypominają mi także moją Mat-

⁴⁶ W. Hudek, *Matecznik*, [w:] tegoż, *Uczę się życiem dziękować*, Lublin 2014, s. 140.

*kę, którą mam stale w sercu. Całym sercem życzę Księdzu nowych, pięknych i mądrych wierszy*⁴⁷.

W twórczości poetyckiej Arkadiusza Wuwra również nie brakuje elementów bezpośrednio odnoszących się do Ziemi Śląskiej, którą w sposób szczególny miłował, na której dane było mu się urodzić, dorastać, odkrywać piękno świata, rozeznawać powołanie do służby w kapłaństwie, rozwijać talenty, nawiązywać relacje, służyć ludziom. Podobnie, jak w twórczości Jerzego Szymika i Wiesława Hudka, relacji z przodkami poświęca poeta niemałą uwagę. Człowiekiem, który stał się nauczycielem miłości wobec ludzi i ziemi śląskiej była dla ks. Arkadiusza babcia. To jej poeta zadedykował wiersz zatytułowany: Śląsk⁴⁸:

Babci

*nie bój się
nie odejdę*

*trzyma mnie na łańcuchu
łeb krowy buchający parą
sadzona przez pradziadka grusza
której każda gałąź rodzi inny owoc
twoje opowieści o siwych konikach
powstańcy którzy leżą
pod drewnianym krzyżem
i stary mnich czarodziej
który mieszkał w dębie*

*nie bój się
nie zostawię tej ziemi
której kochać
— prócz nas —
już nikt nie umie.*

Podmiot liryczny zdaje się podkreślać, że miłość do małej ojczyzny (ze znajomością jej losów) zawdzięcza swojej babci. Z treści utworu wynika, że to właśnie babcia była pierwszą nauczycielką historii, autorką opowieści o tym, czego doświadczyła śląska ziemia i jej mieszkańcy. Nieoceniona rola przodków zobowiązuje autora do złożenia obietnicy wierności ziemi. Wynika ona nie tylko z potrzeby okazania szacunku babci, ale również chęci zło-

47 Por. M. Kopsztejn, *Matecznik*, [w:] W. Hudek, *Uczę się życiem dziękować. Poezje zebrane*, Lublin 2014, s. 133-134.

48 A. Wuwer, *Śląsk*, [w:] *Zatrzymywanie Klepsydry*, s. 9.

żenia hołdu wdzięczności tym, którzy przelewali krew i oddawali życie, żeby współczesny kształt Śląska mógł mieć taką formę, jakiej doświadcza autor.

Głębokie zakorzenienie i zachwyt wobec krajobrazów Śląska dostrzec można bardzo wyraźnie w utworze *Pożegnanie*⁴⁹:

zapamiętaj
zapamiętaj ten krajobraz
który niknie za szybko
sine wieże kościołów
i kominy dymiące o świecie
zatrzymaj

zatrzymaj w pamięci
zapach ogniska i ziemi
z której wybierałeś kartofle

zachowaj
zachowaj w sercu
stojących przed domem zapłakanych
ciepło rąk i krzyżyk na drogę

Zapamiętaj

przecież już tu nie wrócisz
a trzeba będzie opowiedzieć Bogu
jak to było.

W utworze nakreślony jest obraz znany wielu: pożegnanie, któremu towarzyszy wzruszenie, błogosławieństwo, łzy, serdeczność, objęcia. Podmiot liryczny w słowach utworu zapowiada tęsknotę, która staje się udziałem tych, którym dane jest opuścić konkretne miejsce. Być może opisywane w utworze wydarzenie zawiera w sobie motyw „opuszczania gniazda”, wyjścia z domu rodzinnego. Takie obrazy kojarzą się ze zmianą życia: założenie nowej rodziny, ślub, kapłaństwo, krok w samodzielną przyszłość. Istotnym elementem, wokół którego zbudowana jest treść wiersza to pamięć – element niemal ponadnaturalny, dzięki któremu możliwe jest zachowanie obrazu mimo rozłąki i nieobecności, to ona pozwala na utrwalenie obrazów w sercu. Bohater wiersza udaje się w podróż, nie jest ona chwilowa, właśnie dlatego trzeba zapamiętać:

Zapamiętaj / przecież już tu nie wrócisz.

W utworze zauważyć można również bardzo ważny motyw: odpowiedzialność, która wyrażona jest w słowach: *przecież już tu nie wrócisz* i *a trze-*

49 Tamże. s. 6.

ba będzie opowiedzieć Bogu jak to było. Po pierwsze, czy to zakładając swoją rodzinę w powołaniu do stanu małżeńskiego, czy to w realizacji powołania kapłańskiego – służba w miłości jest konkretna i odpowiedzialna: tu nie wrócisz, masz nowych ludzi pod opieką, tak wybrałeś, tam trwaj, służ i kochaj. Po drugie miejsce, w którym człowieka przychodzi na świat nie jest przypadkowe, co więcej jest darem i zadaniem. Dlatego właśnie potem Panu Bogu będzie trzeba niejako zdać relację. Świat się zmienia, zmieniają się krajobrazy i rzeczywistość codzienności, ludzie zmieniają miejsca zamieszkania i pracy, ale dzięki pamięci – która utrwała – możliwa jest wierność ziemi, której losy są udziałem człowieka. Nie tylko w teraźniejszości, która oderwana jest od przeszłości i przyszłości, ale w ciągłości. Przodkowie pracowali na to, aby współcześnie mogłoby być, jak jest, ale ci, dla których dana ziemia jest wówczas „tu i teraz” czynią ją dla potomnych. To dar i zadanie każdego człowieka.

W poezji śląskich kapłanów wdzięczność jest głęboko wpisana w ich jestestwo. W wierszu *Modlitwa wysłuchana* Arkadiusz Wuwer podkreśla, że otrzymał o wiele więcej, niżeli prosił, czy się spodziewał. Podmiot liryczny przypomina sobie, że kiedyś będąc na swojej ojcowiznie, być może jako dziecko, mniej czy bardziej świadomie, prostym zwrotem, który wywodzi się z ludowości, poprosił o kawałek chleba. Kromkę chleba, o którą proszona jest mała biedronka, można potraktować dosłownie, jako prośbę o strawę, nie tylko tę fizyczną, ale również duchową. Kromka chleba to również cała paleta możliwości, talentów, spotkań, doświadczeń, chwil szczęścia. Niewinnie wypowiedziane słowa dziecka, stają się modlitwą, której owoce podmiot liryczny dostrzega w perspektywie dwudziestu lat. Wówczas – będąc na stacji metra – zaczyna widzieć Boże błogosławieństwo w swoim życiu. A dary Boga zawsze przerastają człowieka, dlatego że Stwórca jest wszechmogący i darzy człowieka największą miłością.

*w deszczową noc
na pustej stacji metra
usiadła mi na ramieniu
biedronka — ta sama —
którą dwadzieścia lat temu
przed domem mojego ojca
rzuciłem w słońce z modlitwą:
biedroneczko leć do nieba
przynieś mi kawałek chleba*

*wróciła niespodziewanie
przynosząc więcej niż chciałem⁵⁰.*

50 Tamże, s. 51.

Lokalny patriotyzm, szacunek wobec Śląskiej Ziemi, silne zakorzenienie, wdzięczność wobec przodków to elementy, które śląscy autorzy często poruszają w swojej twórczości. Niewątpliwie mają oni świadomość, że ich życie ukształtowane jest w dużej mierze przez trud, który podejmowali ich bliscy, ich przodkowie, rodacy. Poeci mają poczucie, że otrzymali bardzo wiele – swoje życie, w takim właśnie, a nie innym kształcie – i powinni to dziedzictwo przekazać dalej, co zresztą czynią, a co zauważalne jest w ich twórczości i zawodowej aktywności.

Bibliografia

Słowniki:

Praktyczny Słownik Współczesnej Polszczyzny, red. H. Zgólkowa, T. 9, Poznań 1996.

Słownik języka polskiego PWN, red. M. Szymczak, T. 1, Warszawa 1995.

Słownik staropolski, red. S. Urbańczyk S., T. 2, Wrocław–Kraków–Warszawa 1956.

Strony internetowe:

E-ncyklopedia, Historia Kościoła na Śląsku, <http://www.encyklo.pl> (dostęp 8.08.2017).

Ks. dr hab. Arkadiusz Wuwer, [biogram] http://www.wtl.us.edu.pl/e107_plugins/katalog_ECTS/ects.php?prac_tryb=1&ID_prac=41 (dostęp 8.08.2017).

Zagajewski A., Stanowska-Cichoń B., *Poeta jest spokrewniony z mistykiem*, cyt za: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/gk_23-poeta.html (dostęp: 27.06.2011).

Opracowania:

Cudak R., *Bóg w poezji*, [w:] *Szkolny Słownik Literatury Polskiej XX wieku*, red. M. Pytasz, Katowice 1998.

Hudek W., *Uczę się życiem dziękować. Poezje zebrane*, Lublin 2014.

Hudek W., *Źródła*, Katowice 2012.

Napiórkowski S.C., *Jak uprawiać teologię?*, Wrocław 1991.

Sochoń J., *Poetycka orkiestra symfoniczna*, [w:] J. Szymik, *Z każdą sekundą jestem bliżej Domu*, Kraków 2001.

Szymik J., *Akropol z hołdy czyli teologia Śląska*, Katowice 2002.

Szymik J., *Błękit*, Katowice 2005.

Szymik J., *Cierpliwość Boga*, Katowice 2006.

Szymik J., *Czułość, siła i drżenie*, Katowice 2008.

Szymik J., *Dotyk żrenicy*, Lublin 1997.

- Szymik J., *Eseje o nadziei*, Wrocław 2001.
- Szymik J., *Miedzy ziemią a niebem: Notatki z podróży do Ameryki i Francji, do Portugalii i Niemiec, do Grecji i Hiszpanii, na Sycylię, do Borowej Wsi...*, Katowice 2001.
- Szymik J., *Uczę się chodzić*, Katowice 1988.
- Szymik J., *Zapachy, obrazy, dźwięki. Wybór esejów i rozmów*, Katowice 1999.
- Szymik J., *Z każdą sekundą jestem bliżej Domu*, Kraków 2001.
- Szymik J., *Zupełnie inaczej*, Katowice 1991.
- Tischner J., *Filozofia dramatu. Wprowadzenie*, Kraków 1998.
- Wojciechowski P., *Odczytując zapis kamieni*, [w:] J. St. Pasierb, *Doświadczenie Ziemi*, Pelpin 2010.
- Wuwer A., *Zatrzymywanie Klepsydry*, Katowice 2000.

Strony internetowe:

- E-ncyklopedia, Historia Kościoła na Śląsku*, <http://www.encyklo.pl> (dostęp 8.08.2017).
- Ks. dr hab. Arkadiusz Wuwer, [biogram] http://www.wtl.us.edu.pl/e107_plugins/katalog_ECTS/ects.php?prac_tryb=1&ID_prac=41 (dostęp 8.08.2017).
- Zagajewski A., Stanowska-Cichoń B., *Poeta jest spokrewniony z mistykiem*, cyt za: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/gk_23-poeta.html (dostęp: 27.06.2011).

Biogram

Kopsztein Maria - doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa. Ekspert MEN-u, edukator, rzeczoznawca podręczników, recenzent, tłumacz, nauczyciel akademicki. Redaktorka oraz autorka kilkunastu prac zwartych, kilkudziesięciu artykułów naukowych i popularyzatorskich. Zastępca redaktora naczelnego czasopisma naukowego „Studia Hildegardiana Sariensia”. Nagrodzona Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Marian Franc

Propozycja szlaku rowerowego – Trasa Sanktuariów Maryjnych na polsko-czeskim pograniczu

Pogranicze polsko-czeskie u zbiegu Olzy i Odry to uroczysko pod względem przyrodniczym oraz ukształtowania terenu obniżenie Bramy Morawskiej. Urozmaicony krajobraz, dzięki licznym pagórkom, zalewiskom i zadrzewieniom powoduje dużą atrakcyjność wycieczek rowerowych.

Ludność pogranicza zawsze była głęboko religijna. Na przestrzeni stuleci powstały na naszym terenie liczne świątynie, zachwycające swoją urodą. Dziejowe zawieruchy przetrwały m.in. drewniane świątynie jak np. kościółki w Gołkowicach oraz w Łaziskach z zachowaną polichromią z XVI w. Ja jednak proponuję rowerową wycieczkę trasą kościołów, w których znajdują się koronowane papieskimi koronami wizerunki Maryi.

Odcinek I: Pszów – Turza Śląska 10,9 km

Rowerową wycieczkę proponuję rozpocząć od Bazyliki pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Pszowie, słynącej z wizerunku Matki Bożej Pszowskiej. Obraz został zakupiony w 1722 r. jako kopia Czarnej Madonny (Matki Bożej Częstochowskiej), jednak w drodze do Pszowa uległ uszkodzeniu. Renowacji podjął się Fryderyk Siedlecki z Wodzisławia Śląskiego. Nadał mu odmienny wygląd. Matka Boża lekko się uśmiecha, stąd często nazywana jest Uśmiechniętą. Po raz pierwszy obraz został koronowany 4 lipca 1732 r. Korony zostały zrabowane kilkakrotnie. Ostatniej rekonstrukcji koronami papieskimi dokonał abp Damian Zimoń 28 marca 2002 r.

Sprzed pszowskiej bazyliki udajemy się drogą 933 w kierunku Wodzisła-



wia Śląskiego. Panuje tu stosunkowo duże natężenie ruchu, jednak na pewnych odcinkach droga posiada szerokie asfaltowe pobocze. Dojeżdżamy do wodzisławskiej dzielnicy Kokoszyce, gdzie po prawej stronie mijamy kościół, by następnie za boiskiem i przystankiem autobusowym na 4,7 kilometrze skręcić w prawo w ulicę Wolności. Tu, zaraz za kościołem w Jedłowniku, kierujemy się znowu w prawo w ulicę ks. Antoniego Roboty i jedziemy cały czas prosto pozostawiając po prawej stary cmentarz. Następnie, za budynkiem straży pożarnej i nowym cmentarzem skręcamy w lewo w ulicę Żwirki i Wigury. Przed nami roztacza się piękny widok na czeskie Beskidy. Po ostrym zjeździe w dół przecinamy drogę Wodzisław Śląski – Rogów. Można dla bezpieczeństwa skorzystać z przejścia dla pieszych. Jedziemy ulicą Starowiejską i zaraz za przejazdem kolejowym skręcamy w prawo w ulicę Polną, i dalej w ulicę Tęczową. Polami wzdłuż torów kolejowych dojeżdżamy do pierwszych zabudowań Turzy Śląskiej. Jedziemy aż do drogi krajowej 78, skręcamy w lewo (można skorzystać z przejścia dla pieszych) i po około 200 m widzimy strzałkę kierującą nas w prawo do Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej. Docierając do kościelnego wzgórza widzimy z prawej strony duży zielony napis Śląska Fatima, uformowany z kolorowych krzewów.

Kościół w Turzy Śląskiej jest pierwszą w Polsce świątynią pod wezwaniem Matki Bożej Fatimskiej. Został poświęcony 16 listopada 1948 r. W trudnych komunistycznych czasach nie było możliwości sprowadzenia figury Pani Fatimskiej. Ówczesny proboszcz, ks. Ewald Kasperczyk zlecił namalowanie obrazu Franciszkowi Workowi (Wojarskiemu) z Rupienki. Wizerunek

umieszczono w prezbiterium 12 października 1948 r. 13 czerwca 2004 r. został ukoronowany koronami papieskimi

Odcinek 2: Turza Śląska – Bogumin (Bohumin) 15,9 km

Wracamy tą samą drogą do drogi krajowej nr 78. Teraz podążamy w lewo, by po 2,3 km, gdy już pojawi się tablica z nazwą Gorzyce, znowu skręcić w lewo w ulicę Wyzwolenia. Przy charakterystycznej kolonii starych familoków skręcamy w prawo, lekko pod górę w ulicę Kopernika. Na szczycie podjazdu, gdy główna droga prowadzi w prawo, my kierujemy się w lewo w kierunku widocznego kościoła w Gorzycach i budynku gminnego. Zaraz za nimi przecinamy szosę i wjeżdżamy w ulicę Ogrodową. Teraz droga prowadzi nas w dół i po chwili przed nami pojawia się dolina Odry. Docieramy do Uchylska, przez które jedziemy ciągle prosto. Za zabudowaniami wioski droga znowu prowadzi nas polami, a następnie między stawami. Jesteśmy w Olzie (kamping Europa na 9 kilometrze od kościoła w Turzy). Przez Olzę prowadzi nas ulica Wiejska aż do wału przed rzeką Olzą. Tu musimy skręcić w prawo w ulicę Wałową. Dalej spokojnie dojedziemy pod duży most na rzece Odrze. Zaraz za nim skręcamy w prawo i ponownie w prawo – wjeżdżamy na most



drogą nr 78. Na moście warto na chwilę się zatrzymać (jest szerokie pobocze). Z naszej lewej strony widać ujście Olzy do Odry. W tym miejscu znajdował się w latach 1922-1938 styk granic trzech państw: Polski, Czechosłowacji i Niemiec – zwany Trójkątem Trzech Republik¹. Dalej jedziemy wzdłuż drogi krajowej nr 78. Drogą porusza się dużo samochodów, ale aż do Chałupiek istnieje szerokie asfaltowe pobocze (w pewnym momencie można wybrać alternatywną trasę, której opis na końcu). W Chałupkach, na skrzyżowaniu z sygnalizacją świetlną, skręcamy w lewo w kierunku Bogumina. Dojeżdżamy do mostu granicznego na Odrze, po którego przekroczeniu znajdujemy się na rynku Starego Bogumina. Po przeciwległej lewej stronie widzimy kościół. To nas trzeci punkt docelowy.

W końcowej części tego odcinka trasy, za mostem w Olzie i za zjazdem w prawo w kierunku Raciborza można z lewej strony wypatrzyć ścieżkę przyrodniczą meandrami Odry (widoczna wiata). Nadkładając trasy unikniemy ruchu i wyjedziemy naprzeciw Hotelu i Restauracji „Zamek” w Chałupkach, między wcześniej opisanym skrzyżowaniem a mostem granicznym.

Najstarsza wzmianka o kościele w Boguminie pochodzi z 1292 r., kiedy zarządzali nim benedyktyni z Tyńca pod Krakowem. Pożar z 1850 r. mocno zniszczył budynek. Jego obecny kształt pochodzi z początku XX wieku. Kościołem Narodzenia Panny Maryi opiekują się obecnie Franciszkanie. Znajdujący się w bocznej kaplicy obraz Panny Marii Różańcowej – Starobogumińskiej został koronowany 7 października 2004 r. koronami poświęconymi wcześniej przez Jana Pawła II.

Odcinek 3: Bogumin – Piszcz (Pišť) 15,0 km.

Na ostatni odcinek naszej wycieczki lub pielgrzymki wracamy przez most do skrzyżowania z sygnalizacją świetlną w Chałupkach. Tym razem jedziemy prosto do centrum miejscowości, gdzie na rondzie kierujemy się w kierunku Rudyszwału i dworca PKP. Za przejazdem kolejowym po około kilometrze dojeżdżamy do podwójnego skrzyżowania. Pierwsze prowadzi w lewo do czeskich Antoszowic (Antošovice), a my kawałek dalej przed tablicą Šilheřovice skręcamy w prawo w kierunku Rudyszwału w ulicę Rakowiec. W centrum wioski, gdy główna droga prowadzi w prawo, skręcamy w lewo, w podporządkowaną ulicę Graniczną (widać kapliczkę). Przed samą granicą po prawej stronie znajduje się muzeum maszyn rolniczych.

Teraz przez kilka kilometrów pojedziemy przez czeską Hać (Hať). Na 35,2 kilometrze (8,4 od Bogumina) w centrum wsi skręcamy w prawo w kierunku Tworkowa w drogę podporządkowaną numer 469. Przed nami widać kościół, a droga z pierwszeństwem prowadzi pod górę w lewo. My także wspinamy się ostro w górę przez las. Zmęczenie zostanie wynagrodzone, gdy już z niego

1 Dreiländereck to może raczej Trójkąt Trzech Narodów, ewentualnie Państw?



wyjedziemy. Po około 150-200 metrach widzimy po prawej tabliczkę z napisem Nowa Wioska i wiatę turystyczną. Warto się tu zatrzymać, aby podziwiać panoramę Bramy Morawskiej od elektrowni w Dzieńmorowicach (Dětmarovice) na tle Beskidów po szpic hałdy Szarlota, obok której możemy wypatrzyć białe wieże pszowskiej Bazyliki. W sąsiedztwie wiaty znajduje się przydrożny krzyż. Warto zwrócić uwagę na umieszczone na nim morawskie napisy.

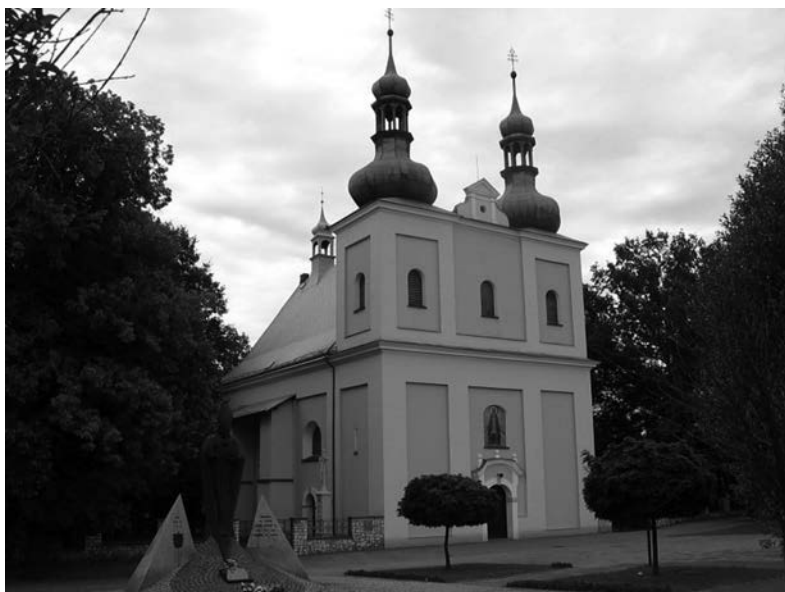
Nie wracamy na drogę 469, nie jedziemy też do Nowej Wioski tylko po przeciwnej stronie ulicy zjeżdżamy drogą między polami mocno w dół do Owsiszczy. Tu skręcamy w prawo w ulicę Wojska Polskiego. Za kościołem skręcamy lekko w lewo w drogę z pierwszeństwem przejazdu, którą po raz kolejny przekraczamy granicę i docieramy do końcowego celu, czyli kościoła w Piszczu. Kościół pw. św. Wawrzyńca pochodzi z 1743 r. i słynie z wielkich sierpniowych odpustów. W ołtarzu znajduje się kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, koronowana 16 czerwca 2001 r. Rok później kościół został ogłoszony miejscem pielgrzymkowym, o czym informuje tablica przy wjeździe do miejscowości. Obok kościoła znajdują się nowe stacje Drogi Krzyżowej wraz z Grotą Lurdzką.

Objaśnienie trasy

Trasa nie jest wytyczona najkrótszym odcinkiem. Chcemy w ten sposób uniknąć poruszania się zatłoczonymi drogami. Pozwala to także na lepsze poznanie okolicy. Prowadzi jednak na całej swej długości asfaltem (oprócz alternatywnego odcinka Meandrami Odry), co jest bezpieczniejsze dla poruszających się i dla samych rowerów. Celowo nie podałem czasu przejazdu, bo ten każdy ma indywidualny. Odległości są podane według licznika samochodowego, który jest o wiele dokładniejszy od rowerowych. Kościoły w Czechach są zamknięte i warto wcześniej sprawdzić w Internecie godziny mszy świętych. Jeżeli ktoś pozostawił samochód w Pszowie to najprościej wrócić według drogowego oznakowania przez Owsiszczę w kierunku Krzyżanowic, a następnie Wodzisławia Śląskiego. Jedziemy przez Syrnię. W Zawadzie tablica kierunkowa wskaże zjazd do Pszowa. Trasa powrotna jest o połowę krótsza, liczy około 20 km.

Biogram

Marian Franc (ur. w 1962 r. w Rybniku) – autor artykułów o tematyce turystycznej i regionalnej w miesięczniku Gminy Gorzyce „U Nas” i „Śląskiej Fatimie”. Uczestnik Śląskiego Maratonu Rowerowego, zdobywca Korony Gór Polski.



ks. Arkadiusz Wuwer

Integracyjna funkcja pielgrzymowania w kulturze pogranicza

„Czemuż dziwisz się, że podróże zupełnie ci nie pomogły, skoro siebie obwozisz wkoło? Gnębi cię ta sama rzecz, która cię wyгнаła. Cóż mogą pomóc nowe kraje? Co może pomóc poznanie nowych miast lub nowych okolic? Prózne jest całe to twe miotanie się. Pytasz, dlaczego ucieczka ta nie przynosi ci żadnego pożytku? Wszak uciekasz ze sobą. Trzeba zdjąć brzemień swojej duszy; do tego czasu nie będzie ci się podobało żadne miejsce”.

Lucjusz Anneusz Seneka (4 p.n.e. – 60)

Wprawdzie już Pauzaniusz (100-180) – jeden z pierwszych wielkich geografów – opisując starożytną Grecję, zestawiał miejsca, świątynie i zabytki, jakie koniecznie trzeba odwiedzić wędrując przez krainy Peloponezu, jednak to nie geografia była od zawsze związana z ideą podróżowania, lecz filozofia². Filozofię zaś z podróżą i życiem łączy jedno – wspólne pojęcie drogi.

podróżowanie symboliczne

Filozofia jest podróżą wewnętrzną (choć sami filozofowie raczej nie podróżowali i byli wrogami podróżowania). Sokrates (zm. 399 p.n.e.), według tradycji, tylko raz udał się poza Ateny. Podobnie Immanuel Kant (1724-1804), który tylko raz był zmuszony opuścić Królewiec, aby w Mrągowie

¹ L.A. Seneka, *Listy moralne do Lucyliusza*, tłum. W. Kornatowski, Warszawa 1961, s. 101-102.

² Zob. T. Gadacz, *Filozofia podróży – filozofia jako podróż*, Podkowiński Magazyn Kulturalny 54 (zima 2007), <http://www.podkowińskimagazyn.pl/nr54/gadacz54.htm> (dostęp 1.07.2017); B. Kozera, *O podróży. Kilka refleksji filozofa*, [w:] *Wędrować, pielgrzymować, być turystą. Podróż w dyskursach kultury*, red. P. Kowalski, Opole 2003.

wygłosić wykład pruskim oficerom. „Podróże nie uczynią cię ani lepszym, ani rozsądniejszym”³ – pisał Seneka, który utrzymywał też, że podróżowanie po świecie przypomina wiercenie się w łóżku, w poszukiwaniu coraz to wygodniejszej pozycji. Tak to – twierdził – „w bezustannej wędrówce uwija się rodzaj ludzki”⁴. I pytał: „Myślisz, że tylko tobie się to przydarzyło, i dziwisz się jakby czemuś nowemu, iż przez tak długą podróż i przez pobyt w tylu różnych miejscach nie pozbyłeś się smutnych i ciężkich myśli? Powinieneś odmienić duszę, nie powietrze”⁵.

Filozofia obstaje więc za tym, aby ze względu na troskę o siebie odbywać podróże w głąb człowieka. „Co pozostało z przeświadczenia, że *«navigare necesse est»*, to fakt, że liczy się jedynie *«prawda podróży wewnętrznej»*”⁶ – pisze Jacek Sokolski. Mamy udać się do swej duszy, serca, po to, aby je zmienić, uczynić szlachetnymi. Prawda i dobro tkwią w nas – twierdzi filozofia⁷. Udajmy się więc w głąb człowieka, tam, gdzie znajdują się pokłady wiedzy o tym, jak mądrze żyć, tak, by swego jedynego życia nie zmarnować. Życie jest wyprawą w poszukiwaniu prawdy o sobie. *Gnothi seauton* (γνῶθι σεαυτόν) – to myśl przyświecająca filozoficznym wozom. Taka podróż – twierdzi filozofia – jest konieczna. Bo poznanie samego siebie jest początkiem zmiany naszego człowieczeństwa.

Ernst Cassirer (1874-1945) podpowiada jednak, że „wewnętrzna” podróż filozoficzna ma także wymiar „zewnątrzny”, społeczny. Ten wybitny filozof kultury określił istotę ludzką jako *animal symbolicum*, wyjaśniając w swoim „Eseju o człowieku” („Essay on Man”, 1944)⁸, że myśl symboliczna i symboliczne zachowanie należą do najbardziej charakterystycznych cech ludzkiego życia i że cały postęp kultury jest przez nie uwarunkowany. Według niego człowieczeństwo i kultura rodzą się, kształtują i komunikują poprzez symbol i w symbolu. I właśnie życie symboliczne wyróżnia ludzkość ze świata przyrody⁹. Niewątpliwie podróż, wędrówka, droga, ma taki właśnie, symboliczno-integracyjny charakter duchowej wędrówki człowieka do pełni wewnętrznej doskonałej harmonii. Cel ten człowiek osiąga zaś w pielgrzymowaniu.

Jan Paweł II mówił o nim jako znaku, który odzwierciedla ludzką kon-

3 L.A. Seneka, *Listy moralne do Lucylusza...*, s. 554.

4 L.A. Seneka, *O pocieszeniu do matki Helwii*, [w:] *Dialogi*, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa 1989, s. VI-VII.

5 L.A. Seneka, *Listy moralne do Lucylusza...*, s. 101.

6 J. Sokolski, *Eschatologiczny wymiar podróżowania w wiekach średnich – iter asceticum*, [w:] *Wędrować, pielgrzymować, być turystą : podróż w dyskursach kultury: studia*, red. P. Kowalski, Opole 2003, s. 59-65.

7 Św. Aurelius Augustinus nawoływał: „Nie chodź na rynek, wejdź w siebie, we wnętrzu człowieka mieszka prawda”. Św. Augustyn, *O prawdziwej wierze*, tłum. J. Ptaszyński, [w:] Św. Augustyn, *Dialogi filozoficzne*, Kraków 2001, s. 782.

8 E. Cassirer, *Esej o człowieku. Wprowadzenie do filozofii ludzkiej kultury*, przeł. A. Staniewska, Warszawa 2017.

9 Por. A. Turek, *Brama, drzwi, wrota*, *Więź* 8/2000, s. 25-31.

dycję *homo viator* oraz symbolu „wędrowki człowieka wierzącego śladami Odkupiciela” o doniosłym znaczeniu ascetycznym¹⁰. Episkopat Włoch w dokumencie pod emblematycznym tytułem „Pielgrzymowanie jako metafora życia” (2004) ujmuje istotę pielgrzymki w „osobistym bądź grupowym udaniu się do sanktuarium lub miejsca szczególnie ważnego dla wiary, w celu dopełnienia tam specjalnych aktów religijnych, zarówno dotyczących miłosierdzia, jak czynów wotywnych czy pokutnych, a także aby zdobywać doświadczenie życia we wspólnocie, wspierać wzrost cnót chrześcijańskich i coraz szersze poznawanie Kościoła”¹¹. Aspekty te podkreśla też Józef Majka, gdy – z perspektywy socjologicznej – pisze o napięciu pomiędzy *sacrum* i *profanum*, jako – przyciągającym pielgrzymów – źródle charyzmatycznej siły sanktuariów¹².

pielgrzymowanie jako przekraczanie granic

Pielgrzymowanie jest charakterystyczne dla tradycji niemal wszystkich religii świata¹³.

Dla muzułmanów pielgrzymka do Mekki (*hadżdż*, arab. حَجٌّ, *hağğ*) należy do pięciu głównych obowiązków wierzącego. Stary Testament nakazywał Żydom: „Trzy razy w roku zjawić się winien każdy twój mężczyzna przed Panem Bogiem swoim” (Wj 23,17). Obowiązek pielgrzymowania do Jerozolimy wprowadzony został na mocy reform religijnych króla Jozjasza (622 p.n.e.). Nakaz ten objął wszystkich dorosłych izraelskich mężczyzn z okazji dorocznych świąt pielgrzymkowych: Paschy, Tygodni i Namiotów. Pielgrzymka należy też do podstawowych praktyk religijnych hinduizmu. Podczas pielgrzymowania pobożny hindus wypełnia podstawowe cele nakazane przez Wedy. Należą do nich: *kama* (भगवद्गीता), a więc miłość; *artha* (अर्थ) – czyli dobra ziemskie, *dharma* (धर्म) będąca cnotą i obowiązkiem oraz *moksza* (मोक्ष), stanowiąca wyzwolenie. Szacuje się, że każdego roku na główne szlaki pielgrzymkowe w Indiach wyrusza około 30 milionów Hindusów. Zaś do mniejszych i lokalnych ośrodków pielgrzymkowych wędruje ponad 100 milionów. W buddyzmie, który ideę „samozbawienia” stawia bardzo wysoko, pielgrzymowanie nie zmierza ku osobowemu Bogu, ani nie ma aspektu pokutnego. Buddyści, mając do wyboru 84 tysiące miejsc świętych, w których znajdują się rozdzielone przez legendarnego króla Asiokę (304-232 p.n.e.) relikwie Buddy, podejmują ogromny nieraz wysiłek, aby oderwać się od rzeczywisto-

10 Jan Paweł II, *Bulla Incarnationis mysterium*, nr 7.

11 Ufficio Nazionale CEI per la pastorale del tempo libero, turismo e sport, *Il pellegrinaggio come metafora della vita* (2004), http://banchediti.chiesacattolica.it/documenti/2004/06/00009553_il_pellegrinaggio_come_metafora_della_vita.html (dostęp: 22.06.2017).

12 Zob. J. Majka, *Taniec pośród mieczów*, Wrocław 1987, s. 52.

13 Zob. A.M. Piwko, *Manifestacja wiary: pielgrzymowanie do miejsc świętych w hinduizmie, judaizmie i islamie*, *Studia Theologica Varsaviensia* 2/2011, s. 179-191.

ści, świata materialnych przedstawień i zmierzać do wyzwającego poznania natury rzeczywistości.

W chrześcijaństwie pielgrzymowanie stanowi jedną z najpowszechniejszych form pobożności i zwyczaj zdomowiony od wieków¹⁴. Pielgrzymki były wprawdzie od początku uboczną praktyką religijną w stosunku do liturgicznego kultu eucharystycznego, wynikały jednak ze spontaniczności wiernych, wpływającej z ich potrzeb duchowych. We wczesnym średniowieczu, wraz z rozwojem ascetyzmu, umartwienie ciała związane z pielgrzymowaniem było nadto uważane za miłą Bogu ofiarę. Na północy, zwłaszcza w krajach słowiańskich i Rosji prawosławnej, powszechne stało się pielgrzymowanie do świętych obrazów, a na południu Europy także do świętych figur (rzeźb). W miejscach tych wykształciły się specyficzne obrzędy: procesje, adoracja religijna, rytualne oczyszczenie, upraszanie o dobra i podziękowania¹⁵.

Idealistyczną wizję powodów peregrynacji urealnia nieco Norman Davies, gdy pisze: „motywacja pielgrzymów nie była prosta. Niektórzy wyruszyli w drogę, wierząc, że potęgą uznanych świętych zapewni ich duszom wstawiennictwo u Boga. Inni szukali uzdrowienia. Wielu podejmowało pielgrzymkę, szukając radości towarzystwa innych, okazji do hulaszcejszej przygody albo z niższych pobudek – z pożądania, chęci zysku lub pragnienia ucieczki. Pielgrzymowanie było szczególnie atrakcyjne ze względu na to, że można było dotrzeć tak daleko, jak można dojść, a także ponieważ Kościół wybrał (miejsca pielgrzymkowe) jako oficjalne miejsca pokuty”¹⁶.

Rozumienie pielgrzymki zmieniło się w renesansie. Wówczas traktowano ją bardziej jako formę podróżowania. Z jednej strony wędrówki pątników spotykały się z coraz większą krytyką zarówno humanistów (Erazm z Rotterdamu [1466-1536]), jak i reformatorów religijnych (Marcin Luter [1483-1546], Ulrich Zwingli [1484-1531]). Sprzeciw budziło zwłaszcza rosnące zgorszenie spowodowane tym, iż coraz trudniej można było odróżnić prawdziwe pielgrzymowanie od zwyczajnego włóczęgostwa. Z drugiej zaś strony zmiana postrzegania pielgrzymki uwarunkowana była recepcją myśli starożytnej przez humanistów, którzy zapoznali się m.in. z dziełami Herodota (484–426 p.n.e.), Pliniusza (23–79 p.n.e.), Strabona (63 p.n.e. – 24 n.e.)¹⁷. Stopniowo podróż o charakterze religijnym, czyli pielgrzymka, została zastąpiona podróżą edukacyjną, której celem miało się stać zdobywanie konkretnej wiedzy, połączone z filozoficzno-moralnym samodoskonaleniem. Coraz częś-

14 Zob. M. Ostrowski, *Historia pielgrzymowania*, [w:] <http://www.pastoralna.pl/files/303%20Historia%20pielgrzymowania.pdf> (dostęp: 29.08.2017).

15 Zob. J. Chélini, H. Branthomme, *Drogi Boże. Historia pielgrzymek chrześcijańskich*, przełożyły E. Sieradzińska, M. Serafiej-Wróblewska, Warszawa 1996.

16 N. Davies, *Europa – rozprawa historyka z historią*, tł. E. Tabakowska, Kraków 1998, s. 311. Klasycznym przykładem różnorodnych motywacji do pielgrzymowania jest prolog „Opowieści kanterberyjskich” („Canterbury Tales”, 1387) Geoffrey’a Chaucer’a (1343-1400). G. Chaucer, *Opowieści kanterberyjskie*, tłum. H. Pręczkowska, Wrocław 1963.

17 M. Bratuń, *Ars apodemica. Narodziny-rozwoj-zmierzch*, [w:] *Wędrować, pielgrzymować, być turystą. Podróż w dyskursach kultury*, red. P. Kowalski, Opole 2003, s. 67-76.

ciej wysuwano postulat, by pielgrzymka – równolegle do jej funkcji dewocyjnej – stała się również okazją do obserwacji i do zdobywania wiedzy, która miała znaleźć zastosowanie w późniejszej służbie *pro publico bono*. W tym celu powstała sztuka apodemiczna (*ars apodemica, prudentia peregrinandi*) – metodycznie opracowany instruktaż owocnego podróżowania.

Podręcznik sztuki pielgrzymowania zawierał już nie tylko wybór modlitw stosownych do różnych okoliczności i miejsc, ale również cały szereg wskazań natury ogólnej, dzięki którym planowana pielgrzymka edukacyjna miała przynieść oczekiwane rezultaty. Na idealną metodę wędrowania składały się: definicja podróży; jej cele (cel podróży w postaci doskonalenia własnej osobowości i zdobywania wiedzy nosiło nazwę *peregrinari*, w odróżnieniu od bezcelowego i bezużytecznego włóczęgostwa - *vagari, errare*); argumenty za i przeciw podróżom (podkreślano walory podróży przynoszącej pożytek państwu, religii i samemu podróżnikowi); porady medyczne natury higienicznej i dietetycznej; porady religijne; praktyczne wskazówki dla podróżników. Te ostatnie przybierają trójdzielny charakter: *praeparatio* (przygotowanie), *opus ipse* (wędrowka) i *operis terminus* (czynności dopełniające). Tylko tak przygotowana podróż/pielgrzymka dawała nadzieję na przyniesienie oczekiwanych rezultatów. Jeśli dodać do tego krótkie charakterystyki głównych europejskich narodów, zajmowanego terytorium, ich sposobu życia i systemu politycznego; instrukcje dotyczące wykorzystania środków pomocniczych w podróży; wskazówki dotyczące tego, jak obserwować, następnie zaś – w jaki sposób zdobyte informacje gromadzić, porządkować i oceniać ich wartość, to otrzymamy niemal współczesny przewodnik turystyczny¹⁸. Od renesansu pielgrzymowanie staje się sztuką integrującą walory religijne i naukowo-poznawcze w sposób metodologicznie uporządkowany. W wiekach XIX i XX – zwłaszcza w Polsce – pielgrzymowanie przybrało także postać patriotyczno-religijną i nazwę pątnictwa narodowego¹⁹.

Abstrahując jednak od motywów, które kazały przedstawicielom wszystkich warstw społecznych z nastaniem wiosny wyruszać w drogę do najbardziej oddalonych sanktuariów, podróż-pielgrzymka dostarczyć mogła wielu prawdziwie głębokich przeżyć duchowych, być źródłem doświadczeń ascetycznych, prowadzić do wewnętrznej przemiany. Dla chrześcijanina pielgrzymka zawsze stanowi bowiem przynajmniej okazję do szukania Boga.

W czasie tworzenia się i krystalizowania się tego, co z czasem przybierze nazwę europejskiej kultury pogranicza, pielgrzymki z istoty rzeczy wiązały się z indywidualnym i wspólnotowym odrodzeniem duchowym, z potrzebą odbycia pokuty dla odzyskania duchowej harmonii, z pragnieniem poszukiwania doskonałości i świętości osobistej i ładu społecznego w miejscach historycznie związanych z chrześcijaństwem, bądź opromienionych sławą

¹⁸ Tamże.

¹⁹ A. Jackowski, *Pielgrzymki do sanktuariów jako element integracji europejskiej*, Pielgrzym Kalwaryjski 16/2003.

świętych relikwii. Pielgrzymka stanowiła zawsze swego rodzaju jednocześnie „wejście w siebie” (stanowiąc główny motyw, bądź pretekst do odszukania wewnętrznej, duchowej jedności człowieka) oraz „wyjście z siebie” (zasadzające się na „zwleczeniu z siebie starego człowieka”, stworzeniu człowieka o nowym spojrzeniu, odrodzonego do nowych relacji z innymi). W ten sposób rodzi się i krystalizuje nowa kultura pielgrzymkowa – kultura przekraczająca granice.

kulturowa funkcja pielgrzymowania

Wydaje się, że w obecnych czasach rola i znaczenie kulturotwórcze pielgrzymowania ma szczególne znaczenie²⁰. Helmut Juros w książce „Kościół – Kultura – Europa” (1997) stawia tezę, że kryzys kultury zachodnioeuropejskiej ma swe źródło w zachwianiu równowagi między *logos* i *ethos*. I wyjaśnia: „napięcie między «*logosem*» i «*ethosem*» przerodziło się w przeciwstawienie prawdy i dobra, prawdy i wolności. Podstawowa korelacja i współzależność została pominięta, a potem odrzucona. Oba elementy zostały sobie przeciwstawione lub też zredukowane jeden do drugiego. Związek «*logosu*» z «*ethosem*» został przerwany. Cechą kultury europejskiej czasów nowożytnych stała się jej skłonność monistyczna, skłonność do rozumienia obu «części» oddzielnie na zasadzie «albo, albo»”²¹.

Jeśli istotnie z tego źródła wypływa kryzys kultury europejskiej, to jej kolebką i ideałem powinno być spotkanie i harmonia wymienionych wyżej elementów. Tak rozumiana, integralna kultura jawi się wobec tego jako owoc dialogu, który – prowadzony w bezwarunkowej prawdzie (*logos*) – staje się możliwy do zaakceptowania w kształcie wyzwalającej miłości (*ethos*)²². Pielgrzymowanie jest doskonałym miejscem takiego właśnie, kulturotwórczego spotkania *ethosu* i *logosu*.

Chrześcijaństwo nie tylko inspiruje, ale także – z historycznego punktu widzenia – umożliwia tworzenie tak rozumianej kultury²³. Jej nadrzędnym celem staje się integralne wychowanie człowieka, gotowego do podjęcia swych zadań na płaszczyźnie osobowej i społecznej, w całkowitej wolności i odpowiedzialności. „Kultura jest rodzajem chrześcijańskiej *paidei* - pisze

20 Zob. *Pielgrzymowanie a integracja*, red. Z. Glaeser, J. Górecki, Opole 2005.

21 H. Juros, *Kościół – Kultura – Europa. Katolicka nauka społeczna wobec współczesności*, Lublin–Warszawa 1997, s. 58.

22 Tamże.

23 Sobór Watykański II definiuje proces jej tworzenia w taki sposób: „Słowem «kultura» w znaczeniu ogólnym określa się to wszystko, za pomocą czego człowiek doskonali i rozwija różnorodne dary ducha i ciała, usiłuje dzięki poznaniu i pracy podporządkować swojej władzy świat, zaś przez postęp obyczajów i różnych instytucji czyni bardziej ludzkim życie społeczne zarówno w rodzinie, jak i w całej społeczności obywatelskiej, a na przestrzeni dziejów wyraża, przekazuje i zachowuje w swoich dziełach wielkie doświadczenia duchowe i pragnienia po to, by służyły rozwojowi wielu, a nawet całego rodzaju ludzkiego” (KDK 53).

Antoni Dudek - kształtowaniem pełni człowieczeństwa przez zintegrowanie wszystkich wymiarów egzystencji, ich doskonalenie i transcendowanie w naśladowaniu doskonałego wzorca, jakim jest Jezus Chrystus”²⁴.

Jan Paweł II, który twierdził, że kultura to dziedzina, w której toczy się gra o przyszłość Kościoła i świata, rozważania na jej temat uczynił jednym z najistotniejszych wątków swoich wypowiedzi. Podczas przemówienia w siedzibie UNESCO w czerwcu 1980 r. mówił: „kultura jest właściwym sposobem bytowania człowieka. Człowiek bytuje zawsze na sposób jakiejś kultury sobie właściwej, która z kolei stwarza pomiędzy ludźmi właściwą dla nich więź, stanowiąc o międzyludzkim i społecznym charakterze ludzkiego bytowania”²⁵. Owo tworzenie więzi – a więc integracja – jest, obok funkcji wychowawczej, mediacyjnej, poznawczej, jedną z najistotniejszych cech europejskiej kultury pogranicza²⁶.

integracyjna funkcja pielgrzymowania

Funkcja integracyjna pielgrzymowania, której owocem jest dojrzała i dynamiczna kultura pogranicza przejawia się oczywiście na różnych płaszczyznach, z których najbardziej istotne to: osobowa i wspólnotowa²⁷. Pierwsza zasadza się na tworzeniu holistycznej perspektywy człowieczeństwa w relacji do Boga – kultura staje się miejscem spotkania i pośrednikiem w drodze człowieka do Stwórcy, formą otwarcia się na Boga. Druga – wspólnotowa – jest narzędziem zbliżenia, uczestnictwa, zrozumienia i solidarności, owego „doświadczenia życia we wspólnocie”²⁸.

24 A. Dudek, Kultura, [w:] *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwołański, Radom 2003, s. 258-265.

25 Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II w UNESCO, Paryż, 2.06.1980*, L'Osservatore Romano – wydanie polskie, 6/1980, s. 1-4; zob. także: Jan Paweł II, *Przemówienie Jego Świątobliwości papieża Jana Pawła II podczas wizyty w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO) 2 czerwca 1980 r.*, Wiadomości Diecezjalne [Katowice] 8/1980, s. 159.

26 Zob. J. Kurek, *Europejskie „sanktuaria pogranicza” – przykład Syrakuz i Turzy Śląskiej*, Studia nad turystyką. Prace geograficzne i regionalne, 2007, t. 2, s. 109-116.

27 Integracja społeczna w znaczeniu socjologicznym to inaczej „zwarłość społeczna, zespolenie i zharmonizowanie elementów zbiorowości społecznej, rozumiane jako intensywność i częstotliwość kontaktów między członkami danej zbiorowości, jako akceptacja w jej obrębie wspólnych systemów wartości, norm i ocen”; por. *Integracja społeczna*, [w:] *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t.3, Warszawa 1997, s. 67.

28 Jan Paweł II, *Upowszechnienie, uniwersalność, zmysł humanizmu – autentyczne wartości każdej kultury. Przemówienie do przedstawicieli świata kultury, Buenos Aires, 12 IV 1987*, nr 2, [w:] *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, wybór tekstów i opracowanie redakcyjne M. Radwan, S. Wylęzek, T. Gorzkułanka, Rzym–Lublin 1988, s. 409-416.

funkcja integracyjna pielgrzymowania na płaszczyźnie osobowej

Kościół swoją akceptację dla pielgrzymowania jako do formy religijności ludowej (por. KKK 1674) motywuje akcentując jej duchowo-integracyjny charakter: pielgrzymowanie jest przede wszystkim pielgrzymką wiary na wzór Abrahama i Maryi, nawet poprzez wewnętrzną noc i ciemność cierpienia, ma więc nade wszystko charakter duchowy (por. KKK 165). Pielgrzymka stanowi jeden ze znaków świętości i chwały Boga Najwyższego, dalekiego a bardzo bliskiego, stanowiąc wezwanie i drogę modlitwy (por. KKK 2581). Skoro misję publiczną Jezusa wyznaczał rytm pielgrzymek do Jerozolimy na wielkie święta żydowskie (por. KKK 583), to również Kościół Chrystusa jest Kościołem pielgrzymującym na ziemi i narażonym na przeciwności, w oczekiwaniu na powtórne przyjście Chrystusa, gdy wszystko zostanie Mu poddane (por. KKK 671, 675). Pielgrzymowanie Kościoła ma swój cel – jest nim misja uczynienia ludzi współuczestnikami tej komunii, jaka istnieje pomiędzy Osobami Trójcy Przenajświętszej (por. KKK 850). Także ziemską pielgrzymką każdego człowieka jest czasem łaski i miłosierdzia, a jej nieodwołalnym i ostatecznym kresem jest śmierć (por. KKK 1013). Celem pielgrzymki życia jest dotarcie wąską drogą krzyża do niebieskiej uczty (por. KKK 1344). Postępowanie na drodze wzrostu życia chrześcijańskiego podczas ziemskiej pielgrzymki jest możliwe dzięki Komunii eucharystycznej (KKK 1392). Dlatego pielgrzymka może być przedmiotem przyrzeczenia złożonego Bogu, a więc świadomej i wolnej obietnicy Jemu uczynionej, a mającej za przedmiot dobro możliwe i lepsze, które należy wypełnić z pobudek pobożności (por. KKK 2101, 2102). Tak widziane i teologicznie umotywowane pielgrzymowanie chrześcijan wpisuje się w wewnętrzny, duchowy nurt europejskiej tradycji filozoficzno-duchowego podróżowania.

Całe życie chrześcijan jest więc pielgrzymowaniem, stanem granicznym, przygotowującym zarówno do osiągnięcia nowego statusu w ramach istniejącej społeczności, jak i do takiego przeformułowania własnej osoby, by mogła zostać włączona do nowej wspólnoty: społeczności świętych zamieszkujących Górne Jeruzalem, miasto Boże zstępujące z nieba na kartach Janowej Apokalipsy (Ap 21-22).

Owo przeformułowanie własnej osoby dotyczy zresztą nie tylko ludzkiego wnętrza, lecz także ciała. W pierwszym Liście do Koryntian św. Pawła pojawia się koncept ciała duchowego, *corpus spirituale* (1 Kor 15,44). Paweł odnosił je wprawdzie do rzeczywistości po zmartwychwstaniu, ale jego wypowiedź dla niektórych chrześcijan stała się impulsem do przekształcania własnych, pielgrzymujących do niebieskiej ojczyzny, ciał w taki sposób, by już na ziemi stawały się godne przejścia w nową rzeczywistość²⁹. Odnajdywanie integracji

29 J. Sokolski, *Eschatologiczny wymiar podróżowania w wiekach średnich...*, s. 59-65.

wewnętrznej w wyniku pielgrzymowania, aby wszystko stało się nowe (por. I Kor 5,17) jest jednak procesem długotrwałym.

Stary pątnik z mozołem przeradza się w nowego człowieka. V.W. Turner (1920-1983) w książce „Obraz i pielgrzymka w kulturze chrześcijańskiej” („Image and Pilgrimage in Christian Culture”, 1978)³⁰ wyróżnia trzy fazy tego procesu: pierwsza polega na oddzieleniu od dotychczasowego stanu rzeczy: pielgrzym musi zerwać z miejscem zajmowanym dotychczas w przestrzeni, ze swoją sytuacją psycho-społeczną i religijną. Druga faza to doświadczenie progu, granicy. Wiąże się ono z uwolnieniem od codziennych odniesień, odczuciem żywej i nowej obecności porządku świętego, przekształcenie wewnętrzne lub także zewnętrzne, stworzenie relacji partycypacji i wspólnoty z innymi pielgrzymami. Trzecią zaś fazę charakteryzuje powrót do domu istoty ludzkiej, która jest już kimś przemienionym i odnowionym duchowo na skutek odbytej pielgrzymki³¹.

Jeśli rzeczywiście o kulturze stanowi to wszystko, za pomocą czego człowiek doskonali i rozwija różnorodne dary ducha i ciała, za pomocą czego usiłuje – dzięki poznaniu i pracy – podporządkować swojej władzy świat, to „poszukiwanie wewnętrznej integracji stanowi warunek niezbędny, by nastąpił postęp obyczajów i różnych instytucji” (KDK 53). Mówiąc inaczej: integracja wewnątrzosobowa jest fundamentem integracji kulturowej na płaszczyźnie społecznej.

funkcja integracyjna pielgrzymowania na płaszczyźnie wspólnotowej -

Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina, że pielgrzymi (a nazwą tą określani są wszyscy żyjący na ziemi) pozostają w łączności ze zmarłymi w Chrystusie poprzez wzajemne udzielanie sobie dóbr duchowych (por. KKK 955). Owo wzajemne udzielanie sobie dóbr miało podczas pielgrzymek także bardzo konkretny wymiar: udzielania dachu nad głową, strawy, pomocy medycznej, tworząc w ten sposób coraz gęstszą sieć wzajemnych powiązań ponad barierami języka, pochodzenia, stanu³². Pielgrzymowanie wraz ze wspólnotą Kościoła do Niebieskiej Jerozolimy od wieków średnich przyjmowało różne formy, nigdy jednak nie zatraciło swego społeczno-religijnego odniesienia.

Prócz swych zasadniczych i opisanych wyżej celów, pielgrzymka – jako forma kulturotwórcza – umożliwia również odkrywanie innej rzeczywistości,

30 V.W. Turner, E. Turner, *Obraz i pielgrzymka w kulturze chrześcijańskiej*, przeł. E. Klekot, Kraków 2009.

31 Por. G. Ambrosio, *Pielgrzymka*, w: *Encyklopedia chrześcijaństwa. Historia i współczesność – 2000 lat nadziei*, red. H. Witczyk, Kielce 2000, s. 556.

32 Zob. W. Mruk, *Status prawny pielgrzymów. Wybrane aspekty prawne pielgrzymowania w wiekach średnich*, Peregrinus Cracoviensis 1996, z. 4, s. 113-124.

niż ta, w której się żyje i pracuje na co dzień. Daje sposobność do poznawania tradycji, języka i obyczajów innych nacji. Poczynione w trakcie podróży i utrwalone później, przede wszystkim za pomocą przekazu ustnego, obserwacje są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Pogłębiają przy tym u ich posiadaczy świadomość przynależności do całego chrześcijańskiego świata. Przez długie wieki dla większości Europejczyków pielgrzymowanie było sposobem poznawania świata zewnętrznego, osławiania inności i odszukiwania wspólnych cech, łączących wszystkich ludzi.

Istotną rolę w kształtowaniu integracyjnego charakteru kultury odgrywały rytuały pielgrzymkowe. Władysław Piwowski (1921-2001) definiuje je jako „czynność symboliczną, która umożliwia podmiotowi lub wielu podmiotom, za pomocą przedmiotów doświadczenia zorientowanych na «*sacrum*», artykułować i wyrazić znaczenie, a w konsekwencji dostarczyć całościowej perspektywy codziennemu życiu”³³. Z kulturowego punktu widzenia rytuał religijny wspiera wartości społeczeństwa, podtrzymuje konsensus w zakresie norm i wzorów zachowań, co pomaga w utrzymaniu porządku i stabilności. Z punktu widzenia socjologicznego najważniejszą funkcją rytuału jest jego rola komunikowania, potwierdzenia i symbolicznego odgrywania porządku społecznego, co czyni go idealną reprezentacją ciągłości i trwałości. Bez rytuałów życie społeczne stałoby się utylitarne i zatomizowane, jako że rytuały należą do rodzaju komunikacji o charakterze więziotwórczym. Opierają się zarówno na odwiecznej ludzkiej potrzebie porządku, jak i na zachowanym dziedzictwie kultury. Są jednym z najbardziej skutecznych mechanizmów socjalizacji, obejmującym także przystosowanie do stylów życia narzucanych przez nowoczesne społeczeństwo³⁴.

Pielgrzymka stanowi wobec tego również akt religijny o charakterze społecznym. Wola wiernych, których pragnieniem jest spotkanie z *sacrum* sprawia, że pielgrzymowanie pojawia się z impulsu i potrzeby społeczności, która ogłasza i uznaje sakralność miejsca pielgrzymkowego, ustala szlaki pielgrzymowania, rytuały i modele zachowań. Pielgrzymowanie chrześcijan staje się w ten sposób przede wszystkim kontynuacją wędrówki Narodu Wybranego. Myśl ta znajdzie swoje rozwinięcie w idei Kościoła pielgrzymującego na ziemi (por. KKK 671). Kościół ten będzie już jednak wspólnotą nowego typu, w ramach której ścierając się i dialogując ze sobą, *ethos* i *logos* położą fundament pod chrześcijańską *universitas*. Kultura europejska zrodzi się i wydoszleje na pielgrzymich szlakach.

33 Proponuje on, aby wyróżnić następujące płaszczyzny rytuału: jego społeczny wzorzec, strukturę społeczną uczestników oraz rodzaj doświadczenia, przeżyć, motywacji i symboli, tj. znaczenia i wartości, jakie ujawniają się w świadomości uczestników. Za: M. Sroczyńska, *Znaczenie rytuałów religijnych w życiu polskich katolików*, Kieleckie Studia Teologiczne 2/2003, s. 71-79.

34 Tamże.

Należy wyrazić nadzieję, że dziedzictwo kulturowe związane z pielgrzymowaniem zostanie przez współczesne pokolenie przejęte i rozwinięte. W tej perspektywie otwartym pozostaje pytanie o przyszłość i ciągłość integracyjnej funkcji pielgrzymowania w europejskiej kulturze pogranicza. W świecie coraz bardziej zmieniającym się pod wpływem globalizacji, informatyki, nowych technologii, podróżuje się często, ale niekoniecznie refleksyjnie opanowuje się wyłaniające się z podróży egzystencjalne i religijne kwestie. „Kim jest człowiek, który podróżując poprzestaje na rozpoznawaniu obrazków, jakie zna z folderów? Kim jest pielgrzym, który nie waha się korzystać z usług agencji turystycznej, która zorganizuje mu nie tylko przejazd i noclegi, ale w programie obieca mu liczne atrakcje turystyczne? Kim jest kolekcjoner podróżniczych pamiątek, jaka będzie o nim augustiańska prawda, gdy okaże się, że on sam zrobiony jest przez to, co nagromadził w swoim życiu, a które przecież tworzyć miały życie?” – słusznie pyta Piotr Kowalski³⁵.

Pozostaje żywić nadzieję, że tak jak było u zarania kultury europejskiej, tak i w wieku XXI. na pielgrzymich szlakach pogranicza polsko-czeskiego nadal - w spotkaniu oraz pracowitym dialogu wewnętrznym i społecznym - odnajdywane będą prawda i przyjaźń społeczna - owe elementy porządkujące, które jak nić przewodnia są obecne na każdym etapie rozwoju kultury europejskiej.

³⁵ P. Kowalski, *O podróżowaniu, znakach podróży i metaforyzowaniu jej sensów*, [w:] *Wędrować, pielgrzymować, być turystą. Podróż w dyskursach kultury*, red. P. Kowalski, Opole 2003, s. 337–354.

Bibliografia

I. Źródła drukowane:

- Jan Paweł II, *Bulla Incarnationis mysterium*. Bulla ogłaszająca Wielki Jubileusz Roku 2000 (Rzym, 29 listopada 1998), „L'Osservatore Romano” (Wydanie polskie), 1/1999.
- Jan Paweł II, *Przemówienie Jego Świątobliwości papieża Jana Pawła II podczas wizyty w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO) 2 czerwca 1980 r.*, „Wiadomości Diecezjalne” (Katowickie), 8/1980.
- Jan Paweł II, *Upowszechnienie, uniwersalność, zmysł humanizmu – autentyczne wartości każdej kultury*. Przemówienie do przedstawicieli świata kultury, Buenos Aires, 12 IV 1987, [w:] *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, wybór tekstów i opracowanie redakcyjne M. Radwan, S. Wylęzek, T. Gorzkułanka, Rzym – Lublin 1988.
- Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II w UNESCO, Paryż, 2.06.1980 r., „L'Osservatore Romano” (Wydanie polskie), 6/1980.
- Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.
- Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „*Gaudium et Spes*”, [w:] Sobór Watykański II. *Konstytucje, dekryty i deklaracje*, Poznań 1965, s. 105-170.

II. Słowniki:

- Encyklopedia chrześcijaństwa. Historia i współczesność – 2000 lat nadziei*, red. H. Witczyk, Kielce 2000.
- Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Radom 2003.
- Nowa encyklopedia powszechna PWN*, T.3, Warszawa 1997.

III. Strony internetowe:

- Ostrowski M., *Historia pielgrzymowania*, <http://www.pastoralna.pl/files/303%20Historia%20pielgrzymowania.pdf> (dostęp 9.10.2017).
- Ufficio Nazionale CEL per la pastorale del tempo libero, turismo e sport, *Il pellegrinaggio come metafora della vita* (2004), http://banchedati.chiesacattolica.it/documenti/2004/06/00009553_il_pellegrinaggio_come_metafora_della_vit.html (odczyt z 9.10.2017).

III. Opracowania:

- [b.a.], *Integracja społeczna*, [w:] *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t.3, Warszawa 1997.
- Ambrosio G., *Pielgrzymka*, w: *Encyklopedia chrześcijaństwa. Historia i współczesność – 2000 lat nadziei*, red. H. Witczyk, Kielce 2000.
- Augustyn, *O prawdziwej wierze*, tłum. J. Ptaszyński, [w:] Św. Augustyn, *Dialogi filozoficzne*, Kraków 2001.
- Bratuń M., *Ars apodemica. Narodziny-rozwoj-zmierzch*, [w:] *Wędrować, pielgrzymować, być turystą. Podróż w dyskursach kultury*, red. P. Kowalski, Opole 2003.
- Cassirer E., *Esej o człowieku. Wprowadzenie do filozofii ludzkiej kultury*, przeł. A. Sta-

- niewska, Warszawa 2017.
- Chaucer G., *Opowieści kanterberyjskie*, tłum. H. Pręczkowska, Wrocław 1963.
- Chélini J., Branthomme H., *Drogi Boże. Historia pielgrzymek chrześcijańskich*, przeł. E. Sieradzińska, M. Serafiej-Wróblewska, Warszawa 1996.
- Davies N., *Europa – rozprawa historyka z historią*, tł. E. Tabakowska, Kraków 1998.
- Dudek A., *Kultura*, [w:] *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Radom 2003.
- Gadacz T., *Filozofia podróży – filozofia jako podróż*, Podkowiński Magazyn Kulturowy 54 (zima 2007).
- Glaeser Z., Górecki J. (red.), *Pielgrzymowanie a integracja*, Opole 2005.
- Jackowski A., *Pielgrzymki do sanktuariów jako element integracji europejskiej*, Pielgrzym Kalwaryjski 16/2003.
- Juros H., *Kościół – Kultura – Europa. Katolicka nauka społeczna wobec współczesności*, Lublin – Warszawa 1997.
- Kowalski P., *O podróżowaniu, znakach podróży i metaforyzowaniu jej sensów*, [w:] *Wędrować, pielgrzymować, być turystą. Podróż w dyskursach kultury*, red. P. Kowalski, Opole 2003.
- Kozera B., *O podróży. Kilka refleksji filozofa*, [w:] *Wędrować, pielgrzymować, być turystą. Podróż w dyskursach kultury*, red. P. Kowalski, Opole 2003.
- Kurek J., *Europejskie „sanktuaria pogranicza” – przykład Syrakuz i Turzy Śląskiej*, Studia nad turystyką. Prace geograficzne i regionalne, 2007, t. 2.
- Majka J., *Taniec pośród mieczów*, Wrocław 1987.
- Mruk W., *Status prawny pielgrzymów. Wybrane aspekty prawne pielgrzymowania w wiekach średnich*, Peregrinus Cracoviensis 1996, z. 4.
- Piwko A.M., *Manifestacja wiary: pielgrzymowanie do miejsc świętych w hinduizmie, judaizmie i islamie*, Studia Theologica Varsaviensia 2/2011.
- Seneka L.A., *Listy moralne do Lucylusza*, tłum. W. Kornatowski, Warszawa 1961.
- Seneka L.A., *O pocieszeniu do matki Helwii*, [w:] *Dialogi*, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa 1989.
- Sokolski J., *Eschatologiczny wymiar podróżowania w wiekach średnich - iter asceticum*, [w:] *Wędrować, pielgrzymować, być turystą: podróż w dyskursach kultury: studia*, red. P. Kowalski, Opole 2003.
- Sroczyńska M., *Znaczenie rytuałów religijnych w życiu polskich katolików*, Kieleckie Studia Teologiczne 2/2003.
- Turek A., *Brama, drzwi, wrota*, Więź 8/2000.
- Turner V.W., Turner E., *Obraz i pielgrzymka w kulturze chrześcijańskiej*, przeł. E. Klekot, Kraków 2009.

Biogram

Wuwer Arkadiusz (ur. 1966 r. w Turzy Śląskiej) – prezbiter Kościoła katolickiego (1990), dr nauk humanistycznych z zakresu socjologii (1999), dr hab. nauk teologicznych z zakresu katolickiej nauki społecznej (2012). Adiunkt w Katedrze Teologii Moralnej i Katolickiej Nauki Społecznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

